

EWCYNE, do
ego z min. 500
4-222
6172
ZIEWCYNE
6172
trasy zagro
3-68
6172
UBEZPIECZ
specjalista d
elemarketer, te
kom. 0-605-46

6151
LANIU doświ
126-646
6172
BSOLWENTÓ
7-35-22-61
6172
MŁODE OSO

6172
RTOWNI na
obki, Łomża,

6172
LOWA ZATRU
a osób na sta
339-643
6214

UKA

INFORMATYCZ
dzienne i z
2166-472

5924
KI, 0-502-45-05-31
6167

na saksofonie
8-360

6172

TIK (elektron
— KOMPUTE
ektor BHP, Ma
zość, Księgi Pod
obce — NO
(86) 216-41-29
6214

— nauczyciel z
na nowy rok sz
4-391

JEZYKÓW
lątkowa rekrut
kowe, (086) 216-41-29
6214

— kurs język
1

NNE

CZENIĘTA jam

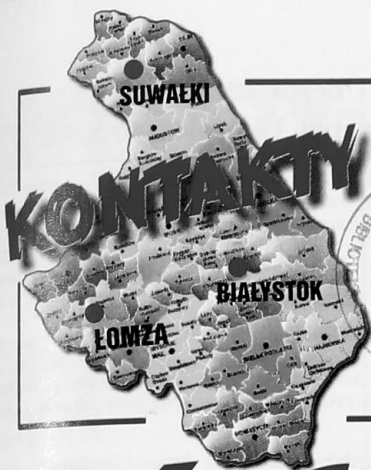
618
JA! Loteria wi
tna wysyłka, pr
łoszenia. Ann
ntów. Pośredni
lne itp, tel. 0-4
618

AMERYKAŃSK
iej, POMOŻE C

(86) 217-58-5
dzialek-pi
10.00 do 17.00

TYGODNIK REGIONALNY

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Zabójcze zlecenie?



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 5660-o

KONTAKTY

35 (1087)

2 WRZEŚNIA 2001

CENA 2,20 zł

Żegnaj lato na rok...



SUPER
OKAZJA!



INDECO®

MEBLE NA ZAMÓWIENIE

TERAZ KREDYT 0%!

ZAPRASZAMY DO SALONÓW:

Łomża, ul. Stary Rynek 2, tel. (0-86) 216-74-42

Grajewo, ul. Wojska Polskiego 33, tel. (0-86) 272-67-99

Zambrów, Pl. Sikorskiego 12, tel. (0-86) 271-02-59

KONTAKTY

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

W Nissanie mnóstwo promocji

MICRA

już od 29 900 zł
wersja 1.0 i, 3-drzwiowa

– lato pełne emocji!



PRIMERA

wersja 1.6 i – od 59 900 zł
wersja 1.8 i – od 62 000 zł



ALMERA

bonus 2 000 zł,
przy zostawieniu
używanego
samochodu
w rozliczeniu



Wakacje w pełni,
a w Nissanie pełno promocji!
Trzy modele promocyjne są do Twojej dyspozycji.
Wybierz jeden z nich i przygotuj się na wielkie emocje!

Oferta ważna w okresie wakacyjnym (lipiec-sierpień 2001).
Szczegóły u autoryzowanych dealerów.
Liczba samochodów objętych promocją ograniczona.

SALON I SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31, 621-41-10



Nieograniczone
możliwości



Generali Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.
Generali Życie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.

Towarzystwa ubezpieczeń Generali T.U. S.A. i Generali Życie T.U. S.A. należą do międzynarodowego koncernu Generali Group, który w ciągu ponad 170 lat swojego istnienia zdobył zaufanie i stał się partnerem milionów klientów na całym świecie. Generali Group należy dzisiaj do grona 100 największych grup na całym świecie - w ponad 50 krajach zrzesza 118 towarzystw ubezpieczeniowych, 50 holdingów i finansowych, 7 firm działających na rynku nieruchomości i zatrudnia ponad 65 tysięcy pracowników. Generali Group jest trzecią co do wielkości firmą ubezpieczeniową w Europie, a w zakresie ubezpieczeń na życie zajmuje pierwsze miejsce. Przepis składki ubezpieczeniowej w roku 2000 wyniósł 44 mld Euro, a inwestycje kapitałowe w tym roku wyniosły prawie 155 mld Euro. W 1999 roku w Polsce w ramach koncernu Generali Group zostały założone dwa towarzystwa ubezpieczeniowe Generali T.U. S.A. - w zakresie ubezpieczeń majątkowych oraz Generali Życie T.U. S.A. - w zakresie ubezpieczeń na życie.

Do naszej prężnie działającej sieci sprzedaży poszukujemy dynamicznych osób na stanowiska:

Kierownik Zespołu Agentów (UM/08)

- wykształcenie min. średnie,
- doświadczenie w zarządzaniu podległą grupą pracowników,
- zdolności kierownicze i organizacyjne,
- wytrwałość i zaangażowanie,
- zapraszamy grupy sprzedażowe.

Agent Ubezpieczeniowy (AU/08)

- wykształcenie min. średnie,
- zaangażowanie, wytrwałość, motywacja do ciągłego podnoszenia kwalifikacji,
- doświadczenie w sprzedaży mile widziane,
- umiejętność nawiązywania kontaktów, wysoka kultura osobista.

Zapraszamy do współpracy również osoby dotychczas nie związane z branżą ubezpieczeniową. Organizujemy szkolenia licencyjne PUNU.

Oferujemy:

nowoczesne i konkurencyjne produkty w zakresie ubezpieczeń na życie, ubezpieczeń majątkowych oraz finansowych i prawnych, pracę w międzynarodowym koncernie ubezpieczeniowym o stabilnej pozycji na rynku, rozwój zawodowy, sprecyzowaną ścieżkę kariery, atrakcyjny pakiet szkoleń, możliwości osiągnięcia wysokich dochodów, wsparcie marketingowe z zastosowaniem innowacyjnego systemu integrującego współpracownika z firmą.

Spotkania informacyjne dla kandydatów odbędą się:
- 30 sierpnia (czwartek), godz. 18.00, Suwałki, ul. Noniewicza 71a,
Hotel "Suwalszczyzna", sala konferencyjna, IIp.
- 31 sierpnia (piątek), godz. 18.00, Łomża, ul. Rządowa 1a,
Hotel "Polonez", sala konferencyjna, I p.

Życiorys i list motywacyjny osoby zainteresowane mogą również przysłać na adres:

Generali T.U. S.A.
Generali Życie T.U. S.A.
ul. Piasta 16
15-044 Białystok
tel. (085) 740 41 22
fax: (085) 740 41 23
lub tel. kom. 0 603 986 113

CEDR

Nowo otwarta hurtownia artykułów papierniczych, biurowo-szkolnych

Polecamy również:

- wyroby tytoniowe
- folię do pakowania

Zapraszamy odbiorców hurtowych i detalicznych:

- atrakcyjne terminy płatności
- możliwość negocjacji cen
- zapewniamy transport

Zapraszamy codziennie
pon.-pt. 7⁰⁰-18⁰⁰
sob. 7⁰⁰-14⁰⁰

18-400 Łomża
al. Piłsudskiego 48 (baza WZGS)
tel./fax (0-86) 218-17-01



SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO

Robert Filipkowski

złom miedzi od	5,00 zł/kg
złom mosiądzu od	3,20 zł/kg
złom aluminium od	3,20 zł/kg
złom aluminium puszki od	2,20 zł/kg

SKUP CZYNNY:
Poniedziałek-sobota w godz. 8.00-16.00
Kolno, ul. Konstytucji 3 Maja 33a
tel. 278-44-14 po 19.00
0-604-56-56-56

fak. 6240

SZKÓŁKARSTWO OZDO



18-516 Mały Płock
ul. Jana Kochanowskiego
tel. (86) 279-17-51
tel. kom. 603 64 64

PALUSZKIEWICZ

OFERUJE:

- duży wybór drzew i krzewów ozdobnych w pojemnikach,
- szeroki asortyment form szczepionych
- pnącza

ATRAKCYJNE CENY

NASZ CZAS

tu poznasz nowych przyjaciół
porozmawiasz z bliskimi za granicą
www.kontakty-tygodnik.com

Nowo powstająca HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH zatrudni PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Wymagania:

- znajomość technik sprzedaży,
- prawo jazdy kat. B,
- umiejętność obsługi komputera,
- łatwość nawiązywania kontaktów,
- dyspozycyjność,
- wiek do 30 lat,
- znajomość rynku lokalnego będzie dodatkowym atutem

Oferty, CV proszę przysłać na adres:
„PRYMUS”
Łomża, ul. Długa 1

Szpital Wojewódzki w Łomży

ogłasza

przetarg nieograniczony
na wykonanie usług w zakresie:

- wywozu nieczystości stałych z placówek Szpitala na wysypisko,
- przewozu odpadów septycznych z placówek Szpitala do spalarni.

„Istotne Warunki Zamówienia” można otrzymać w Sekcji Gospodarki Lokalowej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży — pokój nr 418 w Hotelu przy Al. Piłsudskiego 11A.

Informacje pod nr. tel. 47-33-309

Termin składania ofert upływa z dniem 19.09.2001 do godziny 13.30

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepańska, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoni”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Od czasu do czasu dopada mnie myśl: z tym czepianiem się władz i Pana premiera, i Panów ministrów, i Pani wojewody, kobiety bądź co bądź, może przebiegam miarę. W końcu nie błądzi ten, co nic nie robi; człowiek jest omylny, dojrzyj wpierw belkę w swoim oku, nim zaczniesz wytykać żdźbło w oku bliźniego; kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem... Przyznam, że myśl ta nie gnieździ we mnie długo. Bo błędy, niekompetencja, głupota, pazerność, prywatna najwyższej władzy to koszt nie tylko najskrupulatniej choćby wyliczonej straty. To gorszenie maluczkich. Przyzwolenie na niekompetencję, głupotę, pazerność, prywatę do samego dołu! Mam pisać o radnej ze Stawisk, emerytowanej nauczycielce, która wykorzystując swą władzę, dla paru dodatkowych złotych dezorganizuje pracę szkoły w Porytem, doprowadzając do odejścia młodej nauczycielki i dobrej dyrektorki? Ciężki cymbał ze mnie! W tym samym czasie prasa wykryła, że obecny minister sprawiedliwości łamał prawo, biorąc wynagrodzenie poselskie i, co ukrył, przewodniczącego Rady Nadzorczej Instytutu Lecha Wałęsy. Komisja Etyki Poselskiej ukarała ministra sprawiedliwości, łamiącego prawo... zwróceniem uwagi.

Gorszenie maluczkich to naprawdę niewybaczalny grzech władzy.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Odłot lata

Odleciały. Nie ma wątpliwości: to już koniec lata, chociaż astronomiczne mamy jeszcze we wrześniu.

Przed nimi tysiące kilometrów. Wędrowka nad Europą, Morzem Śródziemnym, wzdłuż Nilu. Te, które na zimowisko wybrały Prowincję Natal w Republice Południowej Afryki, dotrą tam, pokonawszy 10 tysięcy kilometrów, pod koniec grudnia. I będą tu krótko! Z początkiem stycznia znów wyruszą w rodzinne strony, by na swych skrzydłach wrócić do nas z wiosną.

Tymczasem pozostanie nam nostalgiczny widok pustych bocianich gniazd. Lecz jeszcze bardziej smutniejszy jest obraz boćka brodzącego po jesiennej łące, który nie odleciał z rodziną i kuzynami tam, gdzie odlecieć powinien. Zaburzenia instynktu wędrowki, uraz fizyczny w postaci złamanego skrzydła lub nogi uniemożliwia

im wielką wyprawę. Powodowani współczuciem pamiętajmy: przede wszystkim nie szkodzić! Nie zwabiać boćka na własne podwórko tylko po to, by pożywił się chodząc między kurami. Bocian to ptak mięsożerny. Jego utrzymanie kosztuje. By więc nie doznać rozczarowania, opiekę nad zostającymi sierotkami zostawmy specjalistom.

Kiedy zobaczycie samotnego, głodnego boćka, powiadomcie któryś z Parków:

- Białowiecki Park Narodowy:
tel. 085 681-23-06;
- Biebrzański Park Narodowy:
tel. 272-06-20;
- Narwiański Park Narodowy:
tel. 476-48-11;
- Wigierski Park Narodowy:
tel. 087 566-63-22;
- Łomżyński Park Krajobrazowy
Doliny Narwi: 219-20-15.

„GLAZURA KROLEWSKA”

letnia promocja
zakup powyżej 10 m²
— worek kleju gratis, dowóz,
doradztwo, raty, rabaty, glazurnik.

Zapraszamy:
Łomża, Al. Legionów (dworzec PKS)
tel. (0-86) 218-05-86.

fak. 5447-o

Bezpłatne zamówienie i dostawa: 0-800 400-400



96 21 lub 218 10 26

KONTAKTY

WOJNA NA GÓRZE ZAKOŃCZONA: tydzień temu wojewoda Krystyna Łukaszuk zakwestionowała prawidłowość umów podpisanych przez marszałka Sławomira Zgrzywę z samorządami powiatów i gmin na realizację inwestycji infrastrukturalnych i zagroziła, że nie prześle pieniędzy (pisaaliśmy o tym w poprzednim numerze). Jednak pod naciskiem opinii publicznej i przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Budownictwa, zawarty został kompromis i pieniądze zagwarantowane w kontrakcie regionu z rządem powinny trafić do gmin po usunięciu drobnych nieścisłości w dokumentach.

ZWOLNIENIA W SŁUŻBIE ZDROWIA, OŚWIACIE, FIRMACH BUDOWLANYCH spowodowały, że po trzech miesiącach poprawy bezrobocia w województwie podlaskim znów zaczęło rosnąć i sięga już 80 tysięcy.

SZCZEGÓLNIENIE RADOSNY POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO szykuje się w miejscowościach Niewino Borowe (gm. Wyszki), Koce Schaby (gm. Ciechanowiec), Harasimowice, Reszkowice i Bagny (gm. Dąbrowa Białostocka), Paproć Duża i Łętownica (gm. Szumowo). We wszystkich szkoły miały być zlikwidowane, ale uratowały się dzięki determinacji rodziców i pomocy łomżyńskiego stowarzyszenia „Edukator”, które przejmie ich prowadzenie. Prawdopodobnie do grona placówek „Edukatora” dołączą Jasłki (gm. Raczek) oraz Fornetka (gm. Szypliszki), choć w tym przypadku rozmowy są wyjątkowo trudne ze względu na niechętnie stanowisko samorządu gminy. Jeżeli jednak zakończą się pomyślnie, „Edukator” będzie w tym roku szkolnym prowadził 12 małych wiejskich placówek.

60 TYSIĘCY DOLARÓW DLA FIRMY MICROSOFT I DLA POWODZIAN WYŁOŻYŁ Pepees SA w Łomży jako rekompensatę za stosowanie nielegalnego oprogramowania komputerowego, wykrytego na początku roku podczas kontroli z udziałem fachowców od

ochrony praw autorskich. Pepees rozważa możliwość wysunięcia roszczeń finansowych przeciwko dostawcom oprogramowania, które okazało się przyczyną kłopotów.

DECYZJĘ RADNYCH JEDWABNEGO O PRZYJĘCIU REZYGNACJI Krzysztofa Godlewskiego ze stanowiska burmistrza Jedwabnego, unieważniła wojewoda podlaska Krystyna

Łukaszuk ponieważ, zgodnie z prawem, radni powinni głosować jawnie, a głosowali tajnie. Decyzje o odejściu burmistrza Godlewskiego podjął jeszcze przed lipcowymi obchodami 60. rocznicy pogromu Żydów w Jedwabnem. W tajnym głosowaniu za odejściem burmistrza opowiedziało się dwunastu radnych, przeciw było pięciu.

15 RAZY OD MAJA DO UBIEGLEJ ŚRODY PALIŁY SIĘ ZABUDOWANIA we wsi Wszerzecz (gm. Śniadowo). Pożary wywołuje niewątpliwie podpalacz. Po ostatnim policyjnym psym zgubiły trop w drodze do sąsiedniej wsi, Uśnika Kolonii.



Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski wita się z radnymi Rady Miejskiej w Łomży.

JAK PREZYDENT Z PREZYDENTEM

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski w Łomży spotkał się z prezydentami miast, które w wyniku reformy administracyjnej straciły status wojewódzki.

Prezydent Łomży Jan Turkowski zwrócił uwagę, że, wbrew obietnicom rządu, nie sprawdzał się program osłonowy „Dialog i rozwój”. Byłe miasta wojewódzkie nie rozwijają się, a wręcz cofają w rozwoju.

Prezydent Słupska Jerzy Mazur sprzeciwił się łączeniu powiatów ziemskich z grodzkimi, ponieważ taka koncepcja przeczy samorządności i wbrew pozorom nie przyniesie żadnych oszczędności.

Prezydent Siedlec Mirosław Simonowicz stwierdził: „Dzielać biedę, niczego nie zyskamy. Oddanie uprawnień miast grodzkich to kolejna ich degradacja”.

Prezydent Skierniewic Ryszard Bogusz mówił o licznych finansowych zobowiązaniach byłych miast wojewódzkich. „Kolejne zmiany organizacyjne w powiatach grodzkich to bałagan administracyjny”. Wtórował mu prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz: „Dlaczego ratować słabe powiaty ziemskie kosztem miast grodzkich?”.

Aleksander Kwaśniewski powiedział, że nie wie jeszcze, czy zawetuje ustawę samorządową o połączeniu powiatów ziemskich i grodzkich. Dodał, że należy unikać konfliktów i uszanować wolę radnych. Zdaniem prezydenta RP, szansą dla byłych miast wojewódzkich jest tworzenie państwowych wyższych uczelni i rozwój przedsiębiorczości.

Aleksander Kwaśniewski przyjechał do Łomży na zaproszenie Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego SLD-UP w Białymstoku i Miejskiego Sztabu Wyborczego SLD-UP w Łomży. Po dyskusji w ratuszu, spotkał się na Starym Rynku z licznie przybyłymi mieszkańcami miasta.

Znaki czasu

- Ponadpartyjny pakt w sprawie integracji z UE podpisał rzy Buzek (AWSP), Maciej Patański (PO), Leszek Miller (SLD) i Bronisław Geremek (UW). Politycy zobowiązali się, że niezależnie od wyników wyborów, partia rządząca będzie „sumiennie i odpowiedzialnie” informowała o postępach negocjacji z UE. Konsultowali z nią założenia strategii negocjacyjnej. Liga Polskich Rodzin podpisała pakt nazwała „nową targowicą”.

- O udział w wyborach parlamentarnych zaapelowali prezydent Aleksander Kwaśniewski i prymas Józef Glemp.

- Politycy: Aleksander Kwaśniewski, Jacek Kuron i Lech Kaczyński w sierpniu cieszyli się największym zaufaniem. Kwaśniewskiemu ufa 76 proc. badanych, Kuronowi 62 proc., Kaczyńskiemu 60 proc. (badania CBOS).

- Wszystkie sklepy i punkty usługowe będą mogły pracować w niedziele i święta, a pracownicy nie otrzymają dodatkowego nagrodzenia, zdecydowali politycy. I pracownicy, i mali przedsiębiorcy nie są zadowoleni, oczekiwali, że w święta będą mogli być czynne tylko małe sklepiki, a nie domy towarowe i hipermarkety.

- Prawdopodobnie istnieją ponad 1200 polskich religijnych stron internetowych. Użytkownicy mogą przesłać, na przykład, intencje modlitwienne do sióstr zakonnych, parafia z Gniezna uruchomiła internetowe koło różaniec.

- Komornik zajął podrecznik do języka polskiego z serii „Nauka o języku” Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego, z którego uczy się kilkaset tysięcy uczniów. To pierwszy taki przypadek, a jego powodem jest utrwalający się dwóch lat spór o prawa autorskie.

BANK ZE ZŁOTYM PRYMASEM

Andrzejewo ma od tygodnia nowoczesną siedzibę Banku Spółdzielczego. Została udostępniona klientom. Otwarcie towarzyszył wakacyjny festyn. Z okazji uroczystości Zbigniew Krutczenko, prezes Zarządu BS w Ostrowi Mazowieckiej, rozdawał gościom miatkową dwuzłotową monetę z wizerunkiem Prymasa Tysiąclecia, rodzinie związanej z Andrzejewem.

— Bank Spółdzielczy w Andrzejewie funkcjonuje od 1990 roku. Przez piętnaście lat był samodzielny, od dwóch lat jest częścią BS w Ostrowi Mazowieckiej — powiedziała dyrektorka drzejewskiego oddziału Waleria Soliwoda.

W Andrzejewie pracuje 12 osób.

CO J. PREZYD. KWAŚNIEWSKI W HO... „POLO...

W apartam... „Polonez”, oko... prezydent zjadł... łowi kucharze... wędzone ryby: s... węgorza, a jako... ne, babkę ziemni... Bankiet „sz... ski” w restaura... przygotowany dl... bezalkoholowy. W... brakło faszerow... cza, pstraga w g... z warzywami. G... wały także różn... tyny: z pistacją... wa, rolada z piec... da z indyka.

Kolegium Teo... szęj Szkole Zaw... szym roku. W m... wództwa Sławom... uczelni) z bisku... szenia wykład... przynajmniej w p... ty dotyczące utw... przez Ministerst... ctwa Wyższego.

UDANA EKS...

Zwycięzca... programu emit... TVN, w którym... (6 kobiet i 6 me... wykazać się spr... ga i pomysłowo... niel Puchalski, ... polu” z Białego... jaką dają takie... chwilowa i ul... udział w «Eksp... zmienni w moim

POD PATRONA...

GABR...

Ko...

pla...

W jny pakt w sp
UE podpisali
(SP), Maciej P
szek Miller (SL
emek (UW). Pol
i się, że niez
y wyborów, pa
sumiennie i do
owały opozycj
negocjacji
nia założenia str
nej. Liga Polaki
nie paktu naz
wica".
e w wyborach pa
apelowali prze
er Kwaśniewski
emp.
Aleksander K
Kuroń i Lech
niu cieszyli się
aniem. Kwaśn
proc. badany
proc., Kaczyński
adania CBOŚ).
e sklepy i punk
mogły pracow
wzięta, a pracuj
dodatkowego
decydowali po
nicy, i mali pra
adowoleni, ocz
ta będą mogł
nale sklepiki, a
e i hipermark
podobnie istn
olskich religij
owych. Użytkow
słać, na przyk
tewne do siostr
fia z Gniezna
netowe koło róż

CO JADŁ PREZYDENT KWAŚNIEWSKI W HOTELU „POLONEZ”?

W apartamencie hotelu „Polonez”, około osiemnastej, prezydent zjadł posiłek. Hotelowi kucharze zaproponowali wędzone ryby: sieję, sielawę i węgorza, a jako danie regionalne, babkę ziemniaczaną.

Bankiet „szwedzko-angielski” w restauracji „Polonez”, przygotowany dla 120 osób, był bezalkoholowy. W menu nie zabrakło faszerowanego sandacza, pstrąga w galarecie, karpia z warzywami. Gościom smakowały także różne rodzaje galantyny: z pistacją, rolada drobiowa, rolada z pieczarkami i rolada z indyka.

GORZEJ

Załamanie finansów publicznych coraz bardziej daje się we znaki samorządom. Zarząd Białegostoku chce pożyczyć z banku 40 milionów złotych. Musi wziąć kredyt, bo rząd nie daje tyle pieniędzy, ile powinien. I nie da, bo nie ma. Na domiar złego do miejskiego budżetu wpływa mniej pieniędzy z podatków: ludzie mało zarabiają, toteż mało płacą fiskusowi. Samorząd chce wziąć kredyt, bo musi; ma też nadzieję, że za dwa – trzy lata kryzys minie i będzie z czego oddać.

Zarząd Województwa Podlaskiego umieścił niedawno w porządku obrad Sejmiku punkt o emisji obligacji. Obligacje sprzedaje się wtedy, gdy rząd lub samorząd chcą pożyczyć pieniądze nie w banku, lecz u obywateli i firm. W zamian obiecuje się ich wykupienie z odpowiednim procentem. Do debaty nad wojewódzkimi obligacjami nie doszło, bo marszałek w ostatniej chwili wycofał ten punkt spod obrad. I do tej pory do tematu nie wrócił. To dobrze, bo pomysł wyglądał na niedowarzony i rozpaczliwy.

Jedno jest jednak pewne: tak źle jeszcze nie było. A może być gorzej, bo rząd, rozpaczliwie ratujący bilans dochodów i wydatków, jeszcze głębiej sięgnie do kas samorządów i kieszeni obywateli.

UCZELNIA W KOLEGIUM

Kolegium Teologiczne w Łomży udzieli gościny Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, której powołanie planowane jest w przyszłym roku. W myśl porozumienia zawartego przez marszałka województwa Sławomira Zgrzywę (samorząd podlaski jest organizatorem uczelni) z biskupem łomżyńskim Stanisławem Stefankiem, pomieszczenia wykładowe w siedzibie Kolegium wykorzystywane będą przynajmniej w pierwszym okresie istnienia nowej szkoły. Dokumenty dotyczące utworzenia PWSZ w Łomży czekają na rozpatrzenie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Radę Główną Szkolnictwa Wyższego.

KŁOPOT Z GŁOWĄ

Coraz częściej zaczyna brakować miejsc na oddziale psychiatrycznym Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Wymagających leczenia stacjonarnego, a także korzystających z możliwości dziennego pobytu jest coraz więcej. Pobyt pacjentów w szpitalu w Łomży jest w regionie o wiele dogodniejszy dla ich rodzin niż np. w najbardziej znanym szpitalu w Choroszczy.

UDANA EKSPEDYCJA

Zwycięzca „Ekspedycji”, programu emitowanego przez TVN, w którym 12 uczestników (6 kobiet i 6 mężczyzn) musiało wykazać się sprawnością, odwagą i pomysłowością, został Daniel Puchalski, koszykarz „Mirpolu” z Białegostoku. „Sława, jaką dają takie programy, jest chwilowa i ulotna. Dlatego udział w «Ekspedycji» nic nie zmieni w moim życiu”, uważa.

POLICJANT ZASTRZELIŁ POLICJANTA

W Biernikach (gm. Sidra, pow. sokólski) interweniujący policjanci z Komisariatu w Dąbrowie Białostockiej usiłovali obezwładnić nieuzbrojonego psychicznie mężczyznę. W pewnej chwili gospodarz uderzył kijem w rękę sierżanta sztabowego Wiesława G., trzymającego pistolet P 64. Padł strzał, który ugodził w głowę próbującego obezwładnić napastnika starszego posterunkowego Daniela G. W bardzo ciężkim stanie poszkodowany został przewieziony do szpitala w Białymstoku. Niestety, 21-letni policjant zmarł.

Komendant wojewódzkiej policji powołał specjalną grupę dochodzeniową, która wyjaśnia okoliczności tragedii. Sprawę bada także Prokuratura Rejonowa w Sokółce.

PORWANIE DLA OKUPU

Do łomżyńskiego sądu trafił akt oskarżenia w niezwyklej sprawie porwania rumuńskiego dziecka przez trzech mieszkańców Łomży i gminy Piątnica. Liczący od 17 do 20 lat Łukasz M., Tomasz K. i Tomasz P. w lutym tego roku uprowadzili z targowiska miejskiego w Łomży 15-letniego syna obywatela Rumunii Antona C. Został wepchnięty do fiata 125p, wywieziony na forty w Piątnicy i tam przetrzymywany w jednym z bunkrów aż do chwili, kiedy udało mu się uciec. Porywacze w tym czasie negocjowali z ojcem chłopca warunki przekazania okupu w wysokości tysiąca złotych. Powiadomiona przez Rumuna policja bardzo szybko ustaliła i zatrzymała sprawców porwania, z których tylko Tomasz K. przyznał się do zarzutów. Dwaj pozostali właśnie jego obciążyli odpowiedzialnością.

ZAPROSILI NAS

• Dyrektor — redaktor naczelny Centrum Prasowego Polskiej Agencji Informacyjnej — na konferencję prasową promującą ogólnopolską inicjatywę pod hasłem Dzień Dobrej Wiadomości.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na spotkanie dotyczące efektów działań funkcyjariuszów na białostockich bazarach oraz na spotkanie komendanta wojewódzkiego z funkcyjariuszami Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach, którzy na jeziorach Staw i Wigry uratowali 4 tonące osoby.

• Podlaski kurator oświaty w Białymstoku — na naradę dyrektorów szkół, poświęconą organizacji nowego roku edukacji.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Zambrowa — na kolejną sesję samorządu.

• Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie — na jubileusz 75-lecia OSM.

• Proboszcz Parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, wójt gminy i dyrektor Gimnazjum Gminnego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Andrzejewie — na centralną inaugurację roku szkolnego 2001/2002.

• Stowarzyszenie „Sport Dzieci i Młodzieży” Fundacja Polskiej Lekkiej Atletyki w Warszawie oraz Regionalna Rada Olimpijska, prezydent miasta, Zarząd Łomżyńskiego Klubu Sportowego oraz Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na I Memoriał im. Wiesławy Czerniawskiej VI edycji Czwartków Lekkoatletycznych.

• Wojewódzki Sztab Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Unii Pracy w Białymstoku oraz Miejski Sztab Wyborczy SLD-UP w Łomży — na spotkanie z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

• Anna Jakubowska z Łomży — na otwarcie Salonu Literackiego i spotkanie z Małgorzatą Kowalską.

• Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na uroczyste wręczenie dyplomów ukończenia studiów.

• Starosta łomżyński i Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy ceramiki Magdaleny Winiarskiej-Gotowskiej.

Dziękujemy.

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”



GABRIEL FLESZAR
niespokojny 2

Koncert w Klubie „Atom” w Łomży
piątek, 31 sierpnia



Na początek jedna ważna uwaga: wybory proporcjonalne to impreza partyjna. Wyborca głosuje przede wszystkim na listę, a więc na szyld. Czym się kieruje, to już zupełnie inna sprawa: może wiąże z partią jakieś nadzieje, a może podoba mu się jej lider. Tak czy inaczej na początku trzeba wybrać ugrupowanie, które chcemy poprzeć, a dopiero później konkretnego człowieka na liście. W praktyce wielu wyborców niezorientowanych w lokalnym życiu politycznym stawia krzyżyk przy pierwszym nazwisku, stąd tak wielkie jest znaczenie tego miejsca.

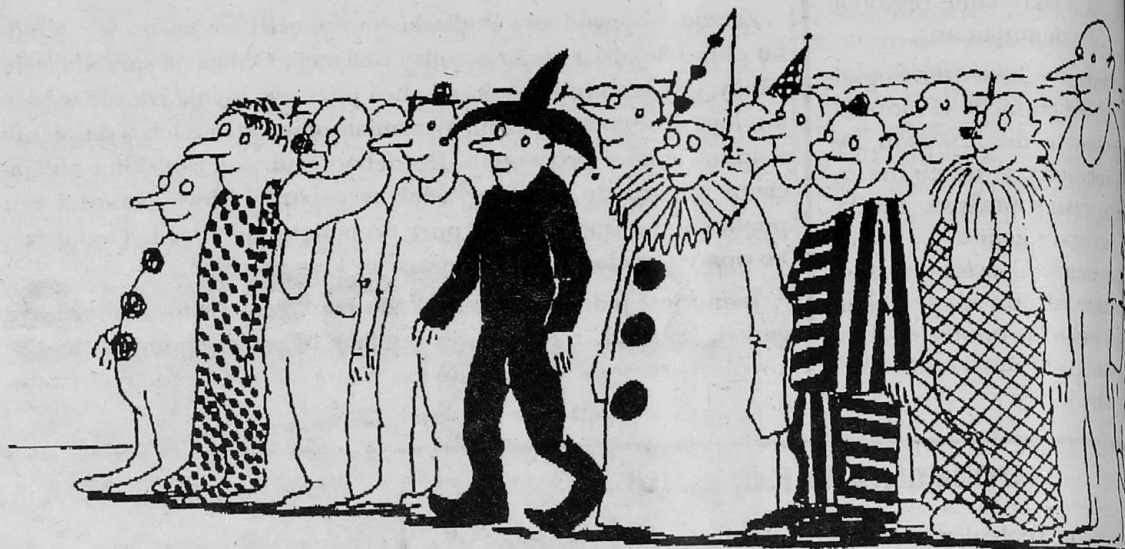
Taka konstrukcja ordynacji wyborczej sprawia, że w okręgach rzadko dochodzi do bezpośrednich pojedynków między kandydatami różnych ugrupowań. Po prostu: jeśli ktoś jest zwolennikiem lewicy, raczej nie będzie głosował na polityka Prawa i Sprawiedliwości czy AWS (i odwrotnie) tylko dlatego, że kandydat prawicy bardziej mu się podoba jako człowiek. Jedyny dylemat to wybór między kandydatami z jednej listy. A to w oczywisty sposób prowadzi do walk „bratobójczych”. Konkurencja wewnątrzpartyjna jest tym ostrzejsza, im większe są szanse ugrupowania.

Liderzy partyjni oraz ci, którzy układają listy wyborcze, doskonale o tym wiedzą. Toteż starają się wyczyścić pole dla swoich najważniejszych kandydatów. Szef regionalnej SLD Mieczysław Czerniawski postarał się, na przykład o to, aby w rodzinnej Łomży nie było innego kandydata lewicy. Zresztą, inne ugrupowania też kierowały się kluczem terytorialnym.

Według najnowszej prognozy Ośrodka Badań Wyborczych, który od dawna monitoruje województwo podlaskie, koalicja SLD-UP ma tu szanse na siedem mandatów, PSL i PiS — po trzy i Platforma Obywatelska — dwa. Prognoza zakłada, iż Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy nie przekroczy ośmioprocentowego progu dla koalicji i nie wejdzie do Sejmu.

Interesującym polem rywalizacji wyborczej będzie Łomża. Kto wie, może najciekawszym w całym województwie. Spotkało się trzech znanych polityków: Michał Kamiński (PiS),

Kampania wyborcza do tej pory toczyła się niemrawo, bo większość komitetów czekała, aż wyborcy wrócą z urlopów. W województwie podlaskim przed decydującym uderzeniem ukształtowały się już strefy wpływów, w których rywalizować będą politycy o znaczeniu ponadregionalnym. Zapowiada się kilka ciekawych pojedynków.



Pojedynki

Mieczysław Czerniawski (SLD) i Józef Mioduszewski (PSL). Wszyscy są posłami. Kamiński to postać medialna, licząca na poparcie także poza Łomżą. Jego plakaty, na których przedstawia się jako „poseł z polską duszą”, widoczne są w całym Białymstoku. Czerniawski liczy na fakt, że jest regionalnym partyjnym liderem i nie ma lewicowej konkurencji w Łomży. Mioduszewski oficjalnie ogłosił, że nie liczy na białostockiego wyborcę: może sobie na to pozwolić, bo teren byłego województwa łomżyńskiego to silny ośrodek ludowców. Łomża (i okolice) jest w stanie zapewnić mandaty każdemu z tej trójki, ponieważ jest jednocześnie konserwatywna i katolicka, ludowa i wystarczająco lewicowa.

Suwalki nie mają tak znanych kandydatów. Duże szanse ma Henryk Bogdan, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL, były poseł. Zmierzy się, między innymi, z Jarosławem Zielińskim z PiS, a także z Cezarym Cieślukowskim z Platformy. Cieślukowski ma dopiero trzecie miejsce na liście PO, ale w Suwalskiem nie ma godnych rywali ze swego ugrupowania, jest znany (były wojewoda suwalski), młody i bardzo ambit-

ny, do niedawna działacz Unii Wolności. Rozpoczął agresywną kampanię plakatową, podkreślającą odrębność interesów Suwalszczyzny, co zresztą na tym terenie jest bardzo popularnym chwytem propagandowym.

Białystok to zupełnie inna bajka. Trzystutysięczna aglomeracja może zapewnić mandaty nawet ośmiu, dziewięciu kandydatom. Dlatego na walkę międzypartyjną silniej niż gdzie indziej nakłada się rywalizacja wewnątrzpartyjna. Teoretycznie w szranki staną tu Włodzimierz Cimoszewicz, były lewicowy premier, i Krzysztof Jurgiel (PiS), poseł i przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego. Ta rywalizacja, poza politycznym, będzie też miała posmak sportowy. W ostatnich wyborach parlamentarnych Jurgiel zdobył więcej głosów niż niepokonany dotąd Cimoszewicz. Teraz nadarza się okazja do rewanżu.

Na razie nie widać, aby prowadzili ożywioną kampanię wyborczą. Cimoszewicz nigdy się zresztą nie wysilał. Wystarczy, że powiadomił wyborców z powiatów hajnowskiego i bielsko-podlaskiego o swoim kandydowaniu.

W Białymstoku zmierzają też Adam Dobroński z PSL, były poseł i minister; wicewojewoda Józef Klim (PO), a także na grupa kandydatów SLD-UP. W tym gronie jest Eugeniusz

Czykwin, redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego” radny Sejmiku. Prezentuje się on jako jedyny obrońca środowisk prawosławnych i niemal ogóle nie zgłasza zainteresowania innymi kwestiami. To słodoma taktyka: elektorat prawosławny jest bardzo liczny i dobrą sprawę nie ma potrzeby odwoływania się do kogoś innego.

O kandydatach lewicy piliśmy już wcześniej i w tej marri nic się nie zmieniło. Na usę zasługują jedynie szankandydata Unii Pracy Miruwa Hanusza. Potencjał wybocy UP jest wielką niewiadomPartia ta od czterech lat mduje się poza parlamentem, od co najmniej kilku miesinie funkcjonuje jako samodzielny podmiot polityczny. Próba koalicji z PSL przedborami samorządowymi w mach Przymierza Społecznezakończyła się dla unitów fa nie: wyborcy głosowali na kandydatów PSL. Nie ma żadnypewności, że tym razem lewici wyborcy zechcą wyluskiwać z wspólnej listy ludzi mendowanych przez Unięcy.

Pprzed nami kanał telewizyjny. Programy, które dzięki jej będzie także oglądał łostocki oddział TVP. Z jakich partyjnych spotów może wynikać wiele ciekawych wniosków.

JAN ONISZCZAK

Zwracam się o pomoc i bardzo proszę o przeczytanie tego listu do końca. Moja rodzina znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji. Ani mąż, ani ja nigdzie nie pracujemy. Jesteśmy bezrobotnymi bez prawa do zasiłku. Mamy dziesięcioletnią córkę, na którą pobieram zasiłek pielęgnacyjny i rodzinny w kwocie 218,80 zł. Córka od trzech lat choruje na przewlekłe zapalenie oskrzeli z podejrzeniem astmy oskrzelowej. Miała być leczona w poradni pulmonologicznej, ale z braku pieniędzy na dojazd do Łomży przerwałam leczenie.

Od czerwca moja rodzina popadła w taką biedę, że brakuje nam na chleb. Nie mam za co córce kupić podręczników i przyborów do szkoły. Zwróciłam się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej o wsparcie i otrzymałam zasiłek w wysokości 50 zł. To nie starczy nawet na książki. Zagroziłam, że córka nie będzie chodzić do szkoły.

Nikogo nie obchodzi, że przymieramy głodem. Przez tę znieczulicę w mojej rodzinie może dojść do strasznej tragedii.

Rozpaczliwy list do redakcji napisała Renata Remiszewska z Zaskrodozia (gm. Kolno). Pojechałszy na miejsce.

Eugeniusz Remiszewski akurat pracował społecznie przy odnawianiu szkoły. Kończą się wakacje, gmina nie ma pieniędzy na remonty szkół, rodzice sami zdecydowali włączyć się do pracy.

Izabela, córka Remiszewskich, siedzi w mieszkaniu i układa sobie muszelki.

— Nie byłam nigdzie na wakacjach. Przez cały czas w domu z mamą i tatą. Kilka razy kapalam się w rzece. Nudzi mi się bardzo. Już chciałabym pójść do szkoły. Tam zawsze coś się dzieje — mówi.

W jej pokoju stary segment, wersalka, fotel i ława. Na półkach dziecięce zabawki i radio-magnetofon. To prezent od babci z Krakowa.

Z Krakowa pochodzą rodzice Renaty i ona. Przez pewien czas Remiszewscy mieszkali w mieście z teściami. Potem ojciec Eugeniusza zapisał mu dom z podwórkiem i sprowadzili się z rodzicami Renaty do Zaskrodozia. Dziadkowie zajmowali największy pokój, w którym teraz śpi Izabela. Gdy mieszkali razem, łatwiej było się utrzymać. Ale było ciasno. Dziadkowie mieli dwa duże psy. Iza rosła,

spala w jednym pokoju z rodzicami. Ciasnota i brak pieniędzy sprzyjał konfliktom. Rodzice wrócili do swojego mieszkania w bloku w Krakowie. Zostali w domu z ojcem Eugeniusza, który oddzielił się od młodych, mieszka osobno, sam się żywi.

— Nie możemy liczyć na żadną pomoc rodziców ani z jednej, ani z drugiej strony. Jesteśmy zdani tylko na siebie — mówi Eugeniusz.

— Poszłabym do pracy, żeby się biedzie nie dać. Do każdej pracy, ale jej nie ma. Prosiłam

Truszkowska, kierownik GOPS w Kolnie.

Jednak do Remiszewskich pojechał pracownik socjalny. Raz jeszcze zlustrował biedę. Dziewczynka nie ma przyborów, matka robi zakupy w sklepie na „kreskę”. Dom, zbudowany z żużlowych pustaków własnego wyrobu, wymaga remontu, zniszczona podłoga i stropy, w dachu dziury. Nie ma opału na zimę. Dziewczynka akurat zdrowa, ale w pogotowiu stoją inhalatory, gdyby chwycił ją atak duszności.

— Taka sytuacja podsuwa różne myśli, nawet najgorsze. Bo jak my mamy przeżyć i co my mamy zrobić — zastanawia się ojciec.

Bieda Remiszewskich pokryła się z jeszcze większą biedą, jaką wywołała powódź na południu kraju. Ośrodki pomocy nie mają pieniędzy. Wśród biednych wybierają jeszcze biedniejszych. Dzieli to, co mają, a mają tak niewiele.

GOPS w Kolnie w tym roku nie ma wcale pieniędzy na zasiłki okresowe. Choć nie może dać wiele, jak zapewnia kierownik Maria Truszkowska, nigdy nie było tak, że wcale nie pomógł.

— I teraz też pamiętamy o tej rodzinie. Jak tylko pojawi się taka możliwość, umieścimy ją na liście zasiłków okresowych. Można też przyjść do nas z receptami na leczenie dziecka. Tu będzie można coś pomóc — szuka rozwiązań kierownik M. Truszkowska.

Po prośbie



wójta, pisałam do różnych instytucji, szukałam pracy chałupniczej. Skończyło się na wydanych pieniądzach na znaczki. Co mamy robić? — pyta Renata.

Na błagalne listy, podobne to tego, który został wysłany do „Kontaktów”, nie było reakcji. Odezwali się jedynie organizatorzy pracy chałupniczej, proponujący składanie długopisów, ale zaczęli od propozycji wpłacenia kaucji.

— Skąd mam wziąć na kaucję, jak nie mam na chleb? — pyta Renata.

Mąż Renaty pomagał trochę sąsiadom przy pracach polowych. Otrzymał za to ziemniaki, ogórki. Ale ludzie na wsi rzadko proszą do pomocy.

— Na wsi nie ma pieniędzy. Jak jest jakaś robota, to każdy albo sam sobie radzi, albo swoją rodzinę z miasta zaprosi. Wtedy za pomoc da warzywa, ziemniaki, jajka. Nie płaci gotówką, bo dziś jej rolnik nie ma — tłumaczy sołtys Janusz Remiszewski.

U sołtysa też kiedyś pomagał Eugeniusz, ale nie za gotówkę, za kartofle na zimę. Jednak za kartofle Remiszewscy nie kupią córce książek do szkoły. Renata raz jeszcze udała się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolnie.

— Znamy tę rodzinę. Są pod naszą stałą opieką od ośmiu lat. Wielokrotnie korzystali z pomocy. Kiedyś było łatwiej, teraz nie wiemy, kogo obdzielić, takie są potrzeby — tłumaczy Maria

Trzyosobowa rodzina Remiszewskich żyje z zasiłku rodzinnego (218,80 zł) i dodatku mieszkaniowego (93,40 zł). To za mało, by opłacić energię elektryczną, opał, żywność. W tym roku z GOPS w Kolnie otrzymali trzy razy zasiłek: w kwietniu i czerwcu po 200 zł oraz ostatnio 50 zł.

— Nie liczyłam na dużą pomoc. Ale co ja mam za to kupić? — pyta matka.

I za trzema w szafce swoje świadectwa i zeszyty z młodszych klas. Na świadectwach opisowe oceny, wszystkie bardzo dobre. W zeszytach staranne pismo, dokładne rysunki.

— Już bardzo chciałabym pójść do szkoły. Nudzi mi się w domu — mówi Izabela.

Czy Iza będzie miała książki?

IRENA MORROW



Wyższa Szkoła Dziennikarska

im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:

- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń



Białystok, ul. Przytorowa 2a

Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 98 29
www.wsd.com.pl

Zamów bezpłatny informator!

AMBITNE PLANY

Plany rozwoju Łomży do roku 2015 skierował Zarząd Miasta do dyskusji w komisjach Rady Miejskiej. Przewiduje m. in. działania, które z Łomży uczynić mają silne centrum regionalne ochrony zdrowia, oświaty, kultury, a także kontaktów międzynarodowych. Służyć temu ma rozwój przedsiębiorczości, doskonale nie sfery podstawowych usług komunalnych i społecznych i aktywna promocja miasta. Wśród 40 najważniejszych konkretnych przedsięwzięć znalazły się m. in. powołanie wyższej szkoły zawodowej, funduszu poręczeń dla przedsiębiorców, Towarzystwa Budownictwa Społecznego, budowa drogowej obwodnicy miasta.

SYTUACJA W PEPEES

W nawiązaniu do notatki w „Śpięciach” („Kontakty” nr 34/2001) informuję, że nie użyłem podczas konferencji sformułowania, że „sytuacja w „Pepeesie” jest tragiczna”.

Na postawione na zakończenie konferencji pytanie o obecną sytuację zakładu, udzieliłem odpowiedzi, w której bardzo mocno podkreśliłem, iż w tej chwili, w tej kampanii ziemniaczanej dla zakładu i plantatorów nie ma żadnych obaw, że ziemniaki zostaną skupione i przerebione, a rolnicy otrzymają zapłatę.

Zasadniczą ideą konferencji prasowej było oparcie się na informacjach zawartych w tygodniku „Kontakty” (nr 33/2001) z dnia 16.08.2001 r. i potwierdzonych podczas mojego spotkania z przedstawicielami związków zawodowych tego samego dnia na terenie „Pepeesu”.

Obawy pracowników, które podzielał, budzi przyszłość zakładu ze względu na proces inwestycyjny, następujący w oparciu o kredyty, a nie źródła własne.

Obawy budzi też proces podziału zakładu na cztery spółki, nad którymi trudno sprawować kontrolę.

Nie posiadam dowodów na wyprowadzenie środków finansowych z zakładu, a są to jedynie przypuszczenia i podejrzenia zawarte w liście związków zawodowych, skierowanym do Ministra Skarbu.

Obawy o przyszłość zakładu obligują mnie, jako posła, do podjęcia działań wynikających ze sprawowanego mandatu do zrobienia wszystkiego, aby mógł istnieć i rozwijać się nie tylko dzisiaj, ale i w przyszłości.

Marek Kaczyński
poseł RP

BEZ MASKI

— Byłam sama ze swoim nie-
szczęściem przez wiele lat — mówi matka upośledzonego umysłowo dziecka z Kolna. — Nie wierzyłam, że kiedykolwiek pokażę syna światu; że będzie mógł przebywać z rówieśnikami. Nie wierzyłam, że kogoś w ogóle to obchodzi. I stał się cud! Tak mogę nazwać moje spotkanie z ludźmi, którzy nie udają, że chcą pomóc. Oni pomagają.

— Najpierw myśleliśmy o utworzeniu w Kolnie przedszkola z oddziałem integracyjnym — wspomina Artur Sutkowski, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie. — Niestety, z powodu braku pieniędzy okazało się to niemożliwe. Poza tym dzieci nie były przygotowane do funkcjonowania w grupie. Z reguły upośledzone umysłowo są nadpobudliwe, bywają agresywne. Najpierw trzeba je nie tylko „wyciszyć”, ale także, o ile to możliwe, nauczyć podstawowych życiowych umiejętności, jak wkładania posilku do ust, kopnięcia piłki tak, by się nie przewrócić... Trzeba więc było zacząć od zajęć rewalidacyjno-wychowawczych we własnym środowisku dziecka, wśród jego bliskich.

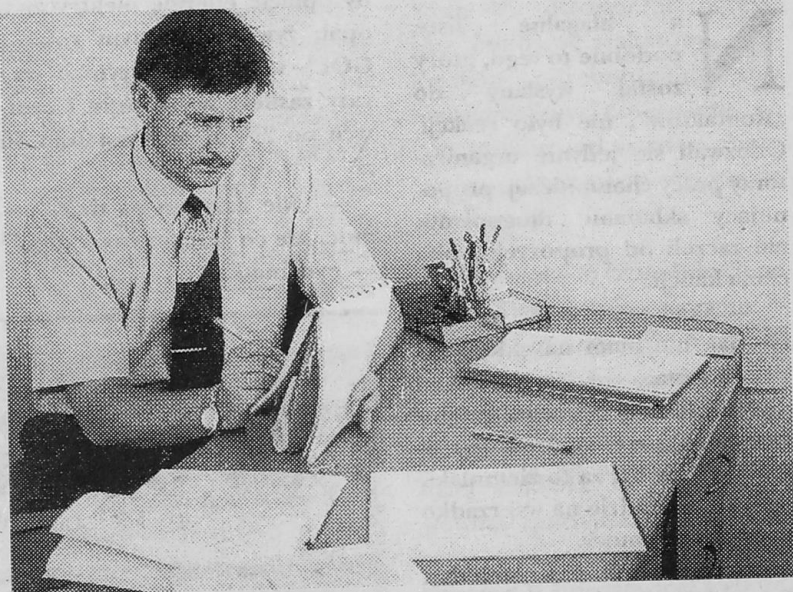
Jako absolwent wydziału pedagogiki byłej wyższej szkoły pedagogicznej w Olsztynie (specjalność: pedagogika opiekuńczo-wy-

chowawcza), Artur Sutkowski miał już pewne doświadczenie w tej dziedzinie. Teraz porozumiał się z pracownikami Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i nauczycielami ze Szkoły Podstawowej nr 1. Rozpoczęli indywidualne zajęcia z chorymi dziećmi. Autyzm, zespół Downa, wodogłowie, różny stopień upośledzenia umysłowego, całkowity paraliż.

— Z początku sami rodzice nie wierzyli w sens tego, co robimy: że i „takie” dziecko można czegoś nauczyć — wspomina Artur Sutkowski. — Pojawiły się pierwsze efekty: otwartość, zaufanie, wzajemne porozumienie. To był nasz wielki sukces; to był wielki sukces rodziców.

Należało pójść za ciosem; zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze prowadzić z kolejnymi dziećmi. Ale pojawił się problem w postaci braku pomieszczenia. I tu nie zabrakło życzliwości: Hanna Kostromska, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 4, udostępniła salę, deklarując swą pomoc w każdej chwili. Po dwóch miesiącach grupa powiększyła się o niepełnosprawne dzieci z Grabowa i Stawisk.

„Nadszedł czas na spotkanie integracyjne naszych podopiecznych z rówieśnikami”, postanowiła Danuta Sutkowska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Był 1 stycznia 2001 roku.



W związku z artykułem „Mogiła wstydu” („Kontakty” nr 31/2001), Urząd Gminy w Wysokim Mazowieckim informuje, że we wsi Ruś Stara przy skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej z Wysokiego Mazowieckiego do Białogostoku z drogą powiatową z Rusi Starej do wsi Jabłoń Kościelna znajduje się cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej, gdzie są pochowani żołnierze narodowości niemieckiej.

Opisany w artykule stan cmentarza w Rusi Starej jest zgodny ze stanem faktycznym. Od kilku lat Wojewódzki Konserwator Zabytków w Łomży był corocznie informowany o złym stanie

cmentarza i pilnej potrzebie jego remontu, jak również prosiliśmy o ustalenie zakresu prac do wykonania.

Sytuacja finansowa gminy typowo rolniczej jest tragiczna. Brak pieniędzy nie pozwala na realizację wszystkich zadań na nią nałożonych i zwiększonych przez Państwo bez idących w ślad za tym pieniędzy, czego przykładem jest oświata, na funkcjonowanie której Państwo daje 70 proc., a 30 proc. gmina rokrocznie dokłada z własnego budżetu. Cmentarzem należy się zająć,

— Od sponsorów otrzymaliśmy 850 złotych — wspomina Artur Sutkowski. — Taka była radość wielkiej radości.

Na karnawałowym spotkaniu Mikołajem bawiły się dzieci chore i zdrowe; z rodzin patologicznych i „normalnych”; z rodzin zamieszkałych w miasteczku i z trudem wiążących finansowy koniec z końcem. Znakomicie spisali się wójtowie gmin Grabowo, Kolno, Mały Płock i Turów oraz burmistrz Stawisk, zapewniając dzieciom, ich bliskim i opiekunom bezpłatny transport.

Wkrótce Danuta Sutkowska opracowała i przeprowadziła anonimową ankietę dla rodziców niepełnosprawnych dzieci: oczekiwania, ocena dotychczasowej pomocy. Przyznali wprost: mieli obawy, ale już nie czują się ze swoim problemem sami.

Kontynuacją pierwszych sukcesów był wspaniały festyn w Stawiskach Łabnie z okazji Dziecka. Uczestniczyło w nim ponad 100 dzieci z rodzicami, dziadkami, wujkami, ciociami i dziadkami. Przejazdy konno, śpiewy, konkursy i zabawy, ognisko z pieczeniem kielbasek i bigos, napoje, owoce i słodycze. Nie zawiedli kolonie sponsorzy: między innymi Elżbieta Florczyk (właścicielka restauracji „Turystyczna”), Stanisław Sobecki (właściciel karni), firma Agrocentrum i spółka Hetman.

1 września odbędzie się integracyjny rejs statkiem z Rudawy Nidy po mazurskim szlaku.

Niebawem ruszy warsztat terapii zajęciowej (przygotowywany jest pomieszczenie w budynku spółdzielni mieszkaniowej).

— Marzy nam się zbiorowy ośrodek rehabilitacyjny dla wszystkich naszych podopiecznych, integrujący przedszkole i szkołę — mówi Artur Sutkowski. — Dzieci niepełnosprawnych chcą założyć stowarzyszenie, szansą na konkretną pomoc finansową. Wierzę, że wszystkim gotowych pomóc w niesieństwie ludzi, którzy będą mogli dostąpić obcowania ze spontaniczną, szczerością uczuć. Dzieci niepełnosprawne nigdy nie dają maski.

Na zdjęciu: Artur Sutkowski

MOGIŁA WSTYDU

ale nie jest to zadanie dla gminy w myśl art. 3, ust. 3 ustawy z dnia 28.03.1933 roku o cmentarzach wojennych, ponieważ wojewoda nie przyznał takiego obowiązku gminie.

Od 1992 roku wykonano nowe trwałe ogrodzenia cmentarzy wojennych z rusi I wojny światowej we wsi Byszewo i Buczyńno. Mikołaj dotacji wojewody.

Henryk Wysoki

Wysokie Mazowieckie



Pomoc Jedwabnego

— Byłem przy tym, jak do-
tarły do nas samochody z Je-
dwabnego. Zapewniam wszy-
stkich ofiarodawców, że przy-
wiezione zboże i inne dary tra-
fiły do tych gospodarstw i rolni-
ków, którym nie tylko plony za-
brała woda. Za pośrednictwem
„Kontaktów” w imieniu mie-
szkańców Kępy Soleckiej i Kępy
Gosteckiej serdecznie dziękuję
mieszkańcom Jedwabnego i in-
nych gmin za to, że w najtrud-
niejszych chwilach nie zostali-
my sami. Z wielkim wzrusze-
niem patrzymy, jak z serca lu-
dzie wiozą nam różne dary.
Dziękujemy — mówi radny Zbi-
gniew Pawłowski z Kępy Go-

słomy, siana, ziarna siewnego.
Za kilka dni na południe Polski
wyruszy wyładowany wielki tir.

Wypoczynek daleko od powodzi

— Życzę Wam, abyście za-
pomnieli o przykrych sytua-
cjach, które zostawiliście w swo-
jej miejscowości i cieszyli się
tym, co możecie zobaczyć w na-
szym Muzeum — mówił do
dzieci z Przysietnicy (gm. Brzo-
zów) Kazimierz Uszyński, dy-
rektor Muzeum Rolnictwa im.
Ks. K. Kluka w Ciechanowcu.

Uczniowie z Przysietnicy
razem z Wiesławą Szarek, dy-
rektor gimnazjum, skorzystali z
dwutygodniowego wypoczynku

Dzieci przed wyjazdem na
Litwę otrzymały od Stanisława
Łapiaka, burmistrza Ciecha-
nowca, telefon komórkowy. Kto
bardzo tęsknił, mógł porozma-
wiać ze swoimi rodzicami. Dla
wszystkich był to pierwszy za-
graniczny wyjazd.

Dziesięcioletnia Sylwia Gu-
sztyła wyjechała razem z bratem
Piotrem. Dla nich był to jedyny
wyjazd w tegoroczne wakacje.
W domu z rodzicami zostało je-
szcze troje rodzeństwa. W Wil-
nie Sylwia zachwycała się ko-
ściołami. Piotr uwielbiał kąpać
się w Nurcu już w Ciechanow-
cu.

— Wakacje spędzałem w
domu. Dopiero po powodzi pa-
ni dyrektor zaproponowała wy-

Rolnicy z gminy Nowy
Dwór przekazali 21 ton zbóż
paszowych do gminy Koprze-
wnica (pow. Sandomierz); tran-
sport zapewniła firma „TRA-
BOG” z Białegostoku.

Pięć tirów do Sandomierza

W ramach Polskiej Akcji
Humanitarnej Dorota Konop-
ko, Bogumiła Pawelczyk i Rena-
ta Bukowska zbierały dary dla
powodzian od mieszkańców
gminy Śniadowo, Jedwabne, Za-
wady i Łomża. Efektem ich za-
biegów było wysłanie pięciu ti-
rów do gmin w okolicach San-
domierza.

Niech z brzegów wystąpi życzliwość...

steckiej (gm. Solec nad Wisłą,
woj. mazowieckie).

Pomoc z Jedwabnego poje-
chała do Kępy Soleckiej i Kępy
Gosteckiej już trzeciego dnia
po tragedii. Wyładowany ży-
wnością, wodą, lekami, kocami,
środkami czystości, odzieżą i
środkami owadobójczymi Bus
Mercedes z Jedwabnego dotarł
tam przed innymi. Mieszkańcy
natychmiast zareagowali na te-
lewizyjną relację o tragedii. Na-
stępного dnia w kościele ks.
proboszcz Edward Orłowski
przypomniał o tragedii. Na
zbiórce darów udostępnił para-
fialną salę i garaż. Mieszkańcy
natychmiast odpowiedzieli na
apel. Transport zapewnił Marek
Sejnowski ze wsi Przytuły Las.

— Pojechaliśmy do gminy
Łaziska. Byliśmy tam pierwsi.
Przeraziły nas rozmiary nie-
szczęścia. Zgłaszali się do nas
ludzie i im rozdawaliśmy dary i
pieniądze. Zapisywaliśmy ich
nazwiska. W tym czasie w Je-
dwabnem znów organizowana
była zbiórka — przypomina
mieszkańcom Jedwabnego, pra-
gnący zachować anonimowość.

Przez następnych kilka dni
w garażu proboszcza zbierane
było zboże i pasze. Rolnicy
ofiarowali 14,5 tony zboża. Ko-
lejny transport, dzięki życzliwo-
ści Stanisława Szymańskiego z
Jedwabnego, pojechał do Kępy
Soleckiej i Kępy Gosteckiej.
Mieszkańcy Jedwabnego, którzy
pojechali z drugim transpor-
tem, na miejscu spotkali mło-
dych ludzi z Łomży, którzy tam
mieszkali w namiotach i poma-
gali przy sprzątaniu (chodzi o
brigadę „Demolka”, o której
pisały „Kontakty” nr 33/2001).

Teraz Jedwabne organizuje
trzeci transport. W garażu pro-
boszcza jest już 3,5 tony zboża.
Rolnicy zgłaszają chęć oddania

zorganizowanego przez Stowa-
rzyszenie „Rodzina” w Ciecha-
nowcu.

— Dzięki kontaktom Stowa-
rzyszenia z Polakami w okoli-
cach Wilna, mogliśmy dzieciom
zorganizować dziesięciodniowy
pobyt na Litwie. Ostatnie dwa
dni nasi goście spędzają w Cie-
chanowcu — mówi Dorota Ła-
piak, prezes Stowarzyszenia
„Rodzina”.

Dzieci powodzian na Litwie
mieszkały w polskich rodzinach
w miejscowości Jaszuny (25 km
od Wilna). Dyrektor Wiesława
Szarek, opiekunka grupy, czu-
wała nad programem. Dzieci
poznały szlak Mickiewicza i Sło-
wackiego. Zachwyciły się zabyt-
kami Wilna.

— To było dla nas cudowne
oderwanie. Zostawiliśmy załaną
nową szkołę. W ciągu trzech go-
dzin woda dokonała wielkich
zniszczeń. A szkoła ma dopiero
sześć lat, kosztowała wiele pie-
niędzy i społecznej pracy rodzi-
ców. Naszemu wyjazdowi towa-
rzyszył wielki chaos. Rodzice
trochę obawiali się wysłać
dzieci, w ciągu dwóch dni załat-
wiałam paszporty. Ale wszyscy
wspaniale wypoczęliśmy — mó-
wi Wiesława Szarek.

jazd do Wilna. Tam wszystko
mi się podobało, to był dobry
odpoczynek — mówi gimnazja-
lista Jacek Fak.

Dzieciom z Przysietnicy po-
dobało się nie tylko Wilno, za-
chwyciły się także Ciechanow-
cem. Dla wszystkich największą
fajdą były kąpiele w Nurcu.
Wróciły już do swoich domów,
wkrótce wrócić do szkoły. Przed
wyjazdem dziękowały i zape-
wniały, że będą pamiętać o wa-
kacjach zorganizowanych przez
Stowarzyszenie „Rodzina” w
Ciechanowcu.

Rolnicy — rolnikom

Trwa akcja pomocy „Rolni-
cy — rolnikom” ogłoszona
przez Krzysztofa Tolwińskiego,
prezesa Podlaskiej Izby Rolni-
czej.

Centrala Nasienna Farm
Agro Planta Sp. z o.o. w Biel-
sku Podlaskim przekazała 5 ton
kwalifikowanego materiału na-
siennego zbóż ozimych (pszeni-
ca i żyto). Rolnicy z gminy Kle-
szczele zebrali 32 tony zboża
paszowego, 157 bel słomy i 172
bele siana. Zebrane dary, tran-
sportem firmy Agro Planta, po-
jechały do rolników gminy Go-
rzyce, woj. podkarpackie.

— Ofiarami powodzi są
także dzieci. Szczególnie dla-
tego włączyłam się do pomocy.
Przy zbiórce spotykaliśmy się z
dużą życzliwością. Bardzo nam
pomógł ofiarowany przez Szep-
tel bezpłatny telefon. A Radio
Taxi Bis za darmo dowoziło da-
ry od ludzi i hurtowni do maga-
zynu — mówi Dorota Konopko.

Magazyn na zbiórkę darów,
a szczególnie zboża, bezinter-
esownie wynajął Jan Kuczyński z
firmy BudRol w Piątnicy. On
pomógł także w transporcie to-
warów.

— Lepiej dać, jak brać. Dy-
sponuję magazynem i samocho-
dami, była potrzeba, więc po-
mogłem. Trzeba pomóc, bo ni-
gdy nie wiadomo, co nas może
spotkać — mówi Jan Kuczyński.

Bogumiła Pawelczyk z kole-
żankami jeździła po wsiach i
prosiła o pomoc. Razem
zebrały 150 ton zboża! W orga-
nizacji transportu pomógł ró-
wnież Mirosław Hanusz z Białe-
gostoku i Zbigniew Banach z
Łomży, który nie tylko ofiaro-
wał usługi transportowe, ale do
pomocy włączył więźniów z za-
kładu w Grądach Woniecko.
Przy dowożeniu zboża w jedno
miejsce i przy załadunku po-
mogli także łomżyńscy strażacy
i żołnierze.

— Zebrane od rolników
zboże trafiło do gminy Solniki i
Gorzyce pod Sandomierzem,
posiadam pokwitowanie odbio-
ru — powiedział Zbigniew Ba-
nach.

Na zdjęciu: uśmiechnięte
dzieci z Przysietnicy przed go-
ścinnym Muzeum Rolnictwa im.
ks. K. Kluka w Ciechanowcu z
Dorotą Łapiak, prezesem Sto-
warzyszenia „Rodzina”.



1 — Z początku wszystko szło dobrze i nagle stop! Ani w jedną, ani w drugą — mówi robotnik, pracujący przy wykopie pod rury centralnego ogrzewania przy ulicy Rządowej w Łomży. — Ki diabeł?! Trzeba było ściągnąć ciężki sprzęt. Ruszyło. Same duże kamienie. Zdażyliśmy wywieźć tylko trochę...

„Tylko trochę”, bo na ten moment nadeszła właścicielka pobliskiego antykwiariatu i z ciekawości zajrzała do wykopu.

— Zobaczyłam fundamenty z kamienia i cegły palcówki. Natychmiast skojarzyłam sobie z istnieniem na skarpie kościoła — mówi. — Zawróciłam. Mąż powiadomił Państwową Służbę Ochrony Zabytków.

Roboty natychmiast wstrzymano. I wtedy okazało się, że prowadzone były bezprawnie. Za przyzwoleniem ratuszowych urzędników.

Przed rozpoczęciem prac Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, zgodnie z procedurą, wystąpiło do Urzędu Miejskiego o decyzję, określającą „warunki zabudowy i zagospodarowania terenu” w miejscu przyszłego wykopu. Pracownicy Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa warunki określili, zezwolenie na roboty wydali. A wszystko z pominięciem wymaganej prawem opinii konserwatora zabytków. Tymczasem kto jak kto, ale urzędnicy magistratu powinni wiedzieć o istnieniu „miejscowego planu szczegółowej rewaloryzacji śródmieścia Łomży”, zatwierdzonego uchwałą Rady Miejskiej 24 marca 1993 roku.

Wykopy na skarpie, gdzie obecnie znajduje się hotel „Polonez”, odsłoniły fragment przeszłości Łomży, zachowanej w całej okazałości tylko na starych fotografiach: kościół wzniesiony na przełomie XVII i XVIII wieku.

— Robotnicy natrafili na fundament składający się z dużych kamieni granitowych, użytych prawdopodobnie jako podwalina fundamentów właściwych. Kościół pobudowano z cegły palcówki — mówi archeolog Cezary Ślaziński, pracownik Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Łomży. — Pomiedzy warstwami zasypiskowymi natrafiliśmy na fragmenty ceramiki i kości zwierzęcych.

Następnego dnia w ciepłowniczym wykopie ukazało się miejsce podwaliny jednej z dwóch okazałych kościelnych wież z zegarem.

2 Odżył pewien czas. Wszystko zaczęło się w roku 1609, kiedy do Łomży przybyli z Pułtusza dwaj pierwsi jezuici, Jakub Lachowski i Jerzy Skarżyński, z zamiarem założenia tu szkoły.

Spotkawszy wielu życzliwych zakonowi ludzi, swą misję rozpoczęli z powodzeniem. Do Łomży przybywali kolejni duchowni. W



1611 roku na skarpie w północnej części Nowego Miasta kupili ogród. Zbudowali w nim drewniany dom i kościółek z zamiarem postawienia solidnej siedziby kolegium i okazałej świątyni.

Kamień węgielny przyszłego kościoła pod wezwaniem Świętego Stanisława Kostki położono 25 maja 1621 roku. Ani jezuici, ani wierni łomżanie nie sądzili, że świątynia stanie dopiero po 111 latach! Przełomowy okazał się rok 1725: kanclerz Jan Szembek zobowiązał się sfinansować dokończenie budowy świątyni, mogącej pomieścić około 3 tysięcy wiernych. I tak w 1732 roku wspólne dzieło jezuitów i łomżan ukazało się miastu w całej okazałości.

W 1773 roku kasata zakonu zakończyła ich pracę pedagogiczną i kapłańską w Łomży. Kolegium i kościół Komisja Edukacji Narodowej przekazała pijarom. Ich obecność zapewniała świątyni godne i bezpieczne istnienie.

W 1808 roku, na skutek polityki pruskiego zaborcy wobec za-

konu pijarów, ci opuścili Łomżę na zawsze. Dalsze losy kościoła na skarpie odzwierciedlały tę sytuację bardzo wymownie. Był magazynem wojskowym, niszczał. W 1851 roku stan świątyni był tak tragiczny, że z powodu zagrożenia bezpieczeństwu ludzi, została zamknięta. Wtedy starania o kościół rozpoczęła parafia ewangelicko-augsburska, zobowiązując się do jego odbudowy. 5 października 1853 roku odbyło się oficjalne przekazanie świątyni protestantom przez władze rosyjskie. Na początek przyznały wiernym 3 tysiące rubli na remont.

3 Samodzielna parafia ewangelicka w Łomży powstała w 1843 roku. Jej pierwszym duszpasterzem był ksiądz Jan Bogumił Tydelski.

Na przełomie XIX i XX wieku skupiała około 900 wiernych (z filiałem w Szczuczynie) i miała 3 domy modlitwy: w Grajewie, Jedwabnem i Szczuczynie. W Łomży ewangelicy stanowili zaledwie około 3 proc. mieszkańców. Para-

fianami byli przede wszystkim Mazurzy oraz koloniści niemieccy.

Wymownym śladem historii ewangelików w mieście pozostał cmentarz wytyczony w 1801 roku na mocy decyzji władz pruskich, dzisiaj wchodzący w skład zabudowy wielowyznaniowej nekropolii przy ulicy Kopernika, znajdujący się w jej części północno-zachodniej. Do dzisiaj zachowały się nieliczne nagrobki oraz późnoklasycystyczna kaplica z 1844 roku i neoromańska brama z 1879. Na łomżyńskim cmentarzu spoczywają między innymi pastor Karl Wagner, pełniący obowiązki duszpasterskie w latach 1846–1851, oraz najbardziej chyba znany i szanowany przez łomżan pastor Kacper Mikulski (proboszcz w latach 1884–1899) powstaniec styczniowy, wcześniej duchowny katolicki. To on w 1899 roku gościł na plebani przyszłego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który dopóki przed nim aktu przejścia na luteranizm, by móc wstąpić w związek małżeński z Marią Juszkiewiczową, nie mogąc otrzymać pozwodu z pierwszym mężem. Także pastor Mikulski udzielił im ślubu w kościele ewangelicko-augsburskim w Paproci Dużej (gm. Szumowo).

Pojezuicki i popijarski kościół na skarpie przydawał parafii ewangelicko-augsburskiej pewnego prestiżu, choć władze carskie w 1880 roku zażądały usunięcia okazałych wież świątyni, ponieważ górowały nad cerkiewnymi obecnego placu Papieża Jana Pawła II.

4 Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1921 roku katolicy próbali odzyskać kościół na skarpie. Pertraktacje z konsystorzem ewangelickim przerwała II wojna światowa.

W nocy 12 września 1944 roku Niemcy wysadzili kościół, który przez pewien czas służył im magazyn. Rankiem wkroczyli do Łomży Rosjanie. Ostatnim ewangelickim pastorem w mieście (w latach 1945–1953) był Karol Mersersmidt.

W lutym 1996 roku Parafia Ewangelicko-Augsburska w Łomży wystąpiła do Komisji Regulacyjnej w Warszawie o zwrot domu parafialnego przy ulicy Krzywego Koła, gdzie obecnie znajduje się Muzeum Północno-Mazowieckie. Postępowanie w tej sprawie wszczęte przez Komisję 10 lutego 1997 roku, jeszcze nie zostało zakończone.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: kościół pojezuicki, popijarski i ewangelicki łomżyńskiej skarpie (fotografia około 1880 roku) oraz odsłonięte fundamenty w czwartek, 26 sierpnia 2001 r.

Na skarpie



Miała pi
Sutkowski
Jedyny, j

Część domu
szkołę oddała A
mieszkająca pr
jednym pokoju
cztery klasy. Nie
niów, bo z jed
szkoły mogło ch
dno dziecko. Za
ła wszystkich i w

— W szkole
stowskiej byłam
ostatnim roczn
wiada Zofia P
1910.

Wincenta Za
ła w latach 191
do Andrzejewa
sy Olejnik i ot
klasową szkołę
skich. Uczył m
ka polskiego i
chodził z Galicj
stał przezwisko

— Za „Galicj
nas uczyć języ
Do tego przed
przykładał duży



ADMINISTRACJA

Wpisana do rejestru

na l

WYDZIAŁ

• Administracja

• Agroturystyka

WYDZIAŁ

Na wydziale

Wydziału

o

Magister

Wydział Prawa

Zajęcia

Pa

• PODYPLOMOV

• PODYPLOMOV

• PODYPLOMOV

Szczegół

07-410

tel. (02



KONTAKTY

Miała piękne, długie, czarne włosy. Podczas przerwy podszedł do niej nagle Janek Sutkowski. Błyskawicznie wyciągnął rękę. Po chwili miał w palcach długi, siwy włos! Jedyny, jaki miała Wincenta Zawistowska, pierwsza nauczycielka w Andrzejewie. Powiedziała: zabrałeś mi skarb

1. Część domu na pierwszą szkołę oddała Anna Gwardiak, mieszkająca przy kościele. W jednym pokoju mieszcili się cztery klasy. Nie było wielu uczniów, bo z jednego domu do szkoły mogło chodzić tylko jedno dziecko. Zawistowska uczyła wszystkich i wszystkiego.

— W szkole Wincenty Zawistowskiej byłam jej pierwszym i ostatnim rocznikiem — opowiada Zofia Pałęcka, rocznik 1910.

Wincenta Zawistowska uczyła w latach 1919–1923. Potem do Andrzejewa przyszedł Aleksy Olejnik i otworzył siedmioklasową szkołę w domu Karpińskich. Uczył matematyki, języka polskiego i rysunków. Pochodził z Galicji i od razu dostał przydomek „Galiceusz”.

— Za „Galiceusza” zaczęto nas uczyć języka rosyjskiego. Do tego przedmiotu nikt nie przykładął dużej wagi, bo nie

było nawet specjalnego nauczyciela — wspomina osiemdziesięciopięcioletni Jan Dorobisz.

2. Zimą każde dziecko szło z wiązką patyków. W izbie był piec, nauczyciel rozniecał ogień i ogrzewał klasę przynie-

groził, że jak po przerwie się nie znajdzie... Po przerwie chłopcy przynieśli do klasy... sztachetę.

Aleksy Olejnik prowadził szkołę do klasy czwartej. Po nim, w 1927 roku, przyszedł

nauczycielem w Bogutach, zwracał swojej dawnej nauczycielce za- ciągnięty dług. Zginął podczas wojny.

— Kiedyś dziewczynki zosta- wały w domu, potem wychodzi- ły za mąż za gospodarzy — wspomina Zofia Pałęcka.

3. W Andrzejewie przed wojną, jak pamięta, tylko Zofia Siwek skończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Też zginęła podczas wojny.

Z andrzejewskiej szkoły wy- szło kilku księży: Kazimierz Truchel, Władysław Brzozow- ski, Władysław Tatko, Jan Ty- szka.

Tu też zaczynał nauki Józef Czyżewski. Był we wsi felcze- rem. Mówiono o nim uniwer- salny doktor, bo zęby rwał, po- rody odbierał, leczył wszystkie choroby. Jak czegoś nie był pe- wien, zaglądał do książek i sta- wiał trafną diagnozę.

Tuż przed wojną w Andrze- jewie stała szkoła murowana. Rozbudowana, stoi do dziś.

Pierwszym kierownikiem po wojnie został pan Topersel. Do Andrzejewa sprowadził się z żoną i małymi bliźniętami. Za- mieszkali w szkole.

— Nie miał w okolicy za- dnej rodziny, nie miał utrzyma- nia. Każde dziecko, idąc na lek- cje, niosło mu trochę mleka, ziemniaków, fasoli, warzyw, opału — opowiada Zofia Pałę- ka.

4. Srebrny włos Wincenty Zawi- stowskiej rzeczywiście zawierał skarb: wiedzę, którą z nim tu przyniosła. Dziś idą po nią na- stępcy Janka Sutkowskiego do pięknego gmachu nowego gim- nazjum. Tak pięknego, że w Andrzejewie odbędzie się 3 września Centralna Inaugura- cja Roku Szkolnego.

KATARZYNA MAY

Srebrny włos mądrości

Centralna Inauguracja
Roku Szkolnego w Andrzejewie

sionym przez uczniów opalem.

„Galiceusz” miał zwyczaj straszyć uczniów kijkiem. Krnąbrny od razu słyszał: „da- waj łapę”. Kiedyś starsi uczniowie schowali mu paleczkę. Za-

nowy nauczyciel Bolesław Szul- kowski z żoną, też nauczyciel- ką. Szkoła przeniesiona została do domu Staniaszków. Mały Ja- nek skończył tutaj klasę piątą, szóstą i siódmą. W klasie było tylko ośmiu uczniów, a wśród nich jedna jedyna dziewczynka.

— Z mojego rocznika dalej poszedł się uczyć Marian Kępi- sty ze wsi Załuski, do Gimnaz- jum Pedagogicznego w Białym- stoku, i ja, do Państwowej Szkoły Technicznej im. J. Pił- sudskiego w Wilnie. Obaj skoń- czyliśmy wybrane szkoły — mó- wi Jan Dorobisz.

Starszy brat Jana, Kazimierz Dorobisz, uczył się w Semina- rium Nauczycielskim w Białym- stoku. To była kosztowna edu- kacja, bo trzeba było płacić za szkołę i za mieszkanie. Ale Ka- zimierz miał szczęście być ucz- niem Wincenty Zawistowskiej. Namówiła rodziców do dalsze- go kształcenia syna. Zaproponowała, że pomoże w jego utrzymaniu w Białymstoku. I pomagała przez cały czas nau- ki. A gdy Kazimierz został nau-

Obchody z interesem

W Dingolfing w Bawarii przebywa delegacja powiatu łomżyńskiego. To kolejna wizyta, będąca kontynuacją trwającej od ponad dwóch lat współpracy między powiatami. Dingolfing obchodzi w tym roku 750 lat! Do Bawarii pojechały zespoły folklorystyczne z Nowogrodu i Zbójnej, 12 przedsiębiorców oraz 14 radnych powiatu, Łomży i gmi- ny Śniadowo, która w maju podpisała porozumienie o współpracy z gminą Marklkofen. 4 września dołączy biskup Stanisław Stefanek z biskupem naddunajskiego miasta Regensburg.

W związku z wizytą w Bawarii Starostwo Powiatowe w Łomży przy- gotowało w wersji niemieckiej obszerny katalog ofert gospodarczych i turystycznych pt. „Spotkajmy się na Ziemi Łomżyńskiej”. Poza pro- spektem podczas głównych uroczystości jubileuszowych w Dingolfing prezentowany jest także film o powiecie łomżyńskim, materiały rekla- mowe przedsiębiorców, wydawnictwa dotyczące Łomżyńskiego i Pod- laskiego, wyroby naszego rękodzieła ludowego i artystycznego i ofer- ty turystyczne.



WYŻSZA SZKOŁA

ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

OGŁASZA ZAPISY

na I semestr roku akademickiego 2001/2002

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI

(studia zaoczne)

Kierunki:

• Administracja • Ekonomia

Specjalności:

• Administracja • Ekonomia • Zarządzanie i Marketing

• Agroturystyka • Kształtowanie i architektura terenów zieleni

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU

PUBLICZNEGO

(studia dzienne i zaoczne)

Kierunek:

• Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni

Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na:

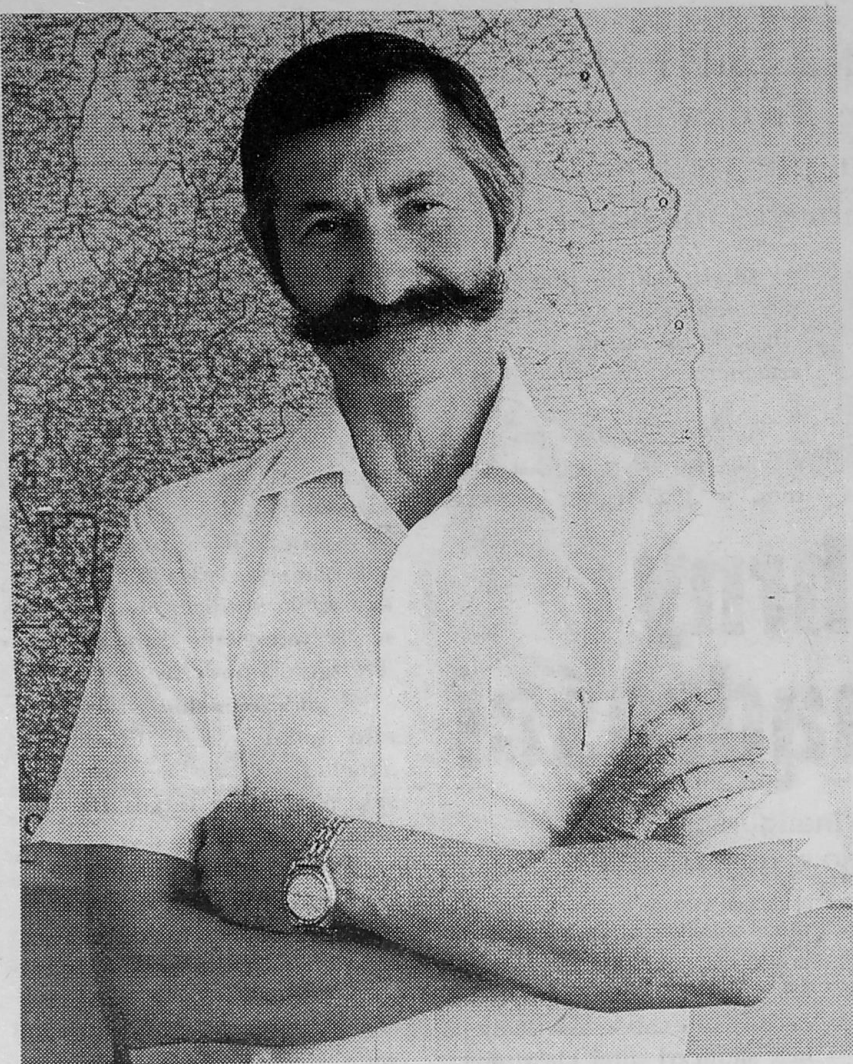
- PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- PODYPLOMOWE STUDIUM BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- PODYPLOMOWE STUDIUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni
07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58
tel. (029) 760-68-86, 760-45-42, fax: 760-68-81

REFLEX

KONTAKTY





Nie ma życia bez wąsów

— Właściwie wszystkiemu „winien” jest mój dziadek po kadzieli, Władysław. Jego sumiaste wąsy zapamiętałem od dziecka i zawsze mi się podobały — mówi Edward Łada, wójt gminy Piątnica, właściciel okazałych wąsów. Kto wie, czy to nie najdłuższe „wójtowe” wąsy w kraju! Nie wiadomo: nigdy ich nie mierzył!

Najpierw, po ukończeniu łomżyńskiej zawodówki, były młodzieńcze, delikatne. Pierwszą klasę Technikum Mechanicznego w Przasnyszu przyszedł wójt Piątnicy rozpocząć z wąsami prawdziwymi.

— Od początku dobrze się uczyłem, wybierano mnie na gospodarza klasy, więc z powodu wąsów nie miałem żadnych kłopotów z nauczycielami. Prawda, że mama bardziej się przejmowała niż ja. Ale musiała się z tym pogodzić!

Z wąsami minął także cały okres narzeczeństwa. I nagle, przed ślubem, przyszła żona oznajmiła: koniec!

— Bardzo mnie to zaskoczyło, bo niezmiennie byłem pewny, że z wąsami jestem chłopak przystojniejszy — wspomina Edward Łada żartobliwie. — Lecz co było robić? Z ząłem, ale zgoliłem! I jaki efekt? Na ślubnej fotografii wyglądam jak dzisiaj nasz syn Leszek! Tak przynajmniej zawsze twierdziła córka.

Wąsy „wróciły” w pół roku od zawarcia małżeństwa. I są ze swym właścicielem od prawie ćwierć wieku.

Rodzinna tradycja sumiastych wąsów dziadka Władysława kontynuuje tylko młodszy brat Janusz. Ale to też się liczy!

— Moi synowie natomiast ani myślą! — mówi Edward Łada. — Chociaż dzieci nie pamiętają mnie bez wąsów, widzą inaczej się z nimi niż ojciec. A ja nie zamierzam moich wąsów zgolić. Gdybym to zrobił, nie wyszedłbym z domu nawet na podwórko! Czuliłbym się bez nich jak bez ubrania!

Bezimienna mogiła

— Jestem z Czarnocina, gmina Piątnica. W 1939 roku miałem czternaście lat. Pamiętam Wrzesień. A teraz jest kolejna rocznica. Może z tej okazji warto zadbać o tę historyczną mogiłę? — zaczął już w progu redakcji Stanisław Mrozek.

Ma 76 lat. Na wakacje przyjechał do niego piętnastoletni wnuk z Gdańska. Rozmawiali o historii. Dziadek chciał chłopcu pokazać mogiłę bezimiennych żołnierzy Września. Pojechali na cmentarz parafialny do Piątnicy.

— Pamiętam, jak mój kolega, z którym chodziłem do szkoły, ze swoim ojcem we wrześniu 1939 roku ściągali z fortów ciała żołnierzy. Zagrzebali je w jednym grobie. Zrobili tam znak. Nie pamiętam nazwiska kolegi, ale wiem, że po wojnie mówił o bezimiennej mogiłę, a potem za własne pieniądze położył płytę i postawił krzyż — przypomina Stanisław Mrozek.

Dziś mogiła jest zaniedbana. Nikt o niej nie pamięta, zapomnieli nawet harcerze.

Jeśli ktoś z Czytelników pamięta nazwisko piętnastoletniego chłopca, który z ojcem zbierał ciała żołnierzy na piątnickich fortach, prosimy o kontakt.

My, Polacy, kochamy sprawy
Nie potrafimy kochać drobnostki
mgły, wiśni, które d

Tak siedzi nad Biebrzą, nad głową szumią mu trzciny i wciąż szuka zakończenia swojej biebrzańskiej opowieści. Gnecie go ze wszystkich stron upór człowieczy. Bo jak skończyć to, co się nigdy nie kończy?

Stworzył nowe słowa, bo od nazwy rzeki wywiódł terminy, które dziś ludzie powtarzają i mówią: „biebrzańcy”, „zabiebrzyć”, „biebrznięty”.

krewną, zaczęła się burza. Tak się dzieje z ludźmi. Mikołaj Samojlik z Dąbrowskiej, autor „Wielkiej Biebrzy. Syn „Trzynastego szubienicy”. Zostali zabiebrzeni, czajeni do czegoś. Nie wał słów, że Biebrza bo takie wyrazy szybko. Jak wędrownie ptaki: przelata. Gdy powrócił z nął Biebrzą. Znalazł w niej jamę i tam przycum

Pierwszy bieżni

— My, Polacy, przyzwyczailiśmy się do wielkich, heroicznych postaci i czynów. Nie umiemy zrozumieć albo wczuć się i wejść w miłość do rzeczy drobnych. Dlatego moim idolem jest hrabia Karol Brzostowski z Rzeczypospolitej Sztabskiej, człowiek pozytywnej pracy. Kochać drobnostki. Cieszyć się tym najpiękniejszym kołem: kiedy wstajemy, bo słońce znów wschodzi; idzie do połowy horyzontu i potem się zniża... Cieszyć się kolorami zachodzącego lub wschodzącego słońca. Porankami, wiśniami, które dojrzewają.

Ojciec przed wojną i zaraz po wojnie „gantował”, to znaczy łowił siecią ryby.

Zabierał go ze sobą na rzekę, bo lubił pływać łodzią. Tak uczył się łowić rybę. Tak uczył się miłować co najmniejsze. Potem poszedł się uczyć w szkole średniej, a dalej były studia prawnicze w Warszawie. Ale rzeka weszła mu już w

Później zrobił pomosty od tego miejsca. Wszyscy mówią: jama. — To jest miejsce

ko twoje, dokąd chodzą. Odkryłeś je po raz pierwszy. Tu widział kufier mojego. Tu widział podkurzacza. Tu wytwarza dym. Tu widać jakieś obowiązki. Tu zaczyna się intruz wkradać. Tu gdzie twoja zwierzyńca. Tu gdzie twoja chronić. Chodzą. Wiesz, poszukujesz. W tej ochronie. Ktoś kiedyś widział, jak tańczą jazie? Skaczą. Kakuja po dwa, po trójce. Tym szumem. Taki trzask. Wy jaż. Jak on wyskoczył. To jest niesamowite. Po kolei jeden, drugi zobaczy, zrozumie.

Fotografia jego przy komitego fotografii

EWA B

(PR

Fot. Maciej M



Żelazka na duszę, lichtarze, stare księgi, monety, naczynia kuchenne, zniszczone meble, dla większości bezwartościowe, kolekcjonerów przyciągają jak magnes. Na stare „cudeńko” potrafią wydać ostatnie pieniądze.

Babcinej lampy czar...

Niedzielne jarmarki staroci w Augustowie to już tradycja. Przycho-
dzą nie tylko kolekcjonerzy goniący za „białym krukiem”, ale i miłośnicy pięknych starych przedmiotów, mających być ozdobą domu lub biura. Moda na rzeczy z prababcinych pokoi znajduje coraz więcej pasjonatów.

Złapać bakcyła

Bakcyła gromadzenia „przedmiotów z duszą” złapać nietrudno. Często magia staroci jest tak silna, że może... uzależnić.



Zaraza z duszą

— Zbieramy od początku małżeństwa — opowiadają Jan i Dorota Dunał, od kilku lat „zarażeni” zbieractwem. — Kolekcjonujemy filiżanki, lampy, meble. Nie opuszczamy żadnego jarmarku, szukając czegoś, co rzuci nas na kolana.

Stoją z kolejną zdobyczą: wielkim mosiężnym dzbankiem do parzenia kawy. Na augustowski rynek tym razem przyjechali prosto z plaży. Jeszcze z wilgotnymi włosami i torbami plażowymi, ale już z płonącymi oczami, sprawnie poruszają się pomiędzy sprzedającymi, czujnie oglądając rozłożone na granitowej kostce przedmioty.

Takich jak oni jest więcej. Do Augustowa przyjeżdżają kolekcjonerzy nawet z drugiego krańca Polski.

— Kupuję, bo chciałbym, by polskie pamiątki pozostały w Polsce, a nie zostały wywożone przez cudzoziemców — mówi żartobliwie Krzysztof Malinowski z Białegostoku, który na jarmarku jest prawie co tydzień. — Krótko mówiąc, uszczelniam nasze granice.

Dla Bohdana Dmochowskiego,

hydraulika z Suwałk, kolekcjonowanie żelazek na duszę to nie tylko hobby, ale wręcz sposób na życie.

— Moja pasja wiąże się z pracą zawodową — mówi. — Pracuję przy zakładaniu wodociągów i kopiąc w ziemi często natrafiam na przedwojenne śmietniki. Bardzo często można tam trafić na stare żelazka.

Bywa, że przeszukując strychy starych wiejskich domów, gospodarzom odwdzięcza się, wykonując drobne usługi hydrauliczne.

— Mam już 400 żelazek — opowiada dumnie — Żadne z nich się nie powtarza.

Żelazka na węgiel, spirytus, gaz oraz tak zwane praski to tylko niektóre ze zbiorów Dmochowskiego. Większość pochodzi z Anglii, Francji, USA i z wschodniej granicy.

— Najmniej mam polskich pamiątek — wyjaśnia zakłopotany — Chyba nie mam szczęścia.

Przyjemne z pożytecznym

Sprzedający „starocie” to również kolekcjonerzy. Początki ich zbieractwa sięgają kilku czy kilkunastu lat. Przez ten czas kupowali, dostawali od znajomych, znajdowali na strychach albo złomowiskach. Czasem, zmuszeni sytuacją życiową, sprzedają niektóre okazy.

— Czasy są trudne i jakoś trzeba sobie radzić — tłumaczy Henryk Gadziński, wielbiciel i kolekcjoner medali i orderów — Mam niewielką emeryturę i chcę dorobić parę groszy.

— Nie mam rodziny, a przyjaciele również zajmują się zbieractwem — Jarosław Wojak delikatnie głaszcze menażkę carską z 1878 roku. — Stare przedmioty

mają duszę. Czasem, gdy zamknę oczy, wyobrażam sobie, że opowiadają mi swoją historię.

Najczęściej jednak na jarmarku przywożą to, czego sami nie zbierają. Jeżeli nie sprzedadzą, to wymienią. Wymiana jest teraz najpopularniejszą formą powiększania kolekcji.

— Jedna pani to srebrne łyżeczki oglądała co niedziela — wspomina Wojak. — Przychodziła, dotykała, patrzyła i odchodziła. Kupiła je dopiero po miesiącu.

Większość sprzedających zrzeszonych jest w Białostockim Klubie Kolekcjonera. Tylko nieliczni zajmują się handlem dla samego handlu.

— Nie interesuję się zbieractwem ani antykami — Kamil Dobrzyński równie mocno ustawia rozłożone na kocu przedmioty. — Chcę sprzedać pamiątki po zmarłej babci. Być może są one cenne dla hobbystów, ale dla mnie nie przedstawiają większej wartości. No, może oprócz sentymentalnej. Jednak dzisiaj są takie czasy, że nie ma mowy o rozczeniu się. Studiuję i potrzebne są mi pieniądze.

Co dusza zapagnie

Na augustowskim rynku kupić można prawie wszystko. Od srebrnych łyżeczek, po miedziane talerze, czy militaria. Ceny są zróżnicowane. Wszystko zależy od wartości i zainteresowania. Peerelowskie medale sprzedawane są po 10–20 złotych, łyżeczki do herbaty — 3 złote sztuka. Drożej, bo 200 złotych, zapłacić trzeba za komplet miedzianych, zdobnych kubków z dzbankiem lub za kuchenny moździerz.

— Ten zegar ma trzysta lat — Albin Trocki wskazuje palcem — Kosztuje bardzo drogo, ale nie oddam go przecież za bezcen. Lubię sprzedawać cudzoziemcom. Oni potrafią docenić piękny przedmiot.

— Nie wszyscy są tacy dobrzy — Grzegorz Sołowiej z Białegostoku uśmiecha się ironicznie. — Na przykład, Niemcy są bardzo wybredni i interesują ich tylko te rzeczy, które są sygnowane Made in Germany.

Choć wokół rozstawionych na rynku stoisk kłębił się tłum, na twarzach sprzedawców nie widać zadowolenia.

— Jest coraz gorzej — mówią zmartwieni. — Ludzie nie mają pieniędzy na życie, a co dopiero na starocie. Dojdzie do tego, że będziemy jak muzeum na kółkach. Wielu przyjdzie popatrzeć, lecz nikt nie będzie kupował.

RENATA K. METELICKA

Na zdjęciu: Stary Rynek w Augustowie

Wszystkim uczniom życzymy pogodnego stosunku do nauki, chęci do zgłębiania tajemnic i wielkiego optymizmu. Za rok znów będą wakacje

1. Co Was czeka w nowym roku szkolnym?

Uroczyste rozpoczęcie 3 września, a potem wesołe „tup, tup” do szkoły.

Lepiej nie zaczynać od wagarów, bo wejdą w nałóg, a poza tym na początku zawsze omawia się cały „rozkład jazdy”. Zresztą, fajnie jest spotkać starych kumpli, zauważyć, jak przez wakacje wypiękniały koleżanki. Nauczyciele, tak jak i Wy, zdążyli wypocząć, podwyższył się ich próg odporności psychicznej na Wasze wygłupy, ale bez przesady. Pamiętajcie o granicy przyzwoitości, chamstwo absolutnie nie wchodzi w grę.

2. Ważne doświadczenie dla tegorocznych maturzystów

Na początku roku, bo 12 i 13 września, odbędzie się ogólnopolska próba tzw. nowej matury. Ten egzamin maturzyści będą pisać z matematyki i języka obcego. Niestety, trzeba się przyłożyć, żeby sprawdzian wypadł dobrze. Sami się sprawdzicie, ile umiecie, przekonacie się, ile jeszcze trzeba powtórzyć. Choć jest to generalna próba przed wielkim koncertem, od tego egzaminu nic nie zależy, nikt nie cofnie Was do niższej klasy, nie trzeba się więc niepotrzebnie bać. Stres zostawić w domu i... spokojnie pisać.

3. Nowa matura

To już ten wielki koncert. Część ustna (tzw. wewnętrzna, oceniana w szkołach) z języka polskiego i języka obcego rozpocznie się 8 kwietnia i potrwa do 26 kwietnia.

Potem część pisemna: 7 – 20 maja. Pisemny egzamin z przedmiotów obowiązkowych (język polski, matematyka, język obcy) nie będzie oceniany w szkole, tylko w okręgowych komisjach egzaminacyjnych.

I jeszcze część pisemna zewnętrzna nowej matury z wybranego przedmiotu, od 21 maja do 7 czerwca.

Trzeba przysiąść fałdy spódnicy i szwy dżinsów i wziąć się do roboty. Nikt za Was tego nie zrobi, nikt się za Was nie nauczy, nikt za Was nie zda. A zdać trzeba. I znów nie trzeba się bać, bo wcale nowe nie musi być gorsze od starego. Więc do... liter i do piór!

4. Stara matura

Z tego przywileju korzystają uczniowie techników. Matura

pisemna według starych zasad odbędzie się 9 i 10 maja. Ustna musi zakończyć się do 10 czerwca.

Czy matura stara, czy nowa, tak samo trzeba się uczyć. Pewnie przyjaźniej jest zdawać przed swoim profesorem, ulubionym nauczycielem. Dlatego tym bardziej trzeba się przyłożyć, by nie zawieść starego belfra. I bez paniki, ale do roboty, czyli do lektur, do powtórek. Czasu i dużo, i jednocześnie bardzo mało.

5. Próba dla szóstoklasistów i gimnazjalistów

Uczniowie klas szóstych,

ostatnich w podstawówkach, 10 kwietnia będą pisać sprawdzian (termin dodatkowy: 16 sierpnia).

Egzamin na koniec gimnazjum (część humanistyczna i matematyczno-przyrodnicza) odbędzie się 9 i 10 maja (termin dodatkowy: 19 i 20 sierpnia).

To pierwsze Wasze egzaminacyjne próby. Trzeba się z nimi zmierzyć i wygrać. Ale wcześniej trzeba się uczyć. Pomogą Wam w tym Wasi dobrzy nauczyciele. Im też zależy, żeby egzaminy wypadły dobrze. Ufajcie im i uczcie się.

— Wakacje są zawsze za krótkie. A dla nas jeszcze krótsze, bo przenosimy szkołę — żartuje Anka i ucieka do szkolnego autobusu po nowe paczki.

Przestrzenne korytarze, pachnące, jasne klasy, wykafelkowane łazienki, nowe stoliki, krzeselka...

— Dokładnie rok temu, gdy na sesji rady mówiliśmy o zakończeniu budowy, sam nie wierzyłem, że są to realne plany — mówi Stanisław Łapiak, burmistrz Ciechanowca.

Jedynie nowe gimnazjum w województwie zbudowane zostało w tym roku w Ciechanowcu. Tu też odbędzie się 1 września wojewódzka inauguracja roku szkolnego

Gimnazjalna inauguracja



6. Nie tylko nauka uczy

Wypocząć pragną nie tylko uczniowie, ale też nauczyciele. Oni ze względu na wszystkie edukacyjne nowości nie będą pewnie mogli zupełnie spokojnie wypoczywać. Ale Wy możecie prawie pełną piersią, więc zapamiętajcie te daty.

Przerwa świąteczna na Boże Narodzenie: 23–31 grudnia.

Ferie zimowe dla uczniów Podlaskiego: 21 stycznia – 3 lutego.

Wielkanocna przerwa świąteczna: 28 marca – 2 kwietnia.

7. Najważniejsza szkolna data

21 czerwca 2002 roku koniec roku szkolnego!

I znów są kochane wakacje.



Nieprzebyte c... poranki. Dzikie... rawie, losie. Rosli... strój i tajemnica.

— Fotografuj... — mówi leśnik... chowski, absol... Rolniczej oraz W... logii Uniwersyte... Mickiewicza w P... wnik Biebrzańsk... dowego. — Wi... w to samo miejs... raz kolejny przek... de tu coś nowego...

Wielogodzinne... aparatem fotogr... oznaczać nieust... przegrana) walk... zgubienie butów... czność ucieczki... inne niespodzi... dzianki.

— Bez pokor... niczego się nie o... Grzegorz Blachow... go świadomość... miejsce, które... Biebrza.

Wystawę nastro... fii Grzegorza Bl... W meandrach r... do 15 październ... Muzeum Przyrod...

PRZYPADKI Ł

Przed nami u... spolitej Polskiej... cji działających p... stockiego odbył... nim Edward Kuc...

Przed 80 laty... był św. Florian, ż... nik; 4 maja 304... myńskim na zwi...

Był i w Łomży... nach, by chronić... wały się także ob... więc pioruny osta...

szcza tych z wł... propaganda szep... Starania o utw...

czesnej stolicy gu... się ostatecznie p... łów, w tym sikaw...

plótka żaglowego... ćwierćwiecze prz... rian, lejący wodę...

Niestety, lata... skimi, przygasał...

cji. Kiedy więc 6... kom zabrakło wo... wały się narzędzi...

tracą entuzjazm, w wizytach wielkich... do cyrku. Tak ta...

zostawiając obron... Przez osiem c...

tomżyńskich zasł... księgi z licznymi... żarna ulubieńcen...

mnieniach? Czy p... Pewien, nieco... osoba publiczna... wody. Ileż jej już... j, narad, konsul... zę!

MEANDRY FOTOGRAFICZNE

Nieprzebyte chaszcze, mgliste poranki. Dzikie gęsi, bociany, żurawie, losie. Rośliny i pejzaże. Natura i tajemnica.

Fotografuję kilkanaście lat — mówi leśnik Grzegorz Blachowski, absolwent Akademii Rolniczej oraz Wydziału Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pracownik Biebrzańskiego Parku Narodowego. — Wielokrotnie wracam w to samo miejsce po to, by po raz kolejny przekonać się, że znajduje tu coś nowego.

Wielogodzinne „polowanie” z aparatem fotograficznym może oznaczać nieustanną (z reguły przegraną) walkę z komarami, zgubienie butów w bagnie, konieczność ucieczki przed dzikami i inne niespodziewane niespodzianki.

— Bez pokory wobec natury niczego się nie osiągnie — uważa Grzegorz Blachowski. — Mam tego świadomość bez względu na miejsce, które „wyznacza” mi Biebrza.

Wystawę nastrojowych fotografii Grzegorza Blachowskiego pt. „W meandrach rzeki” prezentuje do 15 października 2001 roku Muzeum Przyrody w Drozdowie.

ŚWIAT BEZ OCZU I RĄK

Międzynarodowy Plener Twórców Niepełnosprawnych „Przyroda, integracja, sztuka” po raz kolejny odbył się w Białowieży.

Z różnych stron województwa oraz Białorusi i Litwy przyjechali malarze i rzeźbiarze: bez rąk, niewidomi i niedowidzący, upośledzeni umysłowo. Siłą ich życia jest sztuka.

Wielka wyobraźnia, wielka wrażliwość. Świat, którego nie widać; świat, którego nie można dotknąć „zwyczajnie”. Prace, odzwierciedlające osobowość niepełnosprawnych twórców zaskakują kompozycją, barwami, umiejętnością precyzji wykonania.

To sztuka pomaga pokonać własne słabości, pozwala pogodzić się z losem, nawiązać kontakt z otoczeniem.

Niepełnosprawni twórcy są dla nas niezwykłym wzorem: nigdy się nie poddawać.

Odwieczne pragnienie Człowieka, by oderwać się od Ziemi, swobodnie poruszać po niebie jak ptak, spełniło się dopiero w XX wieku. Dopiero w minionym wieku ludzie opanowali sztukę latania, a nawet stanęli na Księżycu.

Latające maszyny towarzyszą nam na co dzień. Podziwiamy, że potrafią unieść w powietrze ciężar setek ton i osiągać zawrotne prędkości. Podziwiamy także świat z lotu ptaka. Zachowujemy w pamięci niezapomniane wrażenia, a często zabieramy ze sobą ułamek sekundy zatrzymany w kadrze.

Tysiące ludzi pasjonuje się lotnictwem, robi miliony zdjęć i najchętniej... chowa do szuflady, czasem tylko pokazując je w gronie przyjaciół. Wiele z tych fotografii jest pięknych i niepowtarzalnych. Może więc warto pokazać je publiczności?

To pytanie sprawiło, że zrodził się pomysł I Międzynarodowego

strzem województwa podlaskiego. Nigdy nie rozstaje się z aparatem.

Maciej Maciejewski, jako kierownik Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku, znany jest tysiącom mieszkańców Podlaskiego z regionalnych, radiowych i telewizyjnych prognoz meteorologicznych. Również nigdy nie rozstaje się z aparatem. Sukces Macieja Maciejewskiego cieszy szczególnie, gdyż debiutantką wystawę jego zdjęć zorganizowały „Kontakty” podczas III Międzynarodowych Zawodów Balonowych „Baltic Grand Prix 2001” w hotelu „Polonez”. Wszystkie zdjęcia z nagrodzonego Srebrnym Medalem cyklu „Spod skrzydeł” Macieja Maciejewskiego można oglądać w „Polonezie” do 10 września.

Na zdjęciu: jedna z przepięknych prac Macieja Maciejewskiego z wystawy w hotelu „Polonez” w Łomży.

Sukcesy spod skrzydeł



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Woda naprzód

Przed nami uroczystość 80 lat Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Powstał we wrześniu 1921 roku z połączenia organizacji działających pod zaborami. Walny Zjazd straży województwa białostockiego odbył się dopiero w 1924 roku, a Łomżę reprezentował na nim Edward Kuczewski. Czy ktoś pamięta tę postać?

Przed 80 laty jednoczyła się bracia strażacka, z czego rad z pewnością był św. Florian, żołnierz cesarski, gorliwy wyznawca Chrystusa, męczennik; 4 maja 304 roku został zrzucony z mostu do rzeki, z kamieniem młyńskim na szyi.

Był i w Łomży zwyczaj wystawiania wizerunków św. Floriana w oknach, by chronić domy przed piorunami. Pomocne w tej mierze okazywały się także obrazy św. Agaty. Dzisiaj pobożne zwyczaje podupadły, więc pioruny ostatnio się srożą. Jeśli wierzyć pogłoskom, trafiają zwłaszcza tych z włączonymi telefonami komórkowymi. A może to tylko propaganda szeptana w wykonaniu zwolenników TP SA?

Starania o utworzenie straży ogniowej w Łomży rozpoczęto w ówczesnej stolicy guberni już w 1874 roku, ale opór władz carskich udało się ostatecznie pokonać dopiero w 1879 roku. Powstało pięć oddziałów, w tym sikawkowy i wodniarzy. Podziwiano druhów w bluzach z płótna żaglowego, patrzono na nich jak na namiastkę wojska, a na ćwierćwiecze przygotowano sztandar. Był na nim, oczywiście, św. Florian, lejący wodę na fary, i gmach męskiego gimnazjum.

Niestety, lata mijały, a entuzjazm, zgodnie ze standardami łomżyńskimi, przygasał, bardzo ważne osoby przechodziły do innych organizacji. Kiedy więc 6 kwietnia 1913 roku wybuchł w mieście pożar, strażakom zabrakło wody, szwankowała dyscyplina, w kiepskim stanie znajdowały się narzędzia ogniowe. Krytykowani odpowiadali, że rzeczywiście tracą entuzjazm, bo są zmęczeni organizowaniem zabaw, asystami przy wizytach wielkich gości i na pogrzebach, wyjazdami na „wianki”, nawet do cyrku. Tak tamci druhowie weszli w rolę dekoracyjną i zabawową, zostawiając obronę przed ogniem św. Florianowi i św. Agacie.

Przez osiem dziesięć lat bywały wzloty i upadki, wielu strażaków łomżyńskich zasłużyło uczciwie na pochwały i o tym trzeba napisać całą książkę z licznymi fotografiami. Czy była jednak straż ogniowa lub po prostu ulubieniec władz? Czy zajmuje i dziś należne miejsce we wspomnieniach? Czy potrafi i dzisiaj skutecznie walczyć o swój prestiż?

Pewien, nieco złośliwy, łomżanin twierdzi, że w Łomży każda niemal osoba publiczna jest po części strażakiem, a to z racji ochoty do lania wody. Ileż jej już popłynęło podczas zebrań, posiedzeń, akademii, sekcji, narad, konsultacji? Akurat nastąpiła pora lania perlistej wody wyborczej!

ADAM DOBRONSKI

Konkursu Fotograficznego, zorganizowanego przez Flayer Aviation pod patronatem medialnym prestiżowego „Przeglądu Lotniczego”.

Na konkurs napłynęło ponad 241 prac 18 autorów.

Jurorzy, artyści fotograficy, Andrzej Opoka i Janusz Czerniak, ocenili prace i przyznali nagrody oraz wyróżnienia w trzech kategoriach: „Ludzie i ich latające maszyny”, „Widziane przez okno”, „Lotnictwo moich wyobrażeń”.

Nagrodę główną, Grand Prix, przyznali Pawłowi Kryspinowi, za zestaw zatytułowany „Ja pójdę górą, a Ty dolina”.

W kategorii „Widziane przez okno” dwie nagrody, Srebrne Medale, otrzymali: Jerzy Grabowski za cykl bez tytułu i Maciej Maciejewski za fragment cyklu „Spod skrzydeł”.

Obaj Laureaci są znanymi nie tylko w regionie pilotami motolotniowymi Aeroklubu Podlaskiego w Białymstoku. Jerzy Grabowski jest członkiem kadry narodowej, drużynowym wicemistrzem Europy, wicemistrzem Polski, mi-

W KINIE „MILLENIUM”

31 sierpnia (piątek) — • Shrek (godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00);

1 września (sobota) — • Shrek (godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00);

2 września (niedziela) — • Shrek (godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00);

3-6 września (poniedziałek-czwartek) — • Shrek (godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00).

Shrek, prod. USA, reż. Andrew Adamson, czas projekcji 95 minut. Film z gatunku „fantasy” na podstawie książki Wiliama Steiga. Tytułowy bohater jest niezdarnym i w dodatku śmiesznie stworzeniem, ale całkiem zadowolonym ze swojego życia. Tymczasem pewna czarownica przepowiada mu niezwykle przygodę, spotkanie z piękną księżniczką i wielkie szczęście.

Numer telefonu „Millennium”: 216-75-19.

KONTAKTY





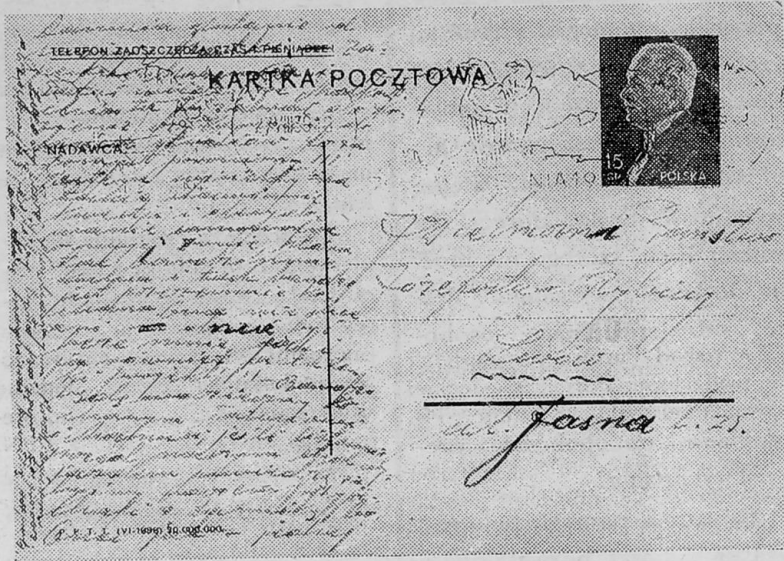
PRZED WYBUCHEM II WOJNY ŚWIATOWEJ

Z okazji przypadającej 62. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej przedstawiam filatelisty-

czną ciekawostkę, kartkę pocztową, która została wysłana 27 sierpnia 1939 z Zakopanego do Lwowa. Zachował się na niej nie tylko dobrze czytelny pocztowy datownik, ale też plastyczna informacja, prawdopodobnie o dniach Zakopanego,

wyznaczonych na 7-12 września 1939.

Na tle konturów Tatr można dostrzec parę dumnych orłów, górski smrek oraz pasące się owieczki i rozstawiony turystyczny namiot. Znaczek za 15 gr



przedstawia ówczesnego Prezydenta Ignacego Mościckiego. Z obszernej treści korespondencji zamieszczonej na kartce pisaną przez syna do Rodziców, można dowiedzieć się, że „Już 31-go będę w domu, bo na to cieszę, a radość moja jest tym pełniejsza, że... ponieważ sytuacja obecna jest bardzo niepewna”. Dalej pisze, że przez kilkanaście dni chce zamieszkać z żoną we Lwowie, w poszukiwaniu pracy: „Ale nie wiem, czy nie przeszkadza mi w tym jakieś awantury, które mogą zamienić mieszkanie w szpital. Tutaj, w Zakopanem już ewakuują chorych ze szpitali...”

Na zdjęciu: kartka pocztowa wysłana z Zakopanego do Ignacego Wielmożnego Państwa Rybickich we Lwowie

Ojczyzna to dla mnie rzecz święta!

Ja, Zarzecki Stanisław, syn Franciszka i Anny z Mankiewiczów, urodzony 14 maja 1898 roku we wsi Niwkowo, gmina Wizna, powiat Łomża, w rodzinie wolnego rolnika na gospodarstwie 54 mórg. Dziad mój za udział w powstaniu styczniowym w latach 1863-1864 był więźniem w Grodnie. Ojciec mój Franciszek brał udział w manifestacjach przeciwcarskich w 1905 roku.

Dorastanie

Pamiętam jako chłopiec siedmioletni, jak do naszej chaty przyszedł w 1905 r. Kaczmarek, tutejszy ówczesny żandarm, ażeby zabrać mojego ojca do więzienia. Była już pora wczesnego wieczoru, ja dobrze znałem język rosyjski, nieźle czytałem. Mówię więc mu, że nie dam zabrać mojego taty, a on śmiał się. Ojciec zaprosił żandarma do kolacji, ten po skończeniu chce, ażeby się zbierać, bo już czas iść. Matka przygotowała tłomoczek z jedzeniem i bielizną. Ja uciepiałem się ręką ojca i krzyczę: „Ty ruska swinio uchadź od nas”. On rozgniewał się, kopnął mnie jak szczeniaka. Jak upadłem na podłogę, to też krzyczałem, różnie go nazywałem. Matka moja podeszła, wzięła mnie i posadziła na ławce. Powiedziała prorocze słowa: „Cicho synku, nie płacz, ty jeszcze mały, a on duży, a jak urośniesz, to ty jego kopniesz. Tata wróci, nie płacz”. Ojciec wrócił po trzech miesiącach, ja urosłem, uczyłem się w szkole, gdzie kazali się modlić: „Boże cara chroni”.

W 1914 roku wojna, Rosja i Niemcy stanęły przeciwko sobie, ci co przed stu laty rozdarli ciało naszej Ojczyzny. Ojczyzna to dla mnie była rzecz święta. Bili się za nią dziad i ojciec, siedzieli w więzieniach, nikt ich za to nie odznaczał. Kiedy nastał moment, że trzeba było rozbrajać Niemców w 1918 roku, to i ja poszedłem 11 listopada. Tak już zostałem w wojsku polskim, skończyłem szkołę podoficerską. Spełniły się słowa matki.

Spotkanie z Witosem

Na początku 1918 roku, bodajże w styczniu, mój kolega Franciszek Szymański, późniejszy poseł na Sejm z wsi Bronowo, powiat Łomża, poprosił mnie na wyjazd do Warszawy: „Będzie więc, posłuchamy i poznamy wiele ważnych osobistości”. Pojechałem. Zjazd był wielki, przemawiali różni ludzie i Szymański też przemawiał. Na koniec wyszedł człowiek niedbale ubrany, w kożuchu. Pytam Franka, kto to jest, a on mówi, że to Wincenty Witos. I rzeczywiście, gdy się go słuchało, to zdawało się, że ci co mówili wcześniej, to było miałkie. Witos mówił długo i dobitnie, a gdy skończył, były niekończące się oklaski i okrzyki. Zamienił i ze mną parę słów.

Na froncie

W Łomży jako instruktor ćwiczyłem powołanych do wojska. Jest 1919 rok, pada rozkaz wyjazdu na front z Rosją. Ja jestem dowódcą plutonu, więc może zobaczę tego, co mnie kopnął, jak nie jego, bo za stary, to syna. Nikogo takiego jednak nie poznałem, ale może innych kopnąłem, co chcieli nam zabrać Ojczyznę.

Teraz jest rok 1920. Ranny leżę w Wilnie w szpitalu. Polacy się cofają (lipiec), w Rosji pospolite ruszenie. Chorych przewożą do Białegostoku, Krakowa, Warszawy. Dostałem 14 dni urlopu do domu. Tu dowiedziałem się, że jest nas w wojsku trzech braci rodzonych. Jeden ze Stanów z generałem Hellerem, drugi wywieziony był do Niemiec. Ojciec płakał z radości, że widzi trzech synów w mundurach żołnierza polskiego: kaprała, plutonowego i sierżanta. Szkoda, że dziadek tego nie zobaczył.

15 sierpnia załamała się armia sowiecka. Ja jestem w 3 Dywizji Piechoty Legionów gen. Leona Berbeckiego. Resztki wojsk nie-

przyjaciela uciekają do Prus, idą do Niemców. Potem nasza dywizja i pierwsza gwardia Edwarda Rydza-Śmigłego uderzyły (w tym czasie dekadzie września 1920) na Lidę. W czterech dniach bardzo ciężkich walk było sporo zabitych i rannych, ja również zostałem znów ranny w nogę i znalazłem się w Wilnie w szpitalu. Po dwóch miesiącach znów jednak jestem dowódcą mojego plutonu.

Koniec wojny

Jesteśmy w Święcianach. Dostaję rozkaz, by iść na stację kolejową z plutonem i gdzie tam orkiestra pułkowa. Mielimy delegacje, które wracały z Rygi po zawieszenie pokoju (18 marca 1921 r.) z Rosją. Ustawiłem pluton i orkiestrę, pociąg zatrzymał się. Słuchamy hymnu narodowego, wojna na spocznij i przemawia Dąbski. Powiedział między innymi: „Nie ja i nie mój kolega zawarliśmy zawieszenie broni z Rosją. To szary żołnierz swoim bagnietem wykreślił granice Rzeczypospolitej Polskiej”.

To był właśnie najszczęśliwszy i najdroższy moment w moim życiu. Żołnierze płakali z radości, bo wojna była już naprawdę skończona.

Na koniec roku wróciłem do domu do rodzinnej wioski. Ojciec mój już nie żył. „Wyzwolenie” i tak pomalu śledziłem rozwój polityczny. Wybrano mnie do Rady Gminnej, gdzie byłem 12 lat. Pod koniec 1922 roku Szymański Franciszek polecił mi, bym zorganizował koło Stronnictwa Ludowego i na początek 1923 roku było 40 członków. Na pierwszym zebraniu wybrałem mnie prezesem i byłem nim do 1939 roku, to jest do drugiej wojny światowej...

(Z materiałów archiwalnych PSL w Łomży wybrał i z niewielkimi poprawkami przedstawił: Adam Dobroński)



BIELSK PODLASKI

W gminie funkcjonują 3 szkoły podstawowe (Augustowo, Chraboty, Łubin Kościelny) oraz gimnazjum w Augustowie. Uczy się w nich 575 dzieci i młodzieży. Rozbudowa podstawówki dla gimnazjum stała się najważniejszą nie tylko tegoroczną inwestycją. By obniżyć koszty, obie szkoły będą miały wspólną salę sportową, pracownię komputerową, bibliotekę i stołówkę. Samorząd gminy planuje organizowanie w gimnazjum podczas wakacji centrum wymiany młodzieży ze Wschodu i Zachodu. Z myślą o tym w budynku wykonano dodatkowe węzły sanitarne na każdym piętrze, pomieszczenia na łóżka itp. Do współpracy gotowe są Białoruś, Ukraina i Niemcy. Wiele wskazuje na to, że do gimnazjum w Augustowie będą uczęszczały także dzieci z Bielska Podlaskiego. Wsi, co można uznać za pewien ewenement, nie grozi wyludnienie. Przybyśże z miast kupują opustoszałe domy, remontują i mieszka-ja!

BOCKI

Zespół folklorystyczny „Klekociaki”, skupiający miłośników rodzimej kultury i tradycji od dzieci po dorosłych, stał się ulubieńcem publiczności jako uczestnik Tygodnia Kultury Polskiej na Lotwie. „Klekociaki” to rodzina, także w prawdziwym tego słowa znaczeniu: do zespołu należą całe rodziny.

Trwa budowa wodociągu w Andryjankach i Solnikach. Oddanie do użytku planowane jest we wrześniu.

GRAJEWO

W każdy ostatni piątek (godz. 15.00–17.00) miesiąca w świetlicy Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej (Os. Południe 36) dyżuruje członkowie Rady Nadzorczej Spółdzielni.

W siedzibie Zarządu Powiatowego Polskiego Czerwonego Krzyża (Os. Broniewskiego 3) w godz. 8.00–15.00 przyjmowane są artykuły szkolne w ramach akcji „Wyprawka dla żaka” dla dzieci, których rodziców nie stać na zakup szkolnej wyprawki.

W niedzielę (od godziny 16.00) przy Klubie Hades odbywać się będzie festyn pod hasłem Pożegnanie Lata. W bogatym programie koncerty muzyczne, gry i zabawy oraz różne konkursy dla wszystkich chętnych.

HODYSZEWO

W jednym z najbardziej znanych sanktuariów maryjnych w Podlaskim odbyły się tradycyjne uroczystości religijne przed obrazem Matki Bożej Hodyszewskiej. Dotarły tu m. in. pielgrzymki z Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego, Łap, Białegostoku.

KOLNO

Kolno podzielone zostało na siedem obwodów wyborczych z siedzibami w przedszkolach nr 2 i 4, szkołach podstawowych nr 1 i 2, Zespole Szkół Zawodowych, Liceum Ogólnokształcącym oraz szkole ZDZ. Pacjenci Szpitala Ogólnego będą mieli możliwość głosowania w wyborach do Sejmu

Z regionu:



i Senatu w specjalnym obwodzie w szpitalu.

Rada Miasta postanowiła zaciągnąć pożyczki z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 4 676 800 złotych na oczyszczalnię ścieków. Z Funduszu Kolno otrzyma też dotację (675 tys. zł). Jeszcze w tym roku rozpoczęta zostanie budowa przepompowni.

MONKI

Wśród darów przekazanych powodźnianom z Kępy Gosteckiej (woj. lubelskie) i Radwanic (woj. dolnośląskie), obok żywności i odzieży, znalazły się także farba do odnowienia mieszkań, środki higieny i preparaty przeciw ukąszeniom owadów oraz świece, laski i baterie. Wobec Radwanic miasto i gmina Monki mają szczególne zobowiązanie: podczas ubiegłorocznej suszy tamtejsi rolnicy podarowali monieckim pasze i zboża. To nie koniec ludzkiej solidarności z powodźnianami: samorząd chce przygotować transport cegieł, zorganizować zbiórki artykułów szkolnych, warzyw i owoców, a zimą świąteczne paczki.

Trwają przygotowania do VIII Krajowych Dni Ziemiaka (15–16 września), organizowanych przez burmistrza Moniek, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Jadwisinie, Boninie i Radzikowie oraz Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

OSOWIEC TWIERDZA

Mimo krytycznych uwag, zawartych w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, nie została przerwana rozbudowa dawnej szkoły, która od kilku lat stanowi siedzibę Biebrzańskiego Parku Narodowego. Jak zapewnia dyrekcja BPN, pieniądze w tym roku są, a są również szanse na dofinansowanie prac przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Zakończenie budowy przewidywane jest w przyszłym roku. W nowej siedzibie pomieści się centrum edukacyjno-wystawowe Parku z salami do pokazów audiowizualnych, ekspozycyjnymi, laboratoriami dla naukowców badających faunę i florę doliny Biebrzy.

PIĄTNICA

48 ton zboża podarowali powodźnianom z Tarnobrzegu i okolic rolnicy gminy.



Biebrzańskie Sianokosy

Po raz trzeci miłośnicy przyrody spotkali się, by pomagać naturze na „Biebrzańskich Sianokosach”, zorganizowanych przez Biebrzański Park Narodowy, Towarzystwo Biebrzańskie, Światowy Fundusz na rzecz Przyrody i Muzeum Przyrody w Drozdowie.

Łąki w dolinie rzeki od wieków dostarczały ludziom siana, a wielu gatunkom ptaków (rycykom, czajkom, batalionom) stwarzały doskonałe warunki bytowania. Aż koszenie bagiennych łąk przestało być opłacalne. Wielkie przestrzenie błyskawicznie zarastają trzcinami, krzakami wierzby, olszami, brzoźami, co dla ptaków oznacza konieczność wędrówki w inne, sprzyjające gniazdowaniu i życiu miejsca. Stąd Biebrzańskie Sianokosy. Pierwsze, kosi się tradycyjnie kosą, odbyły się w 1999 roku; młodzież z gminy Trzcianna zbierała siano na tzw. Batalionowej Łące. W tegorocznych Sianokosach uczestniczyli uczniowie szkół w Bajkach Starych (gm. Trzcianna) i Białosukni (gm. Goniądz). Przewracali i grabili siano, składali w kopy, a potem na specjalnych nosidlach przenosili w miejsce przyszłego stogu.

Na zdjęciu: tokujące bataliony; tylko w dolinie Biebrzy trafić można takie ujęcie...

Rozstrzygnięty został przetarg na przebudowę i wyposażenie hydroforni w Piątnicy. Prace rozpoczną się z początkiem września. Terminy kolejnych przetargów: 3 września — na asfaltowanie dróg w Kossakach i Poniacie, 6 września — na budowę wodociągu dla kolonistów Elżbiecina, Wiktorzyna i Wyrzyk.

RAJGRÓD

W minionym tygodniu na obozie sportowym przebywała grupa żeglarzy niepełnosprawnych z całego kraju; żeglowali po Jeziorze Rajgrodzkim na specjalnych łodziach klasy Flayer 3G.

TUROŚL

W Turośli gimnazjaliści rozpoczęli naukę w nowej siedzibie. Niestety, tylko w części budynku, a do tego bez stołówki i kuchni, które zostaną uruchomione w październiku. Wszystko z powodu braku pieniędzy. Na gimnazjum samorząd musiał zaciągnąć kredyt w kwocie 200 tysięcy złotych. Na razie nie ma więc mowy o budowie równie koniecznej szkolnej sali sportowej.

Trwają przygotowania do tradycyjnego „Kartofliska”, organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli. Udział zapowiedział znany zespół „Czeremszyzna” z Czeremchy i Folkiestra Form Różnych z Kolna.

Po zlikwidowanym w ubiegłym roku ośrodku zdrowia w Lemanie, 2 września otwarta zostanie Poradnia Medycyny Rodzinnej. To niewątpliwa zasługa wójta Zbigniewa Kamińskiego oraz pielęgniarek Elżbiety Rożnowskiej i Ewy Polkowskiej, przewodniczącej i wiceprzewodniczącej Zarządu Terenowego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Kolnie.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Ryzyko Rady Miejskiej opłaciło się. W ubiegłym roku miasto zmuszone zostało do wzięcia kredytu na podwyżki płac nauczycieli; radni zdecydowali się na pożyczkę nie w złotych, a w euro. Po spłaceniu kredytu i otrzymaniu dotacji z budżetu centralnego okazało się, że Wysokie zarobiło na tym 50 tysięcy złotych.

Ponad 5,7 tysiąca ton mniej różnego rodzaju szkodliwych substancji spada na miasto od czasu przerobienia tradycyjnych ciepłowni węglowych na gazowe. Zyski ekologiczne towarzyszyły przez pewien czas ekonomicznym, ale ostatnie podwyżki cen i zmiany zasad płacenia za gaz sprawiają, że ogrzewanie ekologiczne jest coraz droższe.

ZAMBRÓW

Do przyszłego roku odłożone zostały plany budowy targowiska miejskiego na terenach spółdzielni mieszkaniowej w pobliżu zalewu. Władze miasta uznały, że przenosiny handlowców ze stadionu Olimpii są niezbędne ze względu na żywiołowy rozwój targowiska. W tym jednak roku w kasie miejskiej zabrakło pieniędzy na wykup i przygotowanie terenów ze względu na większy zakres inwestycji drogowych.

Ewa

Po stosunku kobieta potrzebuje dotyku, łagodnych pieszczot, całowania. Bardzo długo wycisza się i uspokaja. Natomiast podniecenie i napięcie u mężczyzny spada bardzo szybko i gwałtownie. Świadomy potrzeb kobiety mężczyzna potrafi zadbać o nią, stopniowo wyciszając i uspokajając. Zachowanie mężczyzny po stosunku jest wykładnikiem tego, jakim jest człowiekiem i partnerem. Świadczy także o jego zaangażowaniu w związek. Spróbuj porozmawiać o swoich uczuciach ze swoim partnerem, wyjaśnij, że oczekujesz od niego czułości i ciepła. Jego stosunek do Twoich słów może pokazać stopień zaangażowania w związek.



Nigdy do tej pory nie miałam problemu z uczuleniem. Kłopoty zaczęły się od wiosny. Najpierw po nałożeniu nowego kremu do twarzy poczułam pieczenie. Wróciłam do starego, ale już nie miałam spokoju. Na skórze pojawiły się czerwone plamy, czasem czułam przykre swędzenie. Czy to jest możliwe, że mając ponad 40 lat, dopiero teraz stałam się alergiczka?

Marta

Obecnie większość dobrych firm kosmetycznych wypuszcza na rynek serie kosmetyków dla alergików. Oprócz kremów są toniki, mleczka, balsamy. Warto więc wypróbować te specjalistyczne produkty.

Zdecydowanie trzeba unikać kremów z lanoliną, witaminami oraz maści z antybiotykami i sulfonamidami. Uczulać mogą także kosmetyki upiększające (tusze do rzęs, cienie, pudry), farby do włosów i dezodoranty. Uczulenie może powodować słońce, kąpiel w basenie czy jeziorze. Coraz częściej zdarza się, że dorosły, który do tej pory nie odczuwał żadnych dolegliwości, zostaje alergikiem. Na skórze pojawia się wysypka, a to sygnał, że skóra próbuje obronić się przed substancjami niszczącymi jej naturalne pH i płaszcz wodno-lipidowy.

Najlepszym rozwiązaniem jest wizyta w gabinecie dermatologa,

k który pomoże wskazać przyczynę alergii. Jeśli pojawiają się drobne krostki, pokrzywka, zaczerwienienie nie lub obrzęk, leczenie zapoczątkowane będzie natychmiast. W przypadku powstania nawrotu choroby przebiegu w przewlekły stan. Dermatolog pomoże także w trudnym tropieniu czynnika alergizującego.

Coraz bardziej skażone powietrze, niewłaściwa dieta, praca w pomieszczeniach sztucznie oświetlanych, niekiedy klimatyzowanych, niekorzystnie wpływa na stan naszej skóry. Organizm szczególnie reaguje na kontakt z różnymi czynnikami. Coraz częściej na alergię zapadają dorośli, którzy do tej pory nie mieli żadnych problemów.

Skórnych alergii nie wolno lekceważyć, mogą się stać przyczyną długich i uporczywych schorzeń.

• W pobliżu Jedwabne, pow. starorzczyński, Biłgo zatrzymali Nielegalny polski się przy pomocy przez Łódź.

• W Stanisław
na, pow. łomży
ujawnili nielega
ku na powierzch

• W Szepietowie komaszowiecki policjanci zatrzymali go Mirosława Szepietowskiego, który próbował zrabować pieniądze (po wybicciu szyby w kratę) i groził im siłą.

• Nieznani sprawcy kradzieży z lasu Grabowo (powiat Łęka) ukradli 2 tony soseni. Wycenili straty na 100 tys. zł.

• W zalewie (pow. kolneński) li utonął 62-letni mieszkaniec woj. łódzkiego.

• W Grajewie policjanci zatrzy-
28-letniego Jack
go Krzysztofa S

CHULIGAN

18 sierpnia
drużyna ŁKS r
piłki nożnej z
scowej Olimpii.
z Łomży nawet
kasy biletowej,
gańskim prawer
mani przez
Olimpii oraz
Spartę.

W minioną s
rozgrywany był
drużynami ŁKS
cja, przygotow
ne zamieszki, d
ściła. W Kisiel
rusze zatrzyma
autobus, który
Łomży podaża
Sparty. Za i p
ukryte były kom
wych barwach,
drewniane kije,
pleciona linka z
cówka.

— Niepisana



OFFERTY

Dąb (176/34); słyszałem, że są ludzie kamienie i ludzie drzewa. Szukam drugiego drzewa na dobre i na złe. Zaszum, a odnajdę Cię.

Jestem kawalerem, niepalącym abstynentem, pogodnego usposobienia katolikiem. Czekam na poważne oferty.

Dab

Szczupła panna (170/39),
wychowująca 16-letnią córkę,
pozna kawalera lub wdowca (z
jednym lub dwojgiem dzieci),
by stworzyć szczęśliwą rodzinę.

Barbara

z Łomży

Zależy mi bardzo na partnerce z Łomżyńskiego. Słyszałem, że są tam dobre matki i żony. Mam też dużo sympatii do tego regionu. Pragnę poznać miłą Panią w stosownym wieku (dziecko nie stanowi żadnej przeszkody) dla wspólnej, szczęśliwej przyszłości. Mam 44 lata (175/70), wykształcenie zawodowe. Jestem spokojny, opanowany, łasy na dobre ciasta. Potrafię wiele sam zrobić, bez pomocy zawodowców. Jestem też fachowcem w zasp-

kajaniu potrzeb swojej wybranki... Czekam na listy z Łomży i okolic.

Tadeusz Bielawski
ul. Nowowiejskiego 14

82-400 Sztum
woj. pomorskie

Mam 15 lat, jestem samotnym grajkim. Gram na gitarze, piszę piosenki i wiersze. Szukam sympatycznej dziewczyny na dobre i na złe.

Grajek

Wysoki, 32 lata, kawaler bez zobowiązań z własnym M, finansowo niezależny. Marzę o poznaniu spokojnej, wysokiej dziewczyny (w wieku do 35 lat), katoliczki, która chciałaby ze mną zamieszkać.

Domator

z Łomży

Jestem po 40-tce, od trzech lat samotny z własnego wyboru. Wciąż nie tracę nadziei, że spotkam inteligentną, życzliwą, łagodną, niepalącą Panią. Ja również nie palę i nie nadużywam alkoholu. W partnerstwie najbardziej cenię lojalność i wzajemny szacunek. Mam mieszkanie i samochód. Oczekuję ofert z Łomży i okolic.

Karol

Janek: 42 lata, kawaler (wzrost 176 cm). Mam nadzieję, że już wkrótce skończy się moja samotność. Jestem odpowiedzialny, uczciwy, pracowity. Prowadzę niewielkie gospo-

darstwo. Chciałbym poznać miłą Panią, która poważnie myśli o życiu. Napisz, proszę!

Wojtek (34/170/68), syn
patyczny blondyn o niebie-
skich oczach. Lubić dobry film
spacery we dwoje. Szuka
dziewczyny, z którą mógłby
chodzić nie tylko na spacer,
przeżyć całe życie. Napisz,
dzwoń, proszę: (085) 650
06.

Samotny wdowiec, zarabekulturalny. Mam własny dom, samochód, brakuje mi tylko Pani mego serca. Dobrej, mąrej, czulej (w wieku do 55 lat). Wierzę, że gdzieś jesteś, że z zem moglibyśmy być szczęśliwi.

Oferty podpisane imieniem i nazwiskiem, imieniem i pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka ser-
ofertę lub odpowiedź
anons należy przesłać do
dakeji. W przypadku odpow-
dzi, na kopercie trzeba na-
sać, dla kogo jest przeznac-
na (np. dla Jana, czy Beaty),
podać numer „Kontaktów”,
którym ukazał się anons.
Zwisk i adresów nikomu
nie przekazujemy. Pierwsza
miana korespondencji na-
puje za pośrednictwem re-
cji.



KRONIKA POLICYJNA

• W pobliżu Brzostowa (gm. Jedwabne, pow. łomżyński) na starorzeczu Biebrzy strażnicy Polskiego Związku Wędkarskiego zatrzymali 2 kłusowników. Nielegalny połów ryb odbywał się przy pomocy sieci ciągniętej przez łódź.

• W Stanisławowie (gm. Zbójna, pow. łomżyński) policjanci ujawnili nielegalną uprawę marihuany na powierzchni 7,5 m kw.

• W Szepietowie (pow. wysokomazowiecki) interweniujący policjanci zatrzymali 32-letniego Mirosława S., który usiłował zrabować pieniądze z kasy PKP (po wybicciu szyby chciał wyrwać kratę) i groził kasjerce zabójstwem.

• Nieznani sprawcy z półhektarowej łąki rolnika z gminy Grabowo (pow. kolneński) ukradli 2 tony siana. Poszkodowany wycenił straty na 600 złotych.

• W zalewie w Stawiskach (pow. kolneński) podczas kąpiei utonął 62-letni Edward P., mieszkaniec województwa dolnośląskiego.

• W Grajewie na ul. Elckiej policjanci zatrzymali w pościgu 28-letniego Jacka W. i 20-letniego Krzysztofa S., którzy zrabowali.

CHULIGAN NA MECZU

18 sierpnia w Zambrowie drużyna ŁKS rozgrywała mecz piłki nożnej z zespołem miejscowej Olimpii. Niestety, kibice z Łomży nawet nie dotarli do kasy biletowej, bowiem, chuligańskim prawem, zostali zatrzymani przez pseudokibiców Olimpii oraz augustowskiej Sparty.

W minioną sobotę w Łomży rozgrywany był mecz pomiędzy drużynami ŁKS i Sparty. Policja, przygotowana na ewentualne zamieszki, do nich nie dopuściła. W Kisielnicy funkcjonariusze zatrzymali do kontroli autobus, którym na emocje w Łomży podążali pseudokibice Sparty. Za i pod siedzeniami ukryte były kominiarki w klubowych barwach, metalowe rurki, drewniane kije, nogi taboretów, pleciana linka z metalową końcówką.

Tymczasem w Marianowie na kontrolowany autobus czekali pseudokibice Olimpii. Nie doczekali się, bowiem pojazd został w Kisielnicy zawrócony.

— Niepisana chuligańska solidarność pseudokibiców piłkarskich drużyn kieruje się własnymi prawami — mówi komisarz Krzysztof Leonczak, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Łomży. — Będzie reagować na każdy sygnał o ewentualnych bandyckich planach na stadionie.

wali Hubertowi S. złoty łańcuszek wartości 300 złotych.

• W Szczuczynie na placu 1000-lecia 45-letni Ryszard P. zastraszył kobietę, a następnie ograł portmonetki z pieniędzmi.

• W Biebrzy (gm. Rajgród, pow. grajewski) został zatrzymany Paweł W., który z nie zamkniętego garażu ukradł fiata 126 p.

• W Łomży policjanci zatrzymali 17-latkę, który miał przy sobie 4 działki amfetaminy i 12 marihuany.

• Kolejną ofiarą internetowego oszustwa stał się mieszkaniec Siemiatycz. Zamiast telefonu komórkowego okazało się, że za 750 złotych otrzymał zupełnie bezużyteczny aparat innej marki, a na pocieszenie dezodorant.

• W Białymstoku karetka pogotowia wyjechała do mężczyzny (jak się okazało pijanego) z raną ciętą dłoni. Lekarka zaleciła zabieg w szpitalu. Podczas jazdy karetką w pewnym momencie pacjent zaatakował lekarke. Kierowca zatrzymał pojazd. Wtedy pijany Wiesław B. wyciągnął kobietę z karetki, przewrócił na ziemię i ciągnął za włosy kilka metrów. Został zatrzymany przez interweniujących policjantów.

• W Augustowie w jeziorze Necko utonęła 19-letnia mieszkanka gminy Nowinka (pow.

augustowski). Mimo próby reanimacji, dziewczyna zmarła po przewiezieniu do szpitala. Wykluczono udział osób trzecich.

• W Mazurkach (gm. i pow. augustowski) policjanci zatrzymali Jolantę W. i Tadeusza D., którzy z łodzi wiosłowej ukradli torbę podróżną i wędkę.

• Mieszkaniec gminy Knyszyn (pow. moniecki) powiadomił policję: w styczniu 1999 roku, w białostockiej siedzibie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, stanął przed drugą komisją lekarską, która miała rozpatrzyć jego odwołanie od decyzji komisji poprzedniej, odmawiającej mu przyznania renty chorobowej. Druga komisja podtrzymała decyzję poprzedniej. Wtedy pracownik KRUS Jarosław H. zaoferował rolnikowi „wpłynięcie” na oso-

by, od których zależy jego renta. Wkrótce zaprosił rolnika do swojego mieszkania, gdzie ten dał mu, zgodnie z żądaniem, 1600 złotych. Po kilku dniach zażądał kolejnych 400 jako „dodatkowych wydatków”. Tymczasem nie zrobił nic, by rolnik otrzymał wreszcie upragnioną decyzję o przyznaniu mu renty chorobowej.

• W Koszelach (gm. Orla, pow. bielski) z pastwiska przepadła krowa i 2 byki. Straty 6 tysięcy złotych.

• W Szajcarii (gm. i pow. suwalski) kierujący ciężarówką avia Słowak Vladimir S., na prostym odcinku drogi, potrącił 71-letniego Adolfa M., który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy zmarł w szpitalu.

• W Szypliszkach (pow. suwalski) kierujący audi Czesław L. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w ciężarówkę scania. Sprawca wypadku poniósł śmierć na miejscu, zaś pasażerka Biruta L. doznała ogólnych obrażeń ciała.

„Mafia” odroczone

Odroczony został proces grupy przestępczej z Grajewa, której członków prokuratura oskarża m.in. o wymuszanie haraczy, pobicia, podkładanie bomb w celu zastraszenia, posiadanie broni, materiałów wybuchowych i narkotyków. Pierwsze aresztowania w środowisku „grajewskiej mafii” miały miejsce rok temu. Do aresztu tymczasowo trafił m.in. radny miejski Grajewa Wojciech Ch. (w procesie odpowiadać będzie już jednak z wolnej stopy po wpłaceniu kaucji). Sześciu spośród zatrzymanych przebywa do tej pory w areszcie, czterech miało odpowiadać z wolnej stopy, ale trzech spośród nich nie pojawiło się na pierwszej rozprawie. Według nieoficjalnych informacji mogli uciec za granicę, podobnie jak dwójka innych podejrzanych, których sprawa rozpatrzona będzie przez sąd odrębnie. Innym powodem bezterminowego odroczenia procesu stała się konieczność uzupełnienia akt sprawy przez prokuraturę.

Zabójcze polecenie?

Zwłoki dwóch młodych mężczyzn znaleziono w czwartek w zbiorniku na nieczystości przy przepompowni ścieków hotelu Delfin. Obaj byli pracownikami hotelu; prawdopodobnie zatruli się wydzielającymi się ze zbiornika gazami.

Do zbiornika, jak tłumaczy Krzysztof Cylik dyrektor hotelu, wsypać mieli środek antybakteryjny, przyspieszający rozkład składników organicznych.

— Nie musieli schodzić do przepompowni — wyjaśnia. — Wystarczyło przez kratki, znajdujące się nad studzienką wrzucić tabletki. To wszystko.

— Gdy syn nie wrócił na noc, zacząłem go szukać — opowiada ojciec jednej z ofiar. — Przyjechałem do Delfina i zobaczyłem, że w szafce leżą ubrania i kanapki, które wziął ze sobą wczoraj do pracy.

Poszukiwania zaginionych pracowników rozpoczęły się w czwartek przed godziną 15.00. Koledzy i przełożeni początkowo nie mogli sobie przypomnieć, kiedy ostatni raz ich widzieli. Jednak jeden z nich przypomniał sobie, że mieli robić coś przy przepompowni.

Gdy strażacy i policja zbliżyli się do znajdującej się przed wejściem do budynku, wyłożonej kamieniami studzienki, zauważyli odsunięty wąż.

Kilka metrów poniżej wejścia do przepompowni znajdowało się ciało Waldemara. Miał 23 lata.

— Wisiał zaczepiony o drabinę prowadzącą w głąb przepompowni — opowiada Arkadiusz Prymaka, dowodzący akcją. — W powietrzu unosił się drażniący i nieprzyjemny zapach. Wszyscy pracowaliśmy w ubraniach ochronnych.

Ciało Tomasza znaleziono po wypróżnieniu zbiornika przez wóz asenizacyjny.

Nikt nie potrafił odpowiedzieć, dlaczego znaleźli się w przepompowni. Ojciec Waldemara P., z którym rozmawiałam tuż po odkryciu zwłok syna, twierdzi, że mężczyźni wykonywali polecenie przełożonego.

— Po co mieli wchodzić do przepompowni — zastanawiał się głośno ojciec Waldemara. — Z tego, co wiem, to kazano im tam wejść i coś przepchać.

Przeprowadzona w piątek sekcja zwłok ustaliła, że ulegli zatruciu gazami toksycznymi. Na razie nie wiadomo jednak, o jaki środek chodzi. Strażacy, którzy dokonywali pomiarów tuż po tragedii, przypuszczają, że śmierć mogło wywołać zbyt duże stężenie chloru.

Tomasz osierocił dwoje dzieci. W najbliższym czasie sprawą zajmie się prokurator.



„Shibas” sp. z o.o. w Łomży zatrudni:

1. inżyniera-mechanika
 - doświadczenie zawodowe ok. 5 lat
 - nie karany
 - znajomość języka obcego
 - uregulowany stosunek do służby wojskowej
2. kierownika biura
 - wykształcenie wyższe
 - staż pracy ok. 5 lat
 - doświadczenie w nadzorowaniu i kierowaniu pracą ludzi

Kontakt osobisty: ul. Poznańska 148

fak. 6246

Zakład Produkcji
Górki Sypniewo 9, 18-421 Piłtница, tel. (0-86) 219-18-86

OKNA DRZWI BRAMY

Biura Handlowe

ul. Dworna 1, 18-400 Łomża tel. (0-86) 219-84-73
ul. Kościuszki 21, 18-300 Zambrów, tel. (0-86) 271-07-04

LOTERIA WIZOWA DO USA

DV-2003 (1-31 października)!!!
SZANSA NA NOWE ŻYCIE DLA CAŁEJ RODZINY

W tym roku małe zmiany w zapisach. Zgłoszenia przyjmuje biuro



w Warszawie, ul. Piękna 1B, pokój nr 8. Tel. (0-22) 622-42-92 godz. 8.00-16.00



Jeżeli chcesz się ogłosić w „Kontaktach”, ale nie masz czasu, aby nas odwiedzić w Biurze Ogłoszeń ZADZWOŃ! tel. 0-86 216-42-44, 216-42-43, 0-602 748-099
Nasz przedstawiciel pojawi się w umówionym terminie!

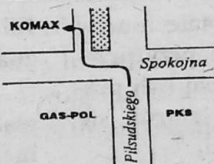
HURTOWNIA GLAZURY „KOMAX”

oferuje:

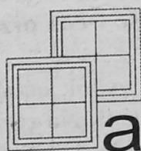
- płytki ceramiczne z fabryk polskich, włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.

Ceny negocjowane.
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78

(były zakład betonowy)



PPHU „ARTPLAST” SP. Z O.O. OKNA PCV



W SYSTEMIE
artplast

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
UL. ŁOMŻYŃSKA 110
18-404 KONARZYCE
TEL./FAX: (086) 215 75 14

BIURO HANDLOWE
UL. MAZOWIECKA 1 LOK. 11
18-404 ŁOMŻA
TEL. (086) 219 81 58

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” s.c.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104
tel. (0-86) 216-54-90



18-400 Łomża
Al. Legionów 105
(blaszak)

tel./fax (0-86) 219-81-16
kom. 0-602-663-062

UWAGA!

SIERPNIOWA PROMOCJA
NA DRZWI GERDA
TERAZ OTRZYMASZ JE

PO REWELACYJNIE NISKICH CENACH,
OFERUJEMY RÓWNIEŻ TANIE OKNA Z PCV

Fak. 5772

Marzenia na raty...



Kredyty

Kredyty samochodowe:

- na samochody nowe i używane
- oprocentowanie od 6,2% do 7,5%
- okres kredytowania od 6 m-cy do 6 lat
- uproszczona procedura, czyli przyznanie kredytu bez zaświadczeń
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- możliwość wykupienia pakietu ubezpieczeń PZU (AC OC NW ZK) od 5% wartości pojazdu
- pochodzenie pojazdu dowolne (dealer, komis, giełda, osoba prywatna, itp.)
- możliwość promocyjnego zakupu auta!!!

Kredyty hipoteczne:

- na zakup, budowę, remont domu lub mieszkania
- oprocentowanie od 8,45%
- do 100% wartości inwestycji
- czas spłaty do 30 lat
- możliwość zaciągnięcia kredytu bez poręczycieli

Łomża
Al. Legionów 54/9
Tel. 21-66-961, 21-81-658

Kredyty samochodowe i hipoteczne

„MAZUREK” s.c.

18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;

0-605 858-653

0-605 858-672

0-603 618-038

godziny otwarcia
8.00-16.00

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE

AGENCJA
TURYSTYCZNA

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

wielka
promocja urodzinowa

Tylko w 5 urodziny
dajemy Ci
specjalną
kartę
rabatową.

25% zniżki



Ericsson T20e
15 zł

+ gra
Tomb Raider



Sony CMD-J5
25 zł

+ Walkman®

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era. Zniżka dotyczy specjalnej taryfy urodzinowej.



KONTAKTY

Jesień nasza!

Pomimo ciągle powtarzanych wyników sondaży przedwyborczych, wskazujących na miażdżącą przewagę SLD, wiadomości o zgonie politycznym miłościwie nam panującej AWS są co najmniej przedwczesne.

Zapomina się, iż niemal w 100 proc. katolickie społeczeństwo polskie kieruje się w swych wyborach zasadami wiary i naukami ojca Rydzyka, głoszącego miłość bliźniego i miłosierdzie.

Jest zupełnie nieprawdopodobne, by na wskroś przeziąknięta Wartościami ludność pozbawiła obecnych włodarzy kraju, z dnia na dzień, stołków, do których przywykli, narażając ich tym samym na upokorzenia i katusze związane z utratą intratnych posad. Byłoby to niegodziwe i nikczemne. Prawdziwi Polacy nigdy tak nie postąpią!

Musimy pamiętać, że obecnie rządzący, doprowadzając kraj do ruiny, czynili to w interesie społeczeństwa. Pozwolili osiągnąć godny standard życia znacznej grupie obywateli. To nic, że na razie tylko rodzimym, znajomym i towarzyszącym partyjnym. Na pewno chcieli pomóc wszystkim, ale sytuacja gospodarcza oraz wrocie knowania opozycji i Unii Europejskiej na to nie pozwoliły.

Być może błędem reformy administracyjnej było utworzenie zbyt małej ilości powiatów. Być może premier Buzek popełnił błąd, nie zatrudniając w Kancelarii Premiera jeszcze kilkudziesięciu tysięcy doradców więcej. Pozwoliłoby to upchnąć na posadach wszystkich bezrobotnych. Ale któż nie popełnia błędów. Chęci były dobre.

Wyborcze lotto

Z pierwszym numerem, los miał tę wolę,
Do urn wyruszy Miller wraz z Polem.
Na bój bezkrawny, lecz ostry, długi.
Ślepy los sprawił, że numer drugi,
Tuż za lewicą, przypadł na liście Najgorętszemu antagoniście.
Pod dwójką świata programy swe Zaprezentuje AWSP!
Szansa dla rodzin, szansa dla dzieci.
Unia Wolności to numer trzeci!
Oferta zawsze namysłu warta.
Samoobrona wystąpi czwarta!
Ja szczerze życzę wam politycy,
Aby omijał was duch Bystrzycy.
Wygranej życzę, bez żadnych spieć.
Bracia Kaczyńscy z numerem pięć!
Od dawna czulem wielką życzliwość,
Do nich przez prawo i sprawiedliwość.
Takby tak jeszcze mogli coś wniesić...?
W strojach ludowych do urn idzie sześć!
Dla ludu, z ludem — wyborczy cel Kalinowskiego i PSL.
Aby nie zbrakło chleba bochenka.
Znać trzech tenorów cyfra siódemka!
Kuszy z niezwykłą, potężną siłą,
To i platformy takiej nie było.
Jak szybko w górę wybiło to się?!
Jako ostatnia, z numerem osiem alternatywa! — mówią, że śliczna,
lecz dla mnie trochę enigmatyczna.
W dodatku ponoć także i ona uchem Bystrzycy jest naznaczona.
Jak oto rączka jednej z sierotek przeprowadzono wyborczy lotek.
Co najbardziej w owej grze dziwi,
Życzę z numerków tych są szczęśliwi,
Kiedy pośród cyferek dryfował jakkolwiek na wynik wpływ.
ANDRZEJ DYNKIEWICZ

Tym niemniej osiągnięcie 16 proc. bezrobocia należy uznać za sukces. Pozwala ono trzem milionom obywateli godziwie odpocząć po trudach walki z komunizmem i znojem harówce w niewolniczych warunkach zbrodniczej PRL. Prywatyzacja i bankrutwa państwowych przedsiębiorstw, kopalń i hut pozwoliły wreszcie na zlikwidowanie tych, niegodnych człowieka, stanowisk pracy.

Podwyżki płac dla nauczycieli dały im, przez dziesiątki lat oczekiwany, dobrobyt. Pocciwy minister Handtke, niby przez pomyłkę, a w rzeczywistości powodowany szczodrością, wepchnął im nawet więcej pieniędzy niż to wynikało z niesłuchanie trudnych rachunków mnożenia, dzielenia i dodawania.

Pielęgniarki też dostały po swoje 203 złote. Celowo tylko na papierze, aby przyszły rząd wypłacił je z zaległymi odsetkami i by mogły wówczas dożywcio pławić się w dostatkach i luksusie.

W odrodzonej Rzeczypospolitej nie ma właściwie pokrzywdzonych i niezadowolonych. No, może trochę żal byłego prezesa PZU Wieczyszaka, że siedzi. Do dziś właściwie nie wiadomo dlaczego, spośród tysięcy innych wybrano właśnie jego na kozła ofiarne. Niewykluczone, że to po prostu komuch.

Tak więc możemy być pewni, że w nadchodzących wyborach najmniej 98 proc. zdrowego społeczeństwa poprze AWS, PO, UW i PiS jako partie zasłużone dla kraju i sprawdzone przez 4 lata rządów. Ci, co będą przeciw, to niewątpliwie Żydzi, masoni i cykliści albo jacyś, za przeproszeniem, parolotniarze.

WIESŁAW WENDERLICH



— Czy oskarżony może opowiedzieć przebieg gwałtu? — pyta sędzia.

— Z przyjemnością!

— Panie doktorze, jestem w ciąży — zwraca się kobieta do chirurga.

— Powinna się pani skontaktować z ginekologiem.

— Ale ja jestem w ciąży... z panem.

— Dokąd to teść się wybiera? — pyta zięć, widząc, że ten wyprowadza rower.

— Na cmentarz.

— A kto przyprowadzi rower z powrotem?

— Pies, którego kupiliśmy od pana, jest do niczego!

— Dlaczego?

— Dzisiaj w nocy tak głośno czekał, że nie słyszeliśmy, jak złodzieje okradali garaż!

Konduktor usiłuje zatrzęsnać drzwi od wagonu. Po paru nieudanych próbach, zdenerwowany, krzyczy:

— Weź pan w końcu tę rękę!

— Nasz nowy sąsiad chyba bardzo kocha swoją żonę. Gdy wychodzi do pracy, to czule ją całuje — mówi Adam do żony.

— Dlaczego ty tego nie robisz?

— Raz już próbowałem, ale dała mi po gębie.

— Panie doktorze, nie mam pojęcia, co mu jest. Od rana ma wytrzeszczone oczy i dusi się — mówi przerażona mama Jasia.

— To nic groźnego. Wystarczy rozluźnić szalik.

— Co by pani zrobiła, panno Elu, gdybym teraz objął panią i pocałował?

— Zawołałabym ojca.

— A ja myślałem, że pani ojciec wyszedł?

— Naturalnie, że wyszedł i nieprędka wróci.

Dowcipy nadesłali: Wiesław R. z Augustowa i Jadwiga Bogdan (nagroda) ze wsi Skaje (gm. Szczuczyn)

spięcia

Rolnik z Jednaczewa poinformował nas (z komentarzem w „krótkich żołnierskich słowach”), że nigdzie nie można kupić sznurka do prasy. Wcześniej brakowało go do snopowiązałek. Jak się zorientowaliśmy, dotyczy to nie tylko jego: sznurka brakuje w całym Podlaskiem. Stało się to za rządów tych, którzy jeszcze niedawno obśmiewali peerel za brak sznurka. W Polsce historia sznurkiem się toczy.

Gdy radny Walenty Łapciew skończył wniosek, by radni w komisjach i nieetatowi członkowie Zarządu Miasta Bielsk Podlaski pracowali społecznie, wybuchł gromki śmiech kolegów radnych. Co za ponure czasy!

Rada Miejska w Grajewie po tygodniu unieważniła uchwałę o likwidacji publicznego Szpitala Ogólnego i utworzeniu spółki „Szpital Powiatowy”. Radni zdanie zmienili, gdy na sesję przyszło kilkuset mieszkańców Grajewia, protestujących przeciw spółce. Demokracja to taki piękny ustrój, że jedenastu głupców przegłosuje dziesięciu mądrych.

Zwolennicy kandydata Michała Kamińskiego przytwardzają, także gwoździami, jego plakaty do drzew. Po tej „szpilii” poseł na pewno doloży do publicznych wystąpień frazę o miłości do polskiej przyrody.



Jan Frydrych z Wysokiego Mazowieckiego pierwszym Mistrzem Świata w Piciu Mleka!

Urodziwe panny w koszulkach z logo „Mlekovity” tu i tam pojawiają się wśród publiczności z pojemnikami z napilem: „rozek za 1 zł”.

Na scenę wchodzi Dariusz Sapiński, prezes Zarządu „Mlekovity”. Oficjalnie otwiera Święto Mleka. Na dobry początek wypija pełną szklankę. Oklaski. To wstęp do zapowiadanych wielkich emocji: Mistrzostw Świata w Piciu Mleka na Czas!

— Ciekawe, jakie dadzą: tłuste czy chude? Bo to nie to samo — zwraca się mąż do żony.

— Przecież lubisz takie i takie, to może też się zgłosisz? — zachęca żona.

— Czy ja wiem... No dobrze, zapytam o co chodzi!

Tymczasem konferansjer Ryszard Doliński, aktor z Białegostoku, ogłasza: nagrodą dla przyszłego mlecznego zwycięzcy jest dwutygodniowy pobyt w domku letniskowym nad jeziorem Narie koło Moraga w dowolnym terminie.

Kawalek nawiązujący do rolnictwa, czyli wielki przebój braci Golców: „Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco. A tam gdzie to kretowisko będzie stał mój bank!” leci nad Wysokie Mazowieckie.

W rytm Golców dzieciaki pracownicy rozdają wyborcze ulotki kandydatów do parlamentu. Z dodatkiem specjalnym: zapalniczką i długopisem z nazwiskiem kandydata. Poseł Marek Kaczyński ulotkową kampanię wyborczą przeprowadza osobiście.

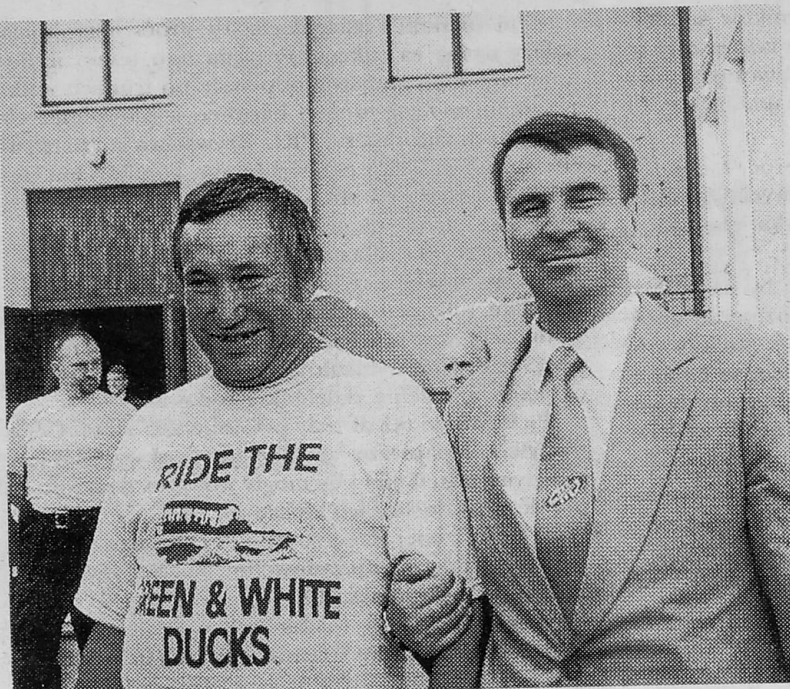
Zamknięta zostaje lista śmiazków, gotowych do mistrzowskiego picia mleka na czas. Jest 30!

— Nie mamy jeszcze ani jednej kandydatki do walki o tytuł Mlecznej Miss! — ubolewa konferansjer. — Proszę pań! Więcej odwagi! Wiek nieważny! Przed chwilą miałem telefon: Hanka Bielicka jedzie do nas! Jedzie! I w 100 procent dojedzie! Ale drogi z Warszawy są zapchane, bo wszyscy chcą być dzisiaj w Wysokim Mazowieckim!

Zanim dojedzie, debiutuje zespół „Mlekovity”. Na 2 akordeony, 3 saksofony i instrument klawiszowy.

W rytmach „Mlekovity” na scenie pojawiają się stoliki, a na nich kubeczki pełne mleka. Każdy chce być blisko niezwykłych śmiazków. Pogotowie ratunkowe w pogotowiu. Rozpoczynają się I Ogólnopolskie Mistrzostwa w Piciu Mleka!

— Kto pije mleko, ten zajdzie



daleko! — pomaga zawodnikom konferansjer.

„Dalej! Dalej! Szybciej!”, rozlega się zewsząd, jak na wielkich zawodach sportowych.

Nie ma wątpliwości: od początku najlepiej idzie Janowi Frydrychowi, murarzowi z Wysokiego Mazowieckiego. Ale trzeba poczekać, bo przecież jeszcze tyłu! Publiczność głośno liczy kolejne kubki. Niektórzy odpadają po kilku: wymiotują lub rezygnują z dalszej walki.

— Czy pije pan mleko?

— Oczywiście. Ale nie tyle! — odpowiada kibic, marszałek województwa Sławomir Zgrzywa.

I wreszcie wynik: Jan Frydrych! W 3 minuty 4 litry mleka!

— Czuję się bardzo dobrze! — zapewnia. — Kocham mleko! Gdybym wcześniej nie jadł, wypiłbym jeszcze więcej!

A w tym kapeluszu to kto? Wiedzą wszyscy! Hanka Bielicka! Jest!

— Bez mleka nie umiałabym żyć! — mówi. — Dodaję go do

kawy i herbaty. Mleko i jest podstawą mojego dobrego samopoczucia. Jednym słowem bez mleka kłapa! Więc chani, chce, żebyście kwitli li pili mleko!

Wybory Mlecznej Miss odbyły się przy parkowej fontannie. Ludzie natychmiast rzucili się w tamtą stronę. Wybory sędziów dydatek nie ma.

— Idę po siostrę! — rosną blondyn. — Zgarnię stko, bo to dziewczyna eks-

Wreszcie są! Pierwsza kandydatka przeciera mlekiem oczy. Reszta wylewa na konferansjera i triumfalnie wchodzi do fontanny. Druga kandydatka wlewa mleko na publiczność. Trzecia kandydatka łuje konferansjera, po oboje wchodzi do wody.

Zwyciężca Edyta Stefańska, studentka ekonomii z Białegostoku.

W nagrodę Mleczna Miss przeżyje 2 tygodnie, z kim chce, nad jeziorem Narie koło Moraga.

A tu już zmierzch. Rozpoczyna się mleczna dyskoteka.

Na zdjęciu: Jan Frydrych, mistrz świata w piciu mleka na czas (w koszulce), z Dariuszem Sapińskim, prezesem „Mlekovity”, pomysłodawcą „mlecznej” zabawy.

Mleczna niedziela

Bieg i rower

I Mistrzostwa Powiatu Kolneńskiego w Duathlonie rozegrane. W Kozle i okolicach zawodnicy rywalizowali w biegu na dystansie 2,8 kilometra oraz w jeździe rowerem na 27-kilometrowej trasie Kozioł — Ptaki — Nowa Ruda — Łacha — Kozioł. Najlepszymi duathlonistami okazali się: 1. Sławomir Milewski (Ptaki), 2. Daniel Góralczyk (Kolno), 3. Wojciech Jermacz (Czerwone). W nagrodę otrzymali rowery i puchary, czterech kolejnych zawodników kaski rowerowe, a wszyscy uczestnicy dyplomy.

Mistrzostwa zorganizowali: Powiatowe Zrzeszenie LZS oraz Rada Gminna LZS w Kolnie, Rada Gminna LZS w Turośli i Koło LZS w Kozle. Sędziował Mieczysław Śniadach.

Organizatorzy dziękują sponsorom: Tadeuszowi Kmiecowskiemu, firmie Agrocentrum, Bankowi Spółdzielczemu, Inspektoratowi PZU i Przedsiębiorstwu Kolbud w Kolnie oraz hotelowi Takada w Kozle.

Okna za darmo!

Nie istnieją, ale najtaniej kupisz je w TERRAZYCIE

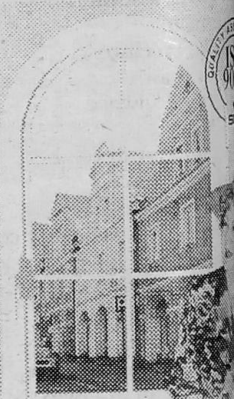
KOMPLEKSOWA OFERTA

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- OKNA INWENTARSKIE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210. TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
 ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21. TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 086-216-62-20
 ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7. TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 086-219-83-65
 ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9. TEL./FAX (086) 271-86-26
 KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19. TEL. (086) 278-10-08
 GRAJEWO, UL. ELCKA 6. TEL./FAX 086/273-85-46
 CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34. TEL./FAX (086) 277-22-11
 WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53. TEL./FAX 086/275-02-55
 SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29. TEL./FAX (086) 274-14-55
 TEL./FAX 086/275-02-55
 HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
 TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie



Kapelusze zmieniam co chwilę, ale okna z TERRAZYTU mam na całe życie



KONTAKTY

Świata

baty. Mleko i
mojego dobrego
a. Jednym słowem
klapa! Wciąż
e, żebyście kwitli
o!
Mlecznej Miss
y parkowej font
tychmiast rzuc
ronę. Wybory s
e ma.
po siostrę! —
dyn. — Zgarnie
dziewczyna eks
e są! Pierwsza k
eciera mlekiem
lewa na konfer
nie wchodzi do
y fontanny. Dr
ko na publiczny
feransjera, po
chodzą do wody.
za Edyta Stefa
ekonomii z Ba
rodę Mleczna M
godnie, z kim
nad jeziorem Na
a.
ż zmierzch. Roz
eczna dyskoteka
lęciu: Jan Fr
wiata w picu m
koszulce), z Da
n, prezesem „M
mysłodawcą s
ej” zabawy.

ela

TERRAZYT

a i drzwi na całe życie



um co chwile
PRAZYTU
e życie

73-51-37
26, TEL. 216-62-20, 086
36) 219-83-65, TEL. 086
86-26
8-10-08

277-22-11
TEL./FAX 086/275-02-55
274-14-55

(SKIEGO)

PROMOCJA! OKNA

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BŁOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

GRATIS!

WZŁAD PRODUKCYJNY:
Wabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURO HANDLOWE:
Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

fak. 6292

Kursy
Ucz się Angielskiego Porządnie z Nami!
Tłumaczenia
"Od pierwszego słowa do płynności"

Key to English

Regionalne Centra Języka Angielskiego
ZA CENĘ NA KTÓRĄ CIĘ STAĆ!
w Twoim mieście na stałe!

Opisy i informacje od dziś I LO w Łomży im. T. Kościuszki (w kancelarii)

Konsultacje

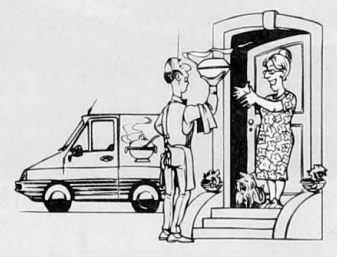
Kursy na wszystkich poziomach
(ogólne, biznesowo-specjalistyczne)
Przygotowanie do wszystkich egzaminów
Indywidualne, małe grupy u nas lub u Ciebie
Opieka i kontrola metodyczna: James Brierley
Prezes i wieloletni nauczyciel — obywatel Wielkiej Brytanii

Poszukujemy polskich nauczycieli jęz. angielskiego. Kontakt:
tel./fax (0-23) 662-69-95
kom. 0-602 646-730 • kom. 0-604 128-204
www.keytoenglish.neo.pl • e-mail: keytoenglish@go2.pl
Główna siedziba: Ilanko 7, 09-100 Płońsk

fak. 6419

ani • smaczny • zdrowy

obiad

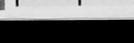
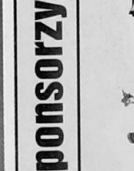
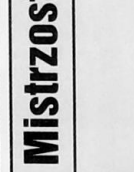
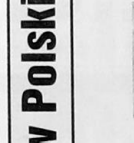


DOSTAWĄ DO DOMU
poniedziałku do niedzieli
godzinach 12.00–15.00

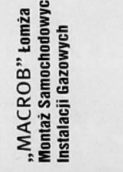
Stołówka PKPS
Łomża, ul. Sikorskiego 222
tel. 218-61-87

la rencistów
merytów
pełnosprawnych
pecialne ulgi w opłatach

PPHU ORZUSZEK
PIEKARNIA CIĄSTKARNIA ŁOMŻA



CENTER-MEBEL
AKCESORIA WIELOKŁOWE



TRANSBET

Łomża, Aleja Legionów 147 D
tel. (0-86) 218-38-31; 0-602-45-62-89

O F E R U J E:

- beton towarowy wszystkich klas
- usługi pompą z możliwością podawania do 16 m

Z a p r a s z a m y



fak. 6319

NASZ CZAT

tu poznasz nowych przyjaciół
porozmawiasz z bliskimi za granicą
www.kontakty-tygodnik.com.pl

STIHL®

PROMOCJA MYJEK WYSOKOCIŚNIENIOWYCH!
LANCA ROTACYJNA GRATIS

- ✓ **NOWOCZESNE**
- ✓ **NIEZAWODNE**
- ✓ **BEZPIECZNE**



już od
865,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126;
Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** -
Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** -
Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska
Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1,
tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40;
Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** -
Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25, Inwalidów Wojennych 5,
tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28,
tel. 74 525 64; Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28,
tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

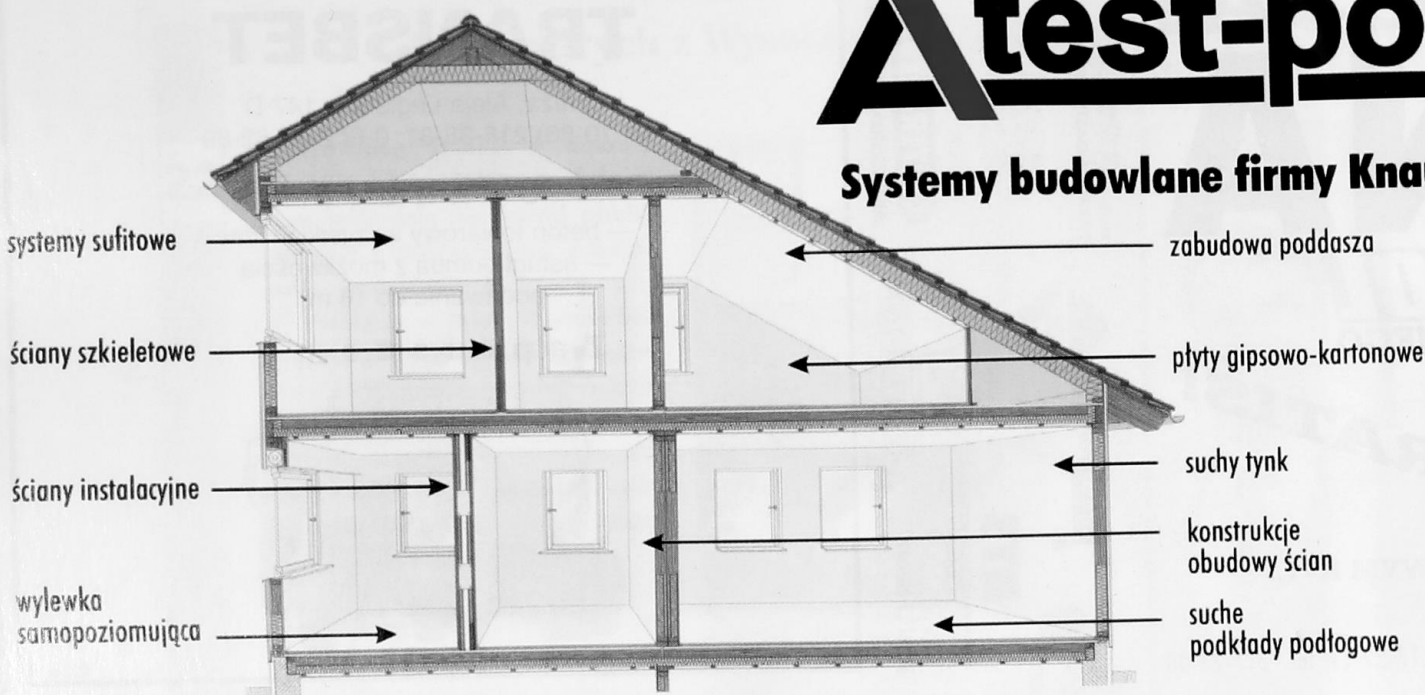
* Cena dotyczy modelu RE 105 i zawiera 22% VAT

fak. 5948

Sponsorzy III Parolotniowych Mistrzostw Polski

A test-pol

Systemy budowlane firmy Knauf



Łomża, ul. Poligonowa 8, tel.: (086) 218-02-60

Oddziały: Grajewo, ul. Kolejowa 6, tel.: (086) 272-34-94

Elk, ul. Łukasiewicza 2a, tel.: (087) 621-16-43

KNAUF Budopoint®
Partner

KUPON RABATOWY 30%

Typ zwycięzcy

Okna z PVC

Partnerstwo z profilem

KÖMMERLING
+ Profi-Okno

P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

Zaprasza

OKNAL
fak. 5666

gabs foto

Express

To bogata oferta usług



wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto

Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16



TIKKURILA



FARMAL



NAGRODY ZA ZAKUPY

FARBY LATEKSOWE

FARBY ALKIDOWE

FARBY AKRYLOWE

FARBY TIKSOTROPOWE

NIEOGRANICZONA MOŻLIWOŚĆ WYBORU DOWOLNEGO KOLORU

mieszalnia farb

Łomża, ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 473-12-66
e-mail: farmal@lomza.com

18-400 Łomża, ul. Al. Legionów 34
tel./fax (0-86) 219-06-13

Wiedzą to ojcowie,
wiedzą to matki,

dzieci + szkoła = wydatki



Szybka pożyczka gotówki

W ciągu 48 godzin

Bezpośrednio w domu Klienta

Bez żyrantów

BIAŁYSTOK

ul. Św. Rocha 6
tel: (85) 746 06 33

PROVIDENT
Polska

OGŁOSZENIA

MEDYCYNA

PRYWATNY GABINET
Pilsudskiego 6,
14.00-18.00. Specjalista
działy: lek. med.
działy: lek. med.
0-604-437-386; I
ślaw Wenderlich
czwartek, piątek
60-76

ZDJĘCIA RTG Z
PANTOMOGRAMAMI
skiego 6, Łomża
17.00

USG SPECJALISTY
LOG Ryszard V
Aleja Legionów
brzech, prostaty
rodne, stawy b
218-88-98, 0-603
ZĘBÓW.

MASAŻ LECZNICZY
90-63.

LOGOPEDA,
mowska 39a; 0-502

MASAŻ LECZNICZY

MOTORYZACJA

KOMIS SAMODZIAŁOWY
AUTO-HANDL

Łomża, ul. Si

(przy T

prowadzi:

sprzedaż, zam

oraz skup sam

za gotówkę.

KOMIS JEST U

i MONITORO

tel/fax (086)

tel. kom. 0-6

AUTO-SZYBY,

78, tel. (086) 2

491-522

OMEGA COMI

0-604-989-224

AUTO-ZŁOM, I

mochodów pow

zych, 0-502-563

SPRZEDAM FIA

w tym remon

(086) 216-33-34;

SPRZEDAM JAW

dobry; 216-05-25

POLONEZ CAR

stal. gazową (19

tel. 218-14-98

SPRZEDAM pr

chodową Jawa

47

KAWASAKI GP

0-502-566-288

VW GOLF 1.9

(1993r), 1.8 (19

62-45

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiologii: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-460-76

fak. 5847-0

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRAMIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak. 5847-0

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, stawy biodrowe, (0-86) 218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

3450-00

MASAŻ LECZNICZY (086) 218-90-63.

f-5685-00

LOGOPEDA, Piątnica, Czar-nocka 39a; 0-502-75-12-96

6237

MASAŻ LECZNICZY, 218-38-17 6403-0

MOTORYZACJA

KOMIS SAMOCHODOWY AUTO-HANDEL „LESZEK”

Łomża, ul. Sikorskiego 166
(przy Tartaku)

prowadzi:

sprzedaż, zamianę, komis
oraz skup samochodów
za gotówkę.

KOMIS JEST UBEZPIECZONY
I MONITOROWANY 24h

tel/fax (086) 216-52-99,
tel. kom. 0-600-397-321

fak. 5709-0

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78, tel. (086) 2184-123, 0-604-491-522

9232-0

OMEGA COMBI (1989r), tel. 0-604-989-224

5949-0

AUTO-ZŁOM, Łomża, skup sa-mochodów powypadkowych, zu-żytych, 0-502-565-084

6234

SPRZEDAM FIAT 126 po całko-witym remoncie z 1985r, (086) 216-33-34; 0-601-94-20-52

0238

SPRZEDAM JAWA 350, stan b. dobry; 216-05-22

6241

POLONEZ CARO 1.6GLI z in-stal. gazową (1996r) sprzedam, tel. 218-14-98

6243

SPRZEDAM przyczepkę samo-chodową Jawa 350, tel. 215-76-47

6247

KAWASAKI GPX 600R (1994r) 0-502-566-288

6259

VW GOLF 1.9D (1994r), 1.4 (1993r), 1.8 (1992r); (086) 216-42-45

6285

Movano furgon

zaprojektowany by zarabiać



Niewiele jest samochodów które
nic nie kosztują, a tylko jeden
gwarantuje 3 lata mobilności.

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 5659-0

POLMOZBYT ŁOMŻA

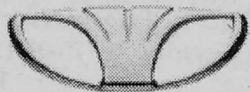
ul. Szosa do Mężenina 3
tel./fax (0-86) 219-80-03, 218-49-48;
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58
e-mail: pzbytlo@dcs.daewoo.com.pl

POLMOZBYT SALON

Nowy POLONEZ od 21.565 zł
Nowy MATIZ od 21.432 zł
Nowy LANOS od 27.360 zł
Nowy POLONEZ truck 24.100 +VAT

POLMOZBYT KOMIS

TICO 1997 10.900 zł
TICO 1998 11.200 zł
NUBIRA 1997 18.500 zł
MATIZ Life 1999 16.700 zł
NISSAN Micra 1991 6.700 zł
RENAULT Laguna Diesel 1995 22.000 zł
RENAULT 19 1992 8.900 zł
CC 700 1992 4.500 zł
LANOS 1997 18.000 zł



fak. 6314

SPRZEDAM MOTOR Suzuki —
tanio, tel. 0-602-33-51-87

6275

MERCEDES 124 2.5D (1992r);
0-604-638-083

6285

SPRZEDAM FIATA 125p
(1990r) z instalacją gazową,
4730-709 po 20.00

6282

VW PASSAT (1991r), Vento
(1994r), (086) 2192-892

6283

OPEL ASTRA 1.4 (1994r);
(086) 216-62-45

6285

VW PASSAT VARIANT GT
(1994r) klimatronik, automatik,
bezwypadkowy, Łomża, 0-602-
-55-22-18

6287

TOYOTA CAMRY 2.0 (1990r),
4730-349

6299

SPRZEDAM AVIĘ (1993r),
skrzynia, tel. 0-606-249-868
6302-0

SPRZEDAM PASSAT COMBI
(1991) 1.8L, benzyna + gaz, tel.
0-600-43-62-09, (086) 218-35-20
6306

TOYOTA CARINA (1994r) 1.6
16V; 0-604-957-220

6321

POLONEZ (1988r), gaz, 0-600-
-25-89-29

6324

MERCEDES BUS 207 (1988r)
długi, wysoki, stan bdb,
(086) 218-58-06

6328

MERCEDES 124E, instalacja ga-
zowa (1988r), tel. 216-41-70;
216-45-11

6335

VECTRA 2.0 sprzedam (1991r),
tel. 218-50-25

6330

SPRZEDAM POLONEZ 1.6GLi
(1992r), stan bdb, instalacja ga-
zowa, 218-57-25

6337

SPRZEDAM ROVER 214 1.4,
16V (1994r), tel. 219-27-46 po
16.00

6340

VOLKSWAGEN GOLF 1.3
(1990) wp; 2190-145 po 15.00

6353

SPRZEDAM POLONEZ 1.5
(1988r) nadwozie 1990; 216-47-
-63

6354

RENAULT LAGUNA 1.8RT
(1994r) 22000,-, tel. 0-502-086-
-899

6358

SPRZEDAM FIAT 126p (1991r),
tel. 2189-986

6367

AUDI 80 (1991r), tydzień w
kraju; 216-32-42, 0-604-430-889

6369

AUDI 100 (1991r), Toledo 1.8
(1993r), Cordoba 1.6 (1996r);



Panu
Edwardowi Matejkowskiemu
Zastępcy Prezydenta Miasta Łomży

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

Składają

Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

fak. 6406

Panu **EDWARDOWI MATEJKOWSKIEMU**

Wiceprezydentowi Łomży
wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

dyrektor i pracownicy
Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Łomży

Fok. 6251

KONTAKTY



Megane Coupe 1.6 (1996r), Nexia 1.5 (1997r); (086)217-61-64 6371

OPEL ASTRA 1.7D (1993r) kombi, stan b. dobry sprzedam, 216-25-67 Łomża 6384

VW GOLF II 1.6TD (1989r), 218-93-63, po 18.00 218-64-48 6387

MERCEDES 123 240D (1978/91) lub zamiana na UAZ, stan tech. bdb; 218-59-32, 0-602-317-601 6389

SPRZEDAM 126p (1997r); 2179-008 6391

AUDI 80 (1989r) 1.6 diesel, autalarm, 0-607-453-172 6396

FORD KA (XI.1997r) zamienię na większy, tel. 0-602-828-319 6397

AUDI A4 1.8 (1994r); 0-603-372-807 6400

CC 704 (1993r) zamiana — 126p; (086)218-33-17 6402

FELICIA COMBI (1997r), 218-07-07; 218-54-54 6409

OPEL VECTRA (1991r); 2180-916 6409

FORD ESCORT (1995), salon, tel. 47-302-87; 473-02-21 6411-o

PASSAT 1.8 kombi (1993), prasa polska, 214-01-03 6428

CARO + gaz, 126p; (086)217-86-04 6412

POLONEZ (1991), Polonez (1995) + gaz; 216-55-04 6427

SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA” — posiadamy pełny asortyment płytek dla „każdego” klienta, przystępne ceny, doradztwo, dowóz gratis, glazurnik, raty, klej 15 zł. Zapraszamy: Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS). 5448-00

SZTACHETY, Kwiatowa 45 5175-00

SPRZEDAŻ KOTŁÓW olejowych, węglowych, ekologicznych na drewno. Usługi hydrauliczne. Niskooprocentowane kredyty, Łomża, Aleja Legionów 120; 218-34-77 5417-o

PROMOCJA — instalacje c.o., kotły olejowo-gazowe, ekologiczne opalane drewnem, Łomża, Partyzantów 11, (086)2166-162; 0-605-621-551 5369-00

PANELE PODŁOGOWE produkcji niemieckiej 15 wzorów od 25,90zł oraz boazerijne od 10,90 zł/mkw. Rudka Skroda k/Nowogrodu, tel. 4740-612; 0-600-17-02-36 5571-00

DZIAŁKI BUDOWLANE w Kupiskach Starych, (012)388-57-41, 0-602-369-349 5764-00

DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dąb z dostawą, 216-00-10, 0-608-412-919 5747-00

„MAŁOLAT” — nowy sklep z odzieżą dziecięcą, Małachowskiego 3. Niskie ceny! Najnowsza kolekcja! 5820-00

KONTENERY CHŁODNICZE, wyposażenie sklepu z mrożonkami (zamrażarki, lada chłodnicza), telefon 0-602-727-006 6100-00

„SIMEX dwa” TELEFONY KOMÓRKOWE — skup, sprzedaż, zamiana, serwis, akcesoria, ul. Senatorska 1, I piętro (nad saloniem Auto-Plan) 6227

SPRZEDAM SEGMENT pokojowy 4,20m, tel. 219-07-96 6233

SPRZEDAM PEKIŃCZYKI, 215-00-78 6235

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1856 m kw zabudowaną. Cena do uzgodnienia. Łomża, ul. Zdrojowa 44a, tel. (058)562-96-42, tel. kom. 0-609-396-404 6244

OKAZJA! Sprzedam działkę budowlaną w Janowie, (086)216-67-86 6245

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodniczą, 216-56-16 6252

ZBIORNIKI DO MLEKA 900-1250L, 0-503-363-998 6257

SPRZEDAM 5ha ziemi w Kuczach Dużych, tel. 0-501-243-077 6262-o

0,45ha łąki — Grobla Jednaczańska; 216-20-10 6268

OKAZJA! Sprzedam nowy komplet garnków Zepter, 0-608-626-867 6272

UNO prod. 1992; 218-66-59 po 16.00 6281

SPRZEDAM SIEWNIK zbożowy Poznaniak oraz przyczepę 6-tonową, Kupiski Nowe 97 6279

SPRZEDAM LAS, (086)218-35-37; 0-603-486-808 6280-o

PIEC PIEKARNICZY, (086)219-95-11 rano lub wieczorem 6294

SPAWARKE na siłę, 2160-674 6297

SPRZEDAM SUKNIE ślubną rozmi. 40, tel. 2190-170 po 16.00 6304

SPRZEDAM SZUFLĘ do obornika kompletną, schładzarkę do mleka 650L, stan dobry, tel. 217-63-30 6309

SPAWARKE 220V/380V; 0-605-663-975 6326

SZCZENIĘTA OW CZARKI, tel. 216-28-89 6336

SPRZEDAM VIOFOR JPS-MRS 2000, 2791-137 6339-o

WYPOSAŻENIE SKLEPU odzieżowego, 218-05-56 6405

C-360, przyczepę wywrotkę, tel. 218-32-43 6341

PRZESŁA OGRODZENIOWE i inne, tanio, (029)7453-414. Wyśle katalog 6342

PRZEGRODY STANOWISKOWE dla krów i inne, (029)7453-414. Wyśle katalog 6342

OW CZARKI NIEMIECKIE — szczeniata, (086)218-02-15 6356

CHCESZ KUPIĆ TANIO komputer — zadzwoń 215-05-13 6362

KPL. OSPRZĘT Radia Taxi Bis z numerem, 0-503-362-868 6365

LAS 1ha — sprzedam, 219-27-49 6366

SPRZEDAM STEMPLE, 2188-562 6374

SPRZEDAM KOPACZKE ciągnikową, (086)2172-291 6378

DZIAŁKĘ 381mkw przy ul. Cegielińskiej, tel. 216-90-60 6379

SPRZEDAM KOMPUTER; 2153-416, 0-504-510-729 6382

NOKIA 3210, radio Pioneer, CD, RDS; 0-608-616-559 6423

OKAZYJNIE TANIO francuski suknię ślubną, 216-76-79 6421

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH samochodów 0-601-617-279 88194

AUTA POWYPADKOWE, uszkodzone, 0-604-846-202 88194

AUTA POWYPADKOWE uszkodzone, dostawcze, (085)716-48-18 88194

KUPIĘ TOPOLE, 0-605-545-65 6257

KUPIĘ OPONY 8,25x20 raz 0-605-545-465 6257

KUPIĘ MEBLE pokojowe 0-503-977-277 6257

ZAKUPIĘ DRZEWO tartaczne tel. (029)766-41-55 6257

MZ-251, 219-31-21 6257

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną przy ul. Wąskiej, 0-602-51-41 219-89-06 6351

DZIAŁKĘ w Zawadach, Przemieście, 2180-556 6409

LOKALE

WGN — NIERUCHOMOŚCI Legionów 54/2; (086)218-98; www.nieruchomosci.hip 56224

WYNAJME LOKALE biurowo-usługowe, centrum Łomży 0-608-609-663 56874

M-5 sprzedam; 2167-211 5721-o

POKOJE UCZENNICZE (086)219-05-20 57284

STANCJA STUDENTSKA (086)2190-970 59124

LOKAL, GABINET — dla ginekjalisty onkologa — gr 0-86) 2190-970 59124

STANCJA, 0-607-452-809 5978

STANCJA DZIEWCZĘTOM, 216-97-20 60364

SPRZEDAM DOM w Piotrowie tel. 219-12-32 60614

STANCJA CHŁOPCOM I DZIEWCZĘTOM, 2163-574 60884

SPRZEDAM PAWILON szkolno-handlowy w Łomży 215-35-44 po 18.00 61144

STANCJA UCZENNICZA (0-86) 2160-209 61284

WYNAJME DOM na wsi 2198-062. 61504

STANCJA, 216-36-63. 61604

Nowości !!!
Specjalna Promocja

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA mahoniowe sosnowe
najtańsze w regionie

już od dziś w ofercie TERRAZYT
Serdecznie zapraszamy!



KONTAKTY

ANIO francu
216-76-79
PIĘ
ROZBITYCH
601-617-279
PADKOWE
846-202
PADKOWE
(085) 716-48-16
OLE, 0-605-545
NY 8,25x20
BLE pokoj
RZEWO tarta
41-55
31-21
ALKE budowa
skiej, 0-602-51-4
Zawadach, Pr
-556
KALE
NIERUCHOMO
4/2; (086) 218
ruchości.hip
5622-
LOKALE biuro
centrum Łom
3
5687-
n; 2167-211
5721-
UCZENNIC
20
5728-
STUDENTKO
70
5912-
ABINET — dla
kologa — gr
970
5912-
-607-452-809
5978-
DZIEWCZĘTOM
6036-
I DOM w Piat
32
6061-
CHŁOPCOM
TOM, 2163-574
6088-
I PAWILON
dłowy w Łom
o 18.00
6114-
UCZENNIC
-209
6128-
DOM na wsi
F-6150-
216-36-63.
F-6160-

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”,
Polowa 45 p. 204, (086) 2166-
226. f-6166-oo
OKAZJA! Do wynajęcia lokal 60
m2 i 3 gabinety lekarskie, (086)
2188-223. f-6172-o
STANCJA DZIEWCZĘTOM,
2166-923. f-5762-oo
LOKAL DO WYNAJĘCIA od
października, centrum miasta
róg W. Polskiego i Sikorskiego
(dawny Sanmet) 330 m2, przy-
stosowany do każdej działalno-
ści, 25 nowych miejsc parkingo-
wych, wyjazd i wjazd. Remont
wewnątrz pod potrzeby i suge-
stie klienta 0600 828 855.
f-5518-o
SPRZEDAM DOM z zabudowie
bliźniaczej (dwa segmenty);
(086) 218-77-65 6226
SPRZEDAM DOM „Maria” —
Łomża, (086) 279-02-03 6228
STANCJA, 2169-631 6236
SPRZEDAM DOM stan surowy
zamknięty, tel. (086) 216-00-74,
kom. 0-502-116-669 6254
ZAMIENIE M-3 45mkw własno-
ściowe z dopłatą na domek
Łomża — Piątnica, (086) 216-
33-34; 0-601-94-20-52 6238
M-3, II piętro sprzedam; 218-71-
-05 6248
SZUKAM LOKALU do wynaje-
cia, 30m w centrum, (086) 477-
-1244 6256-o
SPRZEDAM SIEDLISKO w cen-
trum Bronowa o powierzchni
33 ary, tel. 2177-354 6260
BIAŁYSTOK — 3 samodzielne
pokoje studentkom, (086) 2189-
-684, 0-503-030-159 6265
SPRZEDAM lub wynajmę MIE-
SZKANIE w Białymstoku o po-
wierzchni 33,5mkw, I piętro, tel.
(086) 2701-495 po 20.00 6269-o
SPRZEDAM LUB ZAMIENIE
M-3, ul. Woj. Polskiego, 2169-
-396; 0-503-080-598 6280-o
ZAMBRÓW STANCJA dla
dwóch osób, 219-17-25 6274
WYNAJME M-3, 216-60-64
(9.00-16.00) 6278
WYNAJME LOKAL Al. Legio-
nów 50/7 (dworzec PKS), tel.
0-608-224-302 6288
SPRZEDAM DOM w Łomży, tel.
218-57-56 6289
SPRZEDAM MIESZKANIE
49mkw, tel. 219-98-62 6295
WYNAJME GARAŻ, Reymonta,
473-13-63 6298

SPRZEDAM M-5, tel. (086) 218-
-71-95 6300
WYNAJME SKLEP obok dworca
PKS, (086) 2160-756 po 15.00;
2169-453 po 20.00, 0032-47-93-
-96-824 6301
WYNAJME MIESZKANIE stu-
dentowi, (086) 216-02-19 6303
SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ ro-
gową, Leszczynowa 1; stan
surowy, 216-93-36 6311-o
SPRZEDAM M-4, Łomża, ul.
Kopernika; 2166-177 6318
SPRZEDAM M-3, 3-pokojowe,
218-68-78 6320
STANCJA, 218-55-38 6322
DOM NA WSI — do 20km od
Łomży, (086) 2184-969 6331
WYNAJME M-4 w Łomży,
(085) 74-32-173 po 18.00 6329
SPRZEDAM MIESZKANIE M-4,
54mkw, Łomża, tel. 216-46-31 6338
LUBLIN — Stacja dla studen-
tki, (081) 744-45-53 6345
M-4 sprzedam lub zamienię na
M-3; 219-01-24 6344
MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA,
tel. 216-61-73 po 18.00 6343
DO WYNAJĘCIA lokale, Łomża,
po 20.00 216-35-03 6346
KUPIE M-1 lub M-2 (do 36mkw)
parter, Os. Południe, 0-607-062-
-255 6348
SPRZEDAM M-3, 49mkw w
Płocku, tel. (086) 216-26-12 6349
WYNAJME M-4, tel. 2186-813 6350
KUPIE M-5 przy ul. Wyszyńskie-
go lub Mazowieckiej, 0-609-501-
-135 6355
SPRZEDAM DOM i pawilon
handlowy w Łomży, 2160-755 6359
WYNAJME M-3, tel. 0-600-97-26-
-56 6361
POSZUKUJE MIESZKANIA do
wynajęcia, tel. 0-502-474-190 6364
DO WYNAJĘCIA M-4 w Łomży,
(086) 2188-790 6372
SPRZEDAM TANIO pawilon
mieszkalno-handlowy i dom du-
ży — Łomża, 0-501-39-74-78,
0-501-39-75-34 6376
KUPIE DOM Łomża, okolice,
0-608-260-849 6377
KIOSK „RUCH” sprzedam-wy-
dzierżawię, tel. 2186-772 6383
SPRZEDAM, WYNAJME M-4,
473-15-58 6390

DOM 10km od Łomży sprze-
dam lub zamienię na M-3; 2198-
-442, 4731-279 6392
STANCJA DLA dziewcząt, tel.
2167-169 6395
SPRZEDAM MIESZKANIE M-4;
218-55-12 po 18.00 6404
PROSPERUJĄCY BAR sprze-
dam, tel. 0-606-320-063 6407
SPRZEDAM DOM dwurodzinny
w Łomży, 216-44-48 6408
SPRZEDAM DOM w szeregow-
ce, 216-98-69 6413
LOKAL DO WYNAJĘCIA, Mała-
chowskiego 2; 218-38-64, po
18.00 218-09-78 6416
ZAMIENIE M-4 na M-2, tel.
2172-641, po 17.00 218-57-32 6420

USŁUGI

STUDNIE, (0-86) 218-59-91,
0-600 550-109 4646-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, ksero — „Opoka”, 216-48-
-39 5848-o

USŁUGI KOPARKO-LADO-
WARKA „Ostrówek” — wszel-
kiego rodzaju z samochodem,
(086) 216-33-34, 0-601-94-20-52 5248-o
NAPRAWA: lodówki, pralki,
218-07-07; 218-09-16 5102-oo

VIDEOFILMOWANIE, 0-606-
-277-296, 0-606-480-237 3767-oo

WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW, 216-32-42, 0-604-
-430-889 5402-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia
chłodnicze, 219-03-33 5548-oo

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-
-55 5710-oo

SPLYWY KAJAKOWE — wypo-
życzalnia kajaków „Baltica Tra-
vel”, Łomża, Pl. Niepodległości
17, tel. 216-54-86; 0-602-559-813
5860-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, ekstra, terakota, panele
podłogowe, montaż okien i
drzwi, instalacji hydraulicznych,
c.o. i elektrycznych, 0-605-621-
-550, (086) 473-01-47 5887-o

CYKLINOWANIE, UKŁADA-
NIE, (029) 76-67-419 5908-o

ROBOTY blacharsko-dekarskie,
0-602-104-316 6058-o

BLACHARSKO-DEKARSKIE,
473-73-84, 2192-530, 0-600-102-
-732 6060-o
UKŁADANIE PODŁÓG, cykli-
nowanie, 0-607-774-627 6152-oo

KREDYTY: — gotówkowe, — hi-
poteczne, — konta inteligo, No-
wa 2 lok. 442; (086) 216-39-33
6209-oo

JAK DO ŚLUBU to tylko Jagua-
rem, 0604 430 889, 2163-242.
f-5970-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
2180-001. f-1954-o

WENTYLACJA, KLIMATYZA-
CJA, (086) 218-54-65 6231-o

MALOWANIE DACHÓW i mie-
szkań, szpachlowanie, 0-600-
-596-622 6417

RTV — NAPRAWA, 473-01-90
6273-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
szpachlowanie, malowanie
wnętrz, 215-34-54 6284

ROBOTY BLACHARSKO-DE-
KARSKIE, 0-692-104-316 6296-o

ARCHITEKT — PROJEKTO-
WANIE, tel. 0-607-379-763
6305-o

SPRZĄTANIE — solidne, rzetel-
ne, tel. 0-503-504-148 6307

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, sufity podwiesz-
ane, 215-03-99 6308

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, płyty gipsowe, panele, 216-
-62-88; 0-608-014-410 6315-o

AUTOMATYZACJA BRAM
wjazdowych i drzwi garażowych,
(086) 2183-984, 0-605-821-450,
Łomża, Poznańska 156 6171

RENOWACJA MEBLI wypo-
czynkowych, 0-604-314-048 6316-o

TYNKI GIPSOWE maszynowe,
0-603-69-52-51, 2184-605, 2181-
-774, 2192-717 6317-o

PRASOWANIE ODDZIEŻY, 2188-
-917 po 17.00 6323

ANTYNIKOTYNOWA TERAPIA

• metodą komputerową
• bezboleśnie
• jednorazowo

PRZYCHODNIA „ESKULAP”
ul. Piłsudskiego 82

Rejestracja codziennie:
216-94-45

Przyjęcia w środy
od 13.00 do 18.00

Mamy kilkuletnie
doświadczenie!

fak. 5885-o

KONTAKTY



UKŁADANIE, CYKLINOWA-
NIE podłóg, 2150-119

6327

ZLECĘ BUDOWĘ budynku pię-
trowego częściowo podpiwni-
czonego o pow. 2,5 x 250mkw;
0-604-467-683

6333

DOŚWIADCZONA KSIĘGOWA
przyjme książki przychodów i
rozchodów, (086)2186-884

6360

SZYCIE FIRAN i ZASŁON
1zl/mb; 219-95-35

6368

PRANIE PIANOWE dywanów,
216-35-07

6370

USZCZELNIANIE OKIEN, 216-
-35-07

6370

REMONTY MIESZKAŃ, 215-00-
-06

6373

ZIR ŁOMŻA: — instalacje elek-
tryczne, — montaż okien, — re-
monty, — budowy, — terakota,
tel. 0-602-746-220, (086)218-63-
-29

6380

ROBOTY OGÓLNOBUDOWL-
WANE, remonty, 0-606-82-56-75;
2188-229

6393

NAGROBKI GRANITOWE —
gotowe taniej. Duży wybór. Na-
pisy ozdobne. Schody, parapety,
kominki, Łomża, Poznańska
156, tel. (086)2180-801

6385-o

SPRZEDAŻ PLEXI, PCV, osłon
balkonowych, reklama, Łomża,
Poznańska 156, tel. 2180-801

6385-o

TYNKI, POSADZKI — tanio,
tel. 217-93-43 (18.00-20.00)

6414

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek,
wywóz gruzu, usługi koparką
„Ostrówek”, 2160-625; 0-602-
-828-318

6414-o

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, panele, 2160-625, 0-602-
-828-318

6414-o

POSIADAM BUSA osobowo-cię-
żarowego lub ciężarowy. Cze-
kam na propozycje, 0-502-543-
-599

6428

TRANSPORT

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB
do Włoch, wynajem busów, tel.
(086)215-35-31

2074-o

WYJAZDY DO BELGII, NIE-
MIEC w sobotę, (085)737-63-00

4447-o

BUSEM NIEDROGO, 216-24-
-20, 0-604-66-54-68

5057-o

HANNOVER — każda niedzie-
la, 215-75-34, 215-76-17

5202-o

USA — WYJAZDY, 0-504-862-
-196

5541-o

HANNOVER, BREMEN, Ham-
burg, Bielefeld — dwa razy w ty-
godniu, (086)216-93-98

5515-o

NIEMCY — najtaniej,
(086)2188-223, 0-602-59-59-64

6172-oo

PRZEWÓZ OSÓB na lotnisko,
0-502-162-454

6239

TRANSPORT BUSEM, 218-30-
-88, 0-603-599-353

6347

PRZEWOZY BUSEM, 2187-906,
0-602-110-161

6410-o

WOLNE MIEJSCA — Hanno-
ver, Bremen, Hamburg, 0-602-
-609-003, 2180-913

6422

PRACA

PIEKARNIA „OKRUSZEK” pro-
wadzi nabór uczniów do lat 18
w zawodzie piekarz, tel.
(086)218-00-52

6063-oo

KOSMETYKI — możesz doro-
bić, telefon 2184-198

6116-o

FIRMA „RENAULT” zatrudni
blacharza-lakiernika, tel. 216-
-42-99; 218-27-20

k.z-oo

STOLARZA — samodzielnego,
zdolnego z praktyką — przyjmę,
(086)216-96-14 dzwonić 21.00-
-22.00

6140-oo

KIEROWCĘ na trasy zagrani-
czne, 0-608-53-63-68

6172-oo

PRACA W UBEZPIECZE-
NIACH: — specjalista d/s
sprzedaży, — telemarketer, tel.
216-43-90, tel. kom. 0-605-467-
-611

6151-oo

FIRMA HANDLOWA ZATRUD-
NI dwadzieścia osób na stałe,
Łomża, 0-608-839-643

6219-oo

HURTOWNIA ZATRUDNI: fak-
turzystę i przedstawiciela han-
dlowego. Wymagania: wykształ-
cenie średnie, prawo jazdy
kat.B, dobra znajomość obsługi
komputera, uregulowany stosu-
nek do służby wojskowej. Mile
widziana znajomość technik
sprzedaży, tel. 218-45-82

6271

ZATRUDNIĘ POMOC domo-
wą, 0-604-530-752

6270

ZATRUDNIĘ DZIEWCZYNE z
min. sanitarnym, tel. 2180-931

6264

ZATRUDNIĘ NAUCZYCIELI je-
zyka angielskiego na umowę o
pracę, tel. 0-605-419-273

6261

HURTOWNIA ZATRUDNI oso-
by z samochodem, 219-08-00

6229

ANKIETERÓW, 0-503-163-641

6230

KIEROWNICZKI SPRZEDAŻY,
0-503-163-641

6230

„INDECO” zatrudni przedstawi-
ciela handlowego, projektanta.
Wymagania: wykształcenie min.
średnie, znajomość obsługi
komputera, prawo jazdy katego-
rii B. Podanie wraz ze zdjęciem
i życiorysem proszę nadsyłać na
adres: INDECO, ul. Suwalska
11, (Gajewo k/Giżycka, 11-500
Giżycko)

6249-o

OPIEKUNKĘ do 1,5-rocznego
dziecka, 473-13-63

6298

RADIO TAXI „96-23” zatrudni
kierowców z autem, Kwadrato-
wa 35

6325-o

STACJA PALIW Rafinerii Gdań-
skiej w Łomży ul. Nowogrodzka
274, tel. 216-58-39 zatrudni za-
stępcę głównego księgowego
oraz sprzedawcę paliw. Szczegó-
łowe informacje na miejscu w
biurze.

6332

ROSSMANN, ul. Długa 8, Łom-
ża, 215-03-71 zatrudni na 1/2
etatu kasjera-sprzedawcę.

6394

POSZUKUJĘ mgr farmacji lub
wspólnika do apteki, Łomża, po
20.00 216-35-03

6346

DOŚWIADCZONYCH do do-
ciepleń, tel. 0-600-109-236

6352

EKONOMISTKA ze stażem szu-
ka pracy, najchętniej biurowej,
2188-779

6357

80zł dziennie, tel. 0-503-194-301

6364

ZATRUDNIĘ MURARZA —
TYNKARZA, 216-20-19

6375

PRACA w ubezpieczeniach, spe-
cjalista d/s sprzedaży, tel. 219-
-00-67, 0-606-25-99-88

6381-o

ZATRUDNIĘ młode osoby do
hurtowni, (086)216-44-18

6386

PRACA w hurtowni z możliwo-
ścią zatrudnienia, Łomża, tel.
473-17-86

6388

ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM
u siebie w domu, 216-93-75

6398

ZATRUDNIĘ MURARZY, kom.
0-602-651-626

6399

KLUB GDAŃSKI, Elbląg zatrud-
ni panie — zakwaterowanie gra-
tis, 0-601-235-808

6415-o

SZUKASZ PRACY, masz samodzi-
elny chód osobowy. Zadzwoń. Kon-
takt tel. poniedziałek — piątek
w godz. 9.00-16.00; (029)740-
-82-88

6418

PRZYJMĘ FRYZJERKE, damską
218-47-87

6422

TECHNIKA ELEKTRONIKI
pracownika ochrony z licencją
— zatrudnię, tel. 216-72-72
216-34-34

6428

NAUKA

STUDIUM INFORMATYCZNE
jednoroczne; dzienne i za-
oczne, tel. (086)216-64-72

5921-o

NAUKA GRY na saksofonie
klarnecie, 2188-360

6173-o

KURSY: PŁATNIK (elektronika
czny przekaz), — KOMPUTER-
OWE, Inspektor BHP, Ma-
przedsiębiorczość, Księgi Pod-
kowe, Języki obce — NOT,
Łomża, tel. (086)216-41-29

6210-o

NAUKA NIEMIECKIEGO —
nio i dobrze; 2160-384

6230

KURSY JĘZYKOWE dla dor-
słych, młodzieży, dzieci, róż-
nym stopniu zaawansowania (przy-
gotowujący do matury, dla wyje-
żdżających...) Konkurencyjne
ceny. NOT, Łomża, tel. (086)216-
-64-72; 216-41-29

6334-o

INNE

USA OKAZJA! Loteria wizowa
2003 bezpłatna wysyłka, pro-
fesjonalne zgłoszenia. Amm-
dla emigrantów. Pośrednic-
matrimonialne itp, tel. (040)
-759-563

6188-o

POWIERZCHNIA DO
reklamy, 216-56-16

6230

ODDAM male pieski. Łom-
Senatorska 8, 216-67-48 lub
-60-90

k.z

LOTERIA WIZOWA USA
Urzędach Pocztowych. Pom-
my sporządzić zgłoszenia,
sujemy koperty, wysyłamy w
maganym terminie. Inform-
telefon 216-52-76

6230

NOTARIUSZ AMERYKAŃSKI
POMOŻE

- ✓ loteria wizowa — 2003,
- ✓ odwołania od odmów w Ambasadzie Amerykańskiej,
- ✓ uaktywnianie „Zielonych Kart”,
- ✓ awizowanie wiz w ambasadzie,
- ✓ petycje na pobyt stały,
- ✓ łączenie rodzin,
- ✓ wycieczki — nauka zawodu.

(0-86) 217-58-83

• poniedziałek-piątek
od 10.00 do 17.00



KONTAKTY